

PL ISSN 0867-3888

**AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
IM. BRONISŁAWA CZECHA W KRAKOWIE**

FOLIA TURISTICA

Nr 13 — 2002



KRAKÓW 2002



SPIS TREŚCI

Od Redakcji	3
Andrzej Matuszyk, <i>Przywództwo w grupie turystycznej</i>	5
Janusz Zdebski, <i>Ewolucja funkcji przewodnictwa górskiego w Polsce</i>	23
Krzysztof R. Mazurski, <i>Ewolucja modelu przewodnictwa sudeckiego po 1945 r.</i>	29
Zygmunt Kruczek, <i>Atrakcje turystyczne. Metody oceny ich odbioru – interpretacja</i>	37
Piotr Dąbrowski, <i>Rola przewodników górskich w edukacji środowiskowej</i>	63
Jerzy Raciborski, <i>Propozycje zmian w regulacji prawnej przewodnictwa turystycznego</i>	75
Dorota Migocka, <i>Koła przewodnickie we Wrocławiu</i>	91
Bernadetta Zawilińska, <i>Funkcjonowanie studenckich kół przewodników górskich w Polsce</i>	101

CZEŚĆ SPRAWOZDAWCZA

Tadeusz Stefański, <i>Aktualny stan przewodnictwa górskiego PTTK</i>	121
Wykaz referatów i komunikatów ogłoszonych podczas konferencji metodyczno-naukowej	125
Wnioski przyjęte podczas konferencji metodyczno-naukowej	127

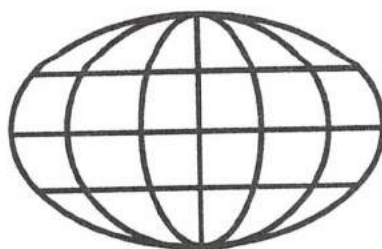


PL ISSN 0867-3888

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
IM. BRONISŁAWA CZECHA W KRAKOWIE

FOLIA TURISTICA

Nr 13 — 2002



KRAKÓW 2002

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodnicząca:

prof. dr hab. Anna Nowakowska

Zastępca Przewodniczącej:

dr Zygmunt Kruczek

Członkowie:

*prof. dr hab. Stefan Bosiacki, prof. dr hab. Ryszard Galecki,
prof. dr hab. Stanisław Liszewski, prof. dr hab. Janusz Zdebski,
prof. dr hab. Stefan Żmuda*

Sekretarz:

dr Wiesława Marczyk

Artykuły recenzowane

Redaktor zeszytu:

dr Piotr Dąbrowski

Adres Redakcji:

al. Jana Pawła II 78, 31-571 Kraków

Korekta autorska

Wydano dzięki dotacji przyznanej ZG PTTK,
współorganizatorowi Konferencji,
przez Ministerstwo Gospodarki – Departament Turystyki



© Copyright by
Academy of Physical Education
in Cracow

Opracowanie DTP i druk:

Dział Poligrafii AWF Kraków, ul. Śniadeckich 12 B
Zam. 3/2003, nakład 2200 egz.

OD REDAKCJI

Kolejny zeszyt *Folia Turistica*, który oddajemy do rąk Czytelników, stanowi plon konferencji naukowo-metodycznej pt. *Aktualny stan i zadania przewodnictwa górskiego w Polsce*, która odbyła się w Suchoj Beskidzkiej w marcu 2002 roku – jako jedna z imprez **Międzynarodowego Roku Gór**. Konferencja ta została zorganizowana z inicjatywy Oddziału Akademickiego PTTK w Krakowie, przy współpracy Komisji Przewodnickiej Zarządu Głównego PTTK i Instytutu Turystyki Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie.

Komitet Naukowy konferencji stanowili: prof. dr hab. Andrzej Matuszyk – przewodniczący, prof. dr hab. Krzysztof Mazurski, prof. dr hab. Janusz Zdebski, dr Zygmunt Kruczek, dr Piotr Dąbrowski – sekretarz. Na członkostwo w Komitecie wyraził również zgodę prof. dr hab. Tadeusz Łobożewicz – niestety choroba i przedwczesna śmierć nie pozwoliły Mu wziąć udziału w pracach.

Przystępując do przygotowania konferencji stawialiśmy sobie następujące pytania:

- Jaki jest stan kadr przewodnictwa górskiego w Polsce?
- Jakiego przewodnictwa potrzebujemy – bardziej technicznego, czy raczej krajoznawczego?
- Jakie cechy powinien mieć przewodnik? Jak je kształcić?
- Czy zdobycze techniki w zakresie sprzętu, transportu, telekomunikacji itd. rzutują na przewodnictwo górskie?
- Jakie zmiany czekają przewodnictwo w związku z przystąpieniem Polski do UE?
- Jaka jest odpowiedzialność cywilna i karna przewodnika w związku z wykonywanym zawodem?
- Czy przewodnicy w ogóle będą potrzebni, skoro grupowa turystyka górska traci na popularności?

Sądzymy, że artykuły zawarte w niniejszym zeszycie *Folia Turistica* na część z tych pytań odpowiadają, część jednak pozostaje otwartych, a w toku dyskusji pojawiły się także nowe zagadnienia, warte krytycznej analizy.

W pierwszej części zeszytu zebrano osiem recenzowanych artykułów, które są opracowanymi i częściowo zmienionymi wersjami referatów przygotowanych na konferencję. Część druga ma charakter dokumentacyjny, zawiera ona referat wprowadzający, przygotowany przez Przewodniczącego Komisji Przewodniczej Zarządu Głównego PTTK, informację o przebiegu obrad oraz tekst uchwalonych wniosków.

Piotr Dąbrowski

PRZYWÓDZTWO W GRUPIE TURYSTYCZNEJ ¹

*Andrzej Matuszyk**

Są dobrzy i źli przewodnicy. Najznakomitsi z technicznego punktu widzenia nie zawsze są najlepsi. Nasz zawód, jeśli ma być rzeczywiście dobrze wykonywany, wymaga więcej wartości moralnych i intelektualnych, niż zręczności i siły. I z tej przewagi ducha nad materią wynika po trosze jego szlachetność.

(Lionel Terray, 1961)²

Psychosocjologiczna wiedza o stylach zarządzania a przywództwo w grupie turystycznej

W akademickich podręcznikach metodyki prowadzenia wycieczek i imprez turystycznych, także w poradnikach adresowanych do adeptów przewodnictwa i pilotażu turystycznego – jeśli pojawiają się jakieś wzmianki **nie tylko o obowiązkach** kierownika wycieczki czy obozu, ale i o **sposobach kierowania grupą** – funkcjonuje informacja o trzech stylach przywództwa: autokratycznym, demokratycznym i liberalnym. Na ogół bez rozwiniętego komentarza wartościującego – zalecającego czy normatywnego.

Wiedza o owych „stylach zarządzania” wyrosła na gruncie psychosocjologicznych badań naukowych nad organizacją pracy. Chodziło w tych badaniach nade wszystko o wykrycie prawidłowości warunkujących **efektywność produkcyjną** sterowania grupą – efektywność mierzoną ilością i jakością

* Instytut Turystyki i Rekreacji AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78

¹ Artykuł niniejszy nawiązuje do głównych motywów myślowych mojego referatu *O zachowaniach przywódczych lidera grupy turystycznej (Uwagi normatywne)*, opublikowanego w materiałach konferencji *Rekreacja i turystyka. Współczesne dylematy, zadania i perspektywy* (Pol. Stow. Naukowe Animacji Rekreacji i Turystyki, Poznań 2001, s. 53-61). Niektóre tezy tamtego wystąpienia zostały tutaj znacząco zmodyfikowane. (Inspirację ponownego przemyślenia poruszanego problemu zawdzięczam także dyskusjom na seminarium z filozofii kultury fizycznej Prof. J. Lipca w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie i w Instytucie Turystyki tej Uczelni).

² Lionel Terray, *Niepotrzebne zwycięstwa. Od Alp do Annapurny*, tłum. D. Knysz-Rudzka, Sport i Turystyka, Warszawa 1975, s. 200.

wykonanej pracy³. Innymi słowy: poszukiwano w nich głównie (choć może nie jedynie) algorytmu najskuteczniejszego kierowania grupą, **ze względu na jej zdolność wykonywania zadań o znaczeniu ekonomicznym bądź społecznym**.

Wiadomo, że zachowania przywódcze są determinowane zawsze przez trzy czynniki: przywódcę, grupę oraz sytuację. Otóż wyniki wspomnianych badań bywają przenoszone do metodyki turystyki⁴ na ogół automatycznie, bez uwzględniania zarówno wysoce **swoistych cech strukturalnych grupy turystycznej jako typu grupy społecznej** (swoistych – w porównaniu z grupą produkcyjną), jak i wyrazistej przeciwieństw **specyfiki treści sytuacji turystycznej – „wydarzenia turystycznego”** – faktu kulturowego o **charakterze ludycznym**, urzeczywistniającego się, jak powiadają antropologowie kultury, w „czasie świątecznym” (który jest przez nich przeciwstawiany czasowi pracy).⁵

Ponieważ zachowania przywódcze są elementem, jak już było powiedziane, złożonego systemu (przywódcą-grupa-sytuacja) – na pytania: „co określa dobrego przywódcę?”, „jaki sposób kierowania grupą jest najlepszy?”, nie można w prosty sposób odpowiedzieć⁶. Nie ma bowiem, jak dobrze wiadomo, jednego optymalnego i uniwersalnego stylu przywództwa.

W prezentowanym tutaj wywodzie będzie podjęta próba określenia niektórych znamion wspomnianej odrębności charakteru zarówno grupy turystycznej⁷, jak i sytuacji turystycznej. Tych znamion mianowicie, które moż-

³ Szersze informacje – też bibliograficzne – na ten temat, zob. J. Strelau (red.): *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 3: *Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, Gdańskie Wydawn. Psychologiczne, Gdańsk 2000, s. 335.

⁴ Mam tu na uwadze opracowania takie, jak np.: B. Walas, *Metodyka organizowania i prowadzenia wycieczek turystycznych. Materiały do ćwiczeń dla studentów Wydziału Turystyki i Rekreacji*, AWF, Kraków 1984; Z. Kruczek, J. Zdebski, *Organizacja i prowadzenie górskich wycieczek oraz imprez turystycznych*, wyd. 2 popr. i uzup., „Kraj”, Warszawa-Kraków 1990; Z. Kruczek (red.): *Pilotaż wycieczek zagranicznych*, wyd. 4 uzup. i popr., „Mentor”, Kraków 1996; M. Herzig *Psychologia w pracy pilota wycieczek*, W: Z. Kruczek (red.) *Kompendium pilota wycieczek*, wyd. 4, „Proksenia”, Kraków 2002.

⁵ Por. np. A. Zadrożyńska, *Homo faber, homo ludens*, Warszawa 1983.

⁶ Por. J. Strelau (red.), *op. cit.*, s. 336.

⁷ Określenie „grupa turystyczna” domaga się pewnego ukonkretnienia na użytek niniejszego wywodu, ponieważ zbiór desygnatów, na które wskazuje, wcale nie jest jednorodny. Termin ten bowiem może odnosić się przeciwieństw do spontanicznie dobranej – rodzinnej czy towarzyskiej – grupy wycieczkowej; do niezinstytucjonalizowanej ekipy trampingowej czy trekkingowej, nie mającej formalnego przywódcy; do prawie formalnej grupy działającej w systemie zorganizowanej turystyki masowej, czy wreszcie do zespołu uprawiającego wysokokwalifikowaną turystykę specjalistyczną. Prezentowane tutaj uwagi o zachowaniach przywódczych lidera grupy turystycznej będą odnoszone do modelu **instytucjonalnie zorganizowanej grupy turystycznej dzieci lub młodzieży, posiadającej formalnie narzuconego przywódcę**,

na by uznać za ważne z punktu widzenia kierowania tego rodzaju zbiorowości. Na podstawie przyjętych ustaleń w tym względzie, będą scharakteryzowane (w trybie normatywnym) zalecane **postawy** (a nie style!) **przywódcze**, więc określone zasadnicze orientacje w tej dziedzinie oraz stosowne (odpowiadając im) **role przywódcze**, poprzez pełnienie których owe postawy mogą się przejawiać w zachowaniach.

Rzecz oczywista, że wszystkie zawarte w tym szkicu obserwacje, sądy i stwierdzenia oraz wywiedzione z nich dyrektywy metodyczne **odnoszą się do turystyki w ścisłym znaczeniu**⁸.

Niektóre swoiste cechy grupy turystycznej jako typu grupy społecznej

Zachowanie się jednostki w grupie turystycznej jest zasadniczo różne od uczestnictwa w „prawdziwych” grupach społecznych⁹. Wynika to, między innymi, ze swoistości niektórych ontologicznych cech takiej grupy.

Grupa turystyczna – po pierwsze – ma **charakter umowny, chwilowy**. Konstytuuje się na czas określonej wycieczki czy imprezy. Świadomość tej właśnie cechy grupy (z cechą tą łączy się możliwość pozostawania w grupie **po części anonimowo**) może budzić w członkach grupy przeświadczenie, że ponieważ jest to grupa jakby „nie na serio”, to uczestnictwo w niej nie jest trwale zobowiązujące. Odczucie takie może – z jednej strony – działać kojąco na jednostki o małych zdolnościach przystosowawczych: może zmniejszać ich ewentualne obawy przed ośmieszeniem, kompromitacją lub odrzuceniem społecznym w przypadku niepowodzenia, czy też przed znaczącymi konsekwencjami nieudanych zachowań, jak to bywa w życiu codziennym.

Z drugiej strony jednak, owa świadomość konwencjonalności i nietrwałości grupy może u innych sprzyjać rozbudzaniu fałszywego poczucia wolności (to znaczy: wolności jako uwolnienia od norm moralnych i społecznych,

działającą w sytuacji turystycznej charakterystycznej dla turystyki aktywnej-kwalifikowanej (obóz wędrowny lub wielodniowa wycieczka). Ale wydaje się, że proponowane tu sposoby przewodzenia grupie turystycznej mogą (powinny) mieć zastosowanie szersze.

⁸ To znaczy, do aktywności przestrzennej, podejmowanej w celach rekreacyjno-wypoczynkowych, poznawczych bądź zdrowotnych. Nie dotyczą zaś turystyki w szerokim znaczeniu, a więc przemieszczania się w takich celach, jak studia, praca twórcza, sport wyczynowy, kult religijny, sprawy rodzinne. Nie dotyczą też wyjazdów służbowych (mieszczących się w takich kategoriach, jak „turystyka biznesowa”, czy „turystyka kongresowa”). Por. ściśle i szerokie rozumienie turystyki w książce K. Przeclawskiego *Socjologiczne problemy turystyki*, Warszawa 1979, oraz w kilku późniejszych pracach tego autora.

⁹ Por. T. Świdziński, *Psychoterapeutyczna rola grupy turystycznej*, W: *Treści programowe turystyki*, Zeszyt Naukowy AWF, nr 27, Kraków 1981, s. 82 i n.



Na podstawie identyfikacji tych właśnie cech grupy turystycznej uzasadniono kiedyś przekonująco tezę o istnieniu bardzo wyraźnych analogii – w dziedzinie oddziaływań na jednostkę – między tego rodzaju grupą, a grupą psychoterapeutyczną w psychoterapii grupowej nerwic cywilizacyjnych¹⁴. Wydaje się, że analogią tą można też objąć grupę interakcyjną w praktykach socjoterapeutycznych. Dodać trzeba, że moc oddziaływań tkwiąca potencjalnie w grupie turystycznej została uznana za znacznie większą, niż w procedurach klinicznych, ponieważ te pierwsze przebiegają w warunkach naturalnych, więc takich, w których turysta-„pacjent” nie ma świadomości, że uczestniczy w „procesie terapeutycznym”. Możemy zatem mówić, że charakter – struktura – grupy turystycznej jako typu grupy społecznej stwarza **szansę na jej „psychoterapeutyczne” i „socjoterapeutyczne” oddziaływanie** na jednostkę.

Szansę tę zwiększa nie często podkreślany fakt, że grupa turystyczna może stać się dla jednostki, jak inne „prawdziwe” grupy społeczne, nieocenionym tłem mikrospołecznym dla zaspokajania potrzeb wyższego rzędu,¹⁵ to znaczy potrzeb związanych nie tylko z poziomem, ale też z jakością i sensem życia. Takich zatem, jak potrzeba samorealizacji czy samodoskonalenia; potrzeba akceptacji; potrzeba osiągnięć, uznania czy prestiżu; potrzeba dzielenia z innymi zainteresowań i przynależności do grupy (np. w przypadku gdy jest ona formalnym stowarzyszeniem lub nieokazjonalnym zespołem koleżeńskim).

Z punktu widzenia podejmowanego w tym rozważaniu problemu **ważne jest, aby świadomość istnienia mechanizmów wewnątrzgrupowych stwarzających taką szansę – ale też wiedza o wymienionych tutaj dysfunkcjonalnych społecznie cechach swoistych grupy turystycznej – współokreślały zachowania przywódcze lidera grupy turystycznej**.

Specyfika sytuacji turystycznej

Kolejnym czynnikiem, jaki – wedle nauki o małej grupie – powinien określać zachowania przywódcze kierownika grupy jest **sytuacja**, w jakiej grupa funkcjonuje. W naszym przypadku jest to **wydarzenie turystyczne** – kulturowy fenomen ludycznej (nieużytecznej) ruchliwości przestrzennej człowieka.

Do konstytutywnych cech sytuacji turystycznej, jako *sui generis* sytuacji egzystencjalnej jej podmiotu – cech ważnych ze względu na wybór strategii

¹⁴ *Ibid.*, *passim*.

¹⁵ *Ibid.*, s. 84.

kierowania grupą turystyczną – należy **zmiana otoczenia i rytmu życia przez ów podmiot**. Z przyjętego punktu widzenia istotne jest w tej zmianie to, że turysta – podmiot sytuacji podróży – realizuje przez tę zmianę jedną z fundamentalnych potrzeb ludzkich: **imperatyw dążenia innowacyjnego**¹⁶. Istototwórcze jest więc w tej sytuacji nastawienie podmiotu wędrowki na percepcję nowych bodźców, na odkrywanie nowych walorów świata. Świata zewnętrznego, ale też wewnętrznego – „nie przeczuwalnych przed doświadczeniem [podróży] cech ludzkiej natury (kim jestem w akcji, w ruchu, w procesie przemieszczania się, w odniesieniu do nowych bodźców, w kontakcie z nieznanymi wcześniej zjawiskami, [spotkanymi ludźmi i z towarzyszami podróży]?)”¹⁷.

Drugą „esencjalną” cechą sytuacji turystycznej, definiowanej z perspektywy jej podmiotu, a istotnej z punktu widzenia kierowania grupą, jest stan okresowego „unieważnienia” codzienności, chwilowego **trwania między domem a światem**. Podmiot sytuacji podróży podlega owemu swoistemu zawieszeniu egzystencjalnemu w obu wymiarach bytu – nie tylko w przestrzeni, ale i w czasie.

Stan „bycia w drodze” jest więc swego rodzaju stanem wyjątkowym, realizującym się – z jednej strony – **poza przestrzenią codziennej aktywności** – w „strefie przygody” (więc w przestrzeni, w której dominuje nowe). Ale trzeba przy tym pamiętać, że turysta – oderwany od swojego stałego miejsca – **do odwiedzanych miejsc też całkowicie nie należy**. Jego kontakt z nimi jest zawsze mniej lub bardziej powierzchowny. Wedle świetnego spostrzeżenia Zygmunta Baumana „[turyści] wszędzie są gośćmi tylko, wszędzie w przejeździe. Gdziekolwiek by byli, są «na zewnątrz»”¹⁸.

¹⁶ J. Lipiec, *U podstaw teorii turystyki*. (masz. nieopublikowany, udostępniony przez Autora) 2001 r., s. 1. Myśl tę rozwinął J. Lipiec następująco: „Jeśli człowiek wnosi do relacji z rzeczywistością określone składniki swej trwałej i głębokiej esencji, to i otoczenie wpływa nań zwrotnie swymi właściwościami, **innymi w strukturze domostwa, zupełnie zaś odmiennymi w trakcie [„przygody przestrzennej”]**... To, co można przeżyć na miejscu, określa człowieka niewątpliwie rzetelnie, lecz zgodnie z naturą tworu osiadłego, statycznego. To, co wszak odpowiada na pytanie: kim jestem [...] w dynamice życia – możliwe jest do uzyskania tylko poprzez autentyczną empirię podróży [...] Problem podróżowania staje się tedy istotną **kwestią antropologiczną**. *Loc. cit.* (Podkreślenia i dopełnienia, A.M.).

¹⁷ *Ibid.*

¹⁸ Z. Bauman, *O turystach i włóczęgach, czyli o bohaterach i ofiarach ponowoczesności*, w: *id.*, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Wydawn. Sic!, Warszawa 2000, s. 144. W tym znakomitym eseju modele „turystycznego sposobu życia” („turysta” i „włóczęga”) choć są jedynie metaforami ponowoczesnych postaw egzystencjalnych, to w myślowym i literackim tworzywie owych obrazów-przenośni znajdują się niezwykle trafne spostrzeżenia dotyczące ontologii turystyki. Na temat relacji: turysta – przestrzeń (która jest metaforą relacji: człowiek – świat) pisze Bauman m.in., że „turysta znajduje się jakby wewnątrz pęcherzyka – przezroczystego wprawdzie,

Z drugiej strony, ów stan „bycia w drodze” spełnia się także w **innym niż codzienny czasie** – w „czasie świątecznym” (czasie „nie-pracy”). Czas podróży jest jakby „czasem punktowym”, czasem dziejącym się poza linearną chronologią „normalnego” codziennego życia. (Z. Bauman poszedł dalej w definiowaniu przeżywania czasu przez podmiot sytuacji turystycznej: uznał mianowicie, że dokonuje się w niej „kasowanie czasu w każdej postaci innej, niż zbiór chwil bieżących”, jakby „odcięcie chwili bieżącej z obu stron, wyjęcie jej [...] z historii i z życiorysu”¹⁹).

Z punktu widzenia kierowania grupą istotne są dwie implikacje wyeksponowanych tutaj właściwości sytuacji podróży. Po pierwsze – zintensyfikowane, w stosunku do codzienności, nastawienie jej podmiotu na innowacje, na nowe przeżycia (nie koniecznie bezpośrednio związane z impulsami płynącymi z zewnątrz – podejmuje się wszak podróże „aby odnaleźć siebie”). Przeżycia turystyczne charakteryzują się zatem między innymi tym, że na skutek opisanego „zawieszenia codzienności” w przestrzeni i czasie wytwarza się w podmiocie owych przeżyć swego rodzaju próżnia, która, z jednej strony łatwo wchłania nowe bodźce zewnętrzne, z drugiej zaś sprzyja zarówno wszelkim introspekcjom – wchodzeniom w głąb własnej psychiki, jak i doświadczeniu transcendencji – doznaniom metafizycznym. *Homo Irrequietus* – istota pełna niepokoju, niecierpliwie poszukująca – tak nazwał człowieka gatunkowego święty Augustyn, który, jak pisała Helena Zaworska w znakomitej książce o literackich obrazach podróży, dobrze wiedział, jakie rozdarcia istnieją w duszy i myśli ludzkiej, wiele podróżował, i rozumiał, że „**decydujące objawienia spotykają ludzi właśnie w drodze** (jak to się stało na przykład z Szawłem, odmienionym w pyle gościńca na wierzącego Pawła)”²⁰. „Podróż intensyfikuje niepokój, który jest człowiekowi właściwy –

ale o **ściśle wybiórczej przenikliwości** [więc przez który wiele, ale **nie wszystko** widać]. Błona pęcherzyka reguluje osmozę. Mieszkaniec pęcherzyka [...] może [...] decydować o tym, jakim substancjom wolno przedostać się do środka, a jakim wolno przeciec na zewnątrz [...] Pęcherzyk chroni skutecznie przed siłą zasysania, lepkością [nowego] otoczenia”. (Podkreślenia i dopełnienia, A.M.).

¹⁹ Dodawał, że w sytuacji turystycznej „następuje spłaszczenie pionowości czasu do poziomu przeżywanego momentu/epizodu” – turysta „odmawia przeszłości prawa decydowania o czasie teraźniejszym”, Z. Bauman, *op. cit.*, s. 143. Pamiętać jednak należy w dalszym ciągu, że w cytowanym tekście wybitnego filozofa przedmiotem rozważań są postmodernistyczne wzory strategii życiowych, a uproszczone diagnozy kondycji turysty i jej relacji do przestrzeni i czasu – tylko ich literackimi ikonami (por. przyp. poprzedni). Wiemy przecież, że bywają „podróże historyczne” („w poszukiwaniu pamiątek przeszłości”, „do źródeł czasu”), czy podróże-pielgrzymki, (też, z natury rzeczy, nie nastawione na chwilę bieżącą).

²⁰ H. Zaworska, *Sztuka podróżowania. Poetyckie mity podróży w twórczości Jarosława Iwaszkiewicza, Juliana Przybosa i Stanisława Różewicza*, Wydaw. Literackie, Kraków 1980, s. 7. (Podkreślenia, A.M.). Święty Augustyn, jeden z największych myślicieli wszechczasów, został

pisala Zaworska – zwielokrotnia wiedzę, daje szansę różnorodnych **przemian, które byłyby niemożliwe bez zmiany miejsca i otoczenia**²¹. Dlatego też możemy przyjąć, że **sytuacja turystyczna – sytuacja podróży – jest wielką szansą na oddziaływania wychowawcze, formacyjne, aksjologiczne**²². Wszak intuicyjnie wiedzieli już o tym dobrze przed tysiącami lat prorocy (zwłaszcza ten Największy), którzy, jakby z upodobaniem, nuczali właśnie „w drodze”.

Trzeba jednakże pamiętać, że – z drugiej strony – sytuacje „zawieszenia codzienności”, okresowego oderwania od najbliższego otoczenia mikrospołecznego, rodziny, znajomych, a w turystyce kwalifikowanej – długotrwałej sytuacji deprywacji (izolacji) społecznej, mogą rodzić stany emocjonalne nacechowane ujemnie: frustracje czy depresje, które mogą prowadzić także do zachowań zwanych „agresją spontaniczną”, obserwowanych np. na wyprawach polarnych, alpinistycznych, czy speleologicznych.²³

Druga istotna z punktu widzenia sterowania grupą implikacja swoistych cech sytuacji podróży, owego czasowego odcięcia członków mikrozbiorowości społecznej, jaką stanowi grupa turystyczna, od środowisk i standardów codziennego bytowania, to efekt, mogący kreować warunki szczególnie korzystne dla bliskich wewnątrzgrupowych kontaktów międzyludzkich, odmiennych od „mijania się w biegu” w potocznej zwyczajności życia. Możemy więc stwierdzić, że **sytuacja turystyczna może sprzyjać integracji grupy**. Grupa turystyczna – ze względu na wskazaną właśnie cechę sytuacji turystycznej – zawiera w sobie możliwość rozwoju – od przypadkowego zbioru ludzi, ku zespołowi, a nawet „wspólnocie, tej doskonałej formie bycia grupy”.²⁴ Głównie

zresztą utrwalony w sztuce właśnie jako Niespokojny Podróżny. Zaworska, idąc za Jarosława Iwaszkiewicza (w jego *Podróżach do Włoch*) interpretacją wizerunków postaci genialnego autora *Wyznań* na freskach Benozzo Gozzoliniego w San Gimignano, powiada, iż święty Augustyn na tych malowidłach „nie tylko po prostu jedzie z Rzymu do Mediolanu, [ale] jedzie on poprzez różne obszary religii i kultur, pewności i zwątpienia, czasu minionego i mijającego”, *ibid.*, s. 8.

²¹ *Loc. cit.* (Podkreślenia, A.M.).

²² Na temat wychowawczych właściwości (funkcji, możliwości) turystyki napisano już tyle artykułów i książek, że można by skompletować z nich sporą bibliotekę. Trudno jednak doszukać się w tych rozprawach głębszej refleksji, zrodzonej w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: „dlaczego?” **Dlaczego** sytuacja turystyczna może oddziaływać wychowawczo? (czy też – dlaczego ułatwia oddziaływania wychowawcze?) .

²³ Por. wyniki badań empirycznych z zakresu psychologii ekologicznej, przeprowadzanych na załogach okrętów podwodnych, członkach wypraw polarnych, alpinistycznych, speleologicznych, itp. Na badania takie powołują się m.in. J. Terelak w rozprawie *Człowiek w sytuacjach ekstremalnych, Izolacja arktyczna*, Wyd. MON, 1992 i autorzy rozdz. *Człowiek i otoczenie* w pracy zbior. pod red. J. Tomaszewskiego *Psychologia*, Warszawa 1995; por. na ten temat również artykuł M. Tyszkowej, *Sytuacyjno-poznawcza koncepcja odporności psychicznej*, „Przegląd Psychologiczny”, 1978, nr 1.

²⁴ Ks. Franciszek Blachnicki, zob. przyp. 33.

ten właśnie przymiot sytuacji turystycznej jest wykorzystywany w praktykach socjoterapeutycznych (resocjalizacyjnych) i w pedagogice specjalnej. Stosuje się zbiorowe zorganizowane wyjazdy turystyczne w socjotechnicznych zabiegach mających integrować załogi zakładów pracy, a nauczyciele, nawiązując do lektur akademickich oraz do własnych doświadczeń zawodowych i intuicji pedagogicznej, mawiają przecież: „masz trudną klasę, weź ją na wycieczkę”.

Rzecz jasna, że w okolicznościach swoistego „skazania” jednostki na bycie z grupą, w sytuacjach „przymusu” przebywania w określonym zespole w czasie dłuższych wyjazdów, też tkwi niebezpieczeństwo powstawania emocji i zachowań charakterystycznych dla opisanych wyżej reakcji człowieka w sytuacjach trudnych, czy nawet ekstremalnych.

Postawy przywódcze lidera grupy turystycznej – uwagi normatywne

Powyższe ustalenia, dokonane z intencją ostrego zarysowania specyfiki struktury grupy turystycznej w stosunku do grupy produkcyjnej i wyraźnego zaznaczenia odmienności faktu turystycznego od rzeczywistości pracy, domagają się skonstruowania dla potrzeb turystyki odpowiednio radykalnie zmodyfikowanych wzorów zachowań przywódczych.

Wypracowana przez psychosocjologię wiedza o stylach kierowania (stylach przywództwa), uwikłana jest w swojej genezie w cele ekonomiczne, służące technologiom sprawnej eksploatacji zdolności wytwórczych człowieka. Służą też technologiom sterowania (manipulowania) większymi zbiorowościami w intencjach politycznych. Turystyka zaś (ujmowana tutaj jako aktywność ludyczna, a nie sfera rynku) jest dziedziną re-kreowania fizyczności i duchowości człowieka-osoby – muszą, zatem w niej rządzić odmienne reguły relacji międzyludzkich, niż w produkcji i polityce.

Wzory kierowania zespołami ludzkimi w stylu autokratycznym, demokratycznym bądź liberalnym (z wariantami ich połączeń) – gdyby zgodzić się z tym, że owe style, to swoiste socjotechniki, sprawdzające się w rzeczywistości pracy (w antropokulturowym rozumieniu tego określenia) – należałoby w turystyce zastąpić paradygmatem przywództwa, w którym byłyby częściowo obecne pewne modele kierownictwa duchowego oraz modele stosowane w pedagogice – w działaniach edukacyjnych i wychowawczych. W paradygmacie tym nadrzędną kategorią byłaby kategoria **postawy przywódczej** – zsocjalizowanej (wyuczonej) predyspozycji przywódczej, znajdującej oparcie we względnie trwałych **przekonaniach** oraz odpowiadających im **emocjach** i **uczuciach** lidera, odnoszących się do **swoistych** celów, sposobów i środ-

ków działań w stosunku do grupy turystycznej powierzonej jego opiece. W sferze zachowań (działań) – więc niejako na niższym pięttrze – owa postawa przejawiałaby się poprzez pełnienie w grupie właściwych dla przyjętej orientacji (to znaczy odpowiednio ją wyrażających) **ról przywódczych**.

Gdyby przyjąć (upraszczając zagadnienie w celu uzyskania wyrazistości modelu), że wszelkie postawy przywódcze dałoby się uporządkować w szeregu, którego jedno zakończenie stanowiłyby postawy personalne (osobowe), cechujące się całkowitym zorientowaniem kierownika na członków grupy; drugi kraniec – postawy zadaniowe, których nosiciele koncentrują się wyłącznie na efektywności wykonania zadania, zaś środek szeregu stanowiłyby postawy łączące w różny sposób obie te skrajne orientacje (np. postawa „pełna” – personalna i zadaniowa, postawa personalno-zadaniowa, postawa zadaniowo-personalna)²⁵, to wydaje się, że lider grupy turystycznej – w zależności od formy turystyki, jaką uprawia zespół pozostający pod jego opieką, od składu samego zespołu i od sytuacji – nie może nie sprawować swej funkcji inaczej, niż **w postawach, w których zawsze będzie dominował element personalny nad zadaniowym**. Przywódca grupy turystycznej ma bowiem zrezygnować ze stereotypowo pojmowanej władzy, z podtrzymywania jej struktury hierarchicznej – przez zacieranie granic podporządkowania i nadrzędności. Natomiast powinien koncentrować się na potrzebach podopiecznych, na budowaniu zespołu, na utrzymywaniu miłej atmosfery wewnątrzgrupowej, i na współuczestnictwie²⁶.

Postawa personalna lidera grupy turystycznej, to postawa, w której dominuje nastawienie przywódcy na dobro poszczególnych członków grupy (pojmowane zgodnie z rekreacyjnymi, poznawczymi i zdrowotnymi celami turystyki) oraz na budowanie (integrowanie) zespołu i kreowanie w nim więzi międzyludzkich opartych na emocjonalnej bliskości. Owa emocjonalna bliskość powinna cechować także relacje między zespołem a przywódcą. (W postawie personalnej ważne powinny być ponadto intencje przyjaznych – integracyjnych – zachowań w kontaktach grupy z odwiedzanym środowiskiem społecznym).

Postawa zadaniowa lidera grupy turystycznej. Wykonanie turystycznego „zadania”: osiągnięcie bezpośredniego (doraźnego) celu konkretnego aktu turystycznej ruchliwości przestrzennej (urzeczywistnienie przyjętego programu podjętej właśnie wędrowki) jest istotnym (choć nie

²⁵ Inspiruję się tutaj częściowo koncepcją klasyfikacji stylów przywództwa, zawartą w pracy: R. Blake, J.S. Mounton, *The Managerial Grid* (Gulf Publishing Company, Houston 1964); koncepcję tę przywołał S. Mika w swojej *Psychologii społecznej* (wyd. 5, PWN, Warszawa 1984, s. 503).

²⁶ Por. J. Strelau (red.). *op. cit.*, s. 337.

koniecznym!) współczynnikiem intensywności i bogactwa (złożoności) przeżycia turystycznego – ważnym składnikiem tego czegoś, co można by nazwać „satysfakcją turystyczną” (rekreacyjną) turysty (podmiotu określonej sytuacji turystycznej). Ważnym choćby dlatego, że urzeczywistnienie „podróży wyobrażonej” może silnie motywować turystę, zwłaszcza początkującego, do ponawiania inicjatyw „wprawiania siebie w ruch” w celu poszukiwania wartości. Znaczenie nastawienia lidera grupy turystycznej na wykonanie zadania grupowego może najbardziej wyraziście jest widoczne w dyscyplinach turystyki aktywnej, zwłaszcza specjalistycznej, czy w pewnych formach turystyki traktowanej instrumentalnie, w których aktywność przestrzenna służy także, lub przede wszystkim, celom pozaturystycznym (w turystyce szkolnej – wycieczkach przedmiotowych, „zielonych” i „białych” szkołach; w turystyce jako narzędziu rehabilitacji ruchowej czy resocjalizacji, w edukacji ekologicznej poprzez turystykę, i in.). Działania przywódcy zespołu podejmowane w celu przepłynięcia pontonem tego właśnie odcinka, tej a tej rzeki; przejścia zaplanowanej, a przedtem wymarzonej trasy trekkingowej; umożliwienia bezpośredniego kontaktu z wybranym (koniecznie tym a nie innym!) obiektem przyrody czy kultury; osiągnięcia zaprogramowanych efektów sportowych, rehabilitacyjnych, dydaktycznych wychowawczych, czy integracyjnych wyjazdu; wykonania zaprojektowanej pracy związanej z ochroną środowiska – należą do podstawowych obowiązków lidera grupy. To prawda. Jednakże **dążenie do wykonania tak pojmowanego „zadania” (realizacji założonego programu podróży) powinno zawsze być podporządkowane nadrzędnym – rekreacyjno-wypoczynkowym, zdrowotnym i poznawczym – celom turystyki.**

Lider grupy turystycznej zorientowany także zadaniowo powinien w konkretnych zachowaniach przywódczych odwoływać się nie tyle do posiadanego statusu funkcji kierownika (więc działać nie przez stawianie zadań i ustawiczną kontrolę ich wykonania), lecz do eksperckiej wiedzy o zadaniu i sposobach jego realizacji²⁷.

Niektóre role przywódcy grupy turystycznej

W zależności od charakteru grupy i od sytuacji w jakiej ona działa, przyjęta przez jej kierownika personalna (personalno-zadaniowa) orientacja przywódcza, może (powinna) się wyrażać w pełnieniu w grupie szeregu **ról przywódczych** (w wykonywaniu wielu różnych funkcji)²⁸. Spośród kilkunastu

²⁷ Por. J. Strelau, *op. cit.*, s.337.

²⁸ Zgodnie z normatywnym charakterem całości niniejszej wypowiedzi wolę tu mówić o rolach społecznych, – jako zbiorach **wzorów i norm zachowań** związanych z pozycją jednostki

ról przywódczych wymienianych przez socjologów²⁹ wskażę na kilka, które, jak się wydaje, bardziej niż pozostałe mogą służyć sprawowaniu zalecanego tutaj – osobowego – stylu sterowania grupą turystyczną. Do ról wyodrębnianych przez naukowe piśmiennictwo przedmiotu (będą one tutaj definiowane i charakteryzowane z uwzględnieniem specyfiki grupy turystycznej), dodam wszakże jeszcze kilka wziętych z górskiej literatury pięknej³⁰, oraz własnych doświadczeń przewodnickich.

Warto mieć na uwadze fakt, że niemal powszechnie uznaje się – widoczne to jest nie tylko w potocznych wyobrażeniach – że wszelkie powinności i kompetencje przywódcze lidera grupy turystycznej są zawarte w rolach „przewodnika” lub „pilota”. Podstawowym argumentem uzasadniającym eksponowanie tutaj w trybie zalecającym wielu innych ról przywódczych jest przeświadczenie o tym (wypływa ono z przeprowadzonej uprzednio analizy cech odrębności grupy turystycznej), że role „przewodnika” czy „pilota” są dlatego niewystarczające, ponieważ wyraźnie **służą one jedynie zadaniowej orientacji w sposobie kierowania grupą**. Redukcja zachowań przywódczych do pełnienia tylko tych ról może więc prowadzić do zaprzepaszczenia wielu wychowawczych oraz socjo- i psychoterapeutycznych szans tkwiących w sytuacji turystycznej.

Zatem przywódca grupy turystycznej, aby sprostac omówionym poprzednio możliwościom, jakie stwarza sytuacja turystyczna powinien pełnić jeszcze inne role, w których będzie on mógł skutecznie sterować grupą w stylu osobowym – nastawionym na grupę, na ludzi. Mogą to być między wielu innymi role „ojca”, „starszego brata”, „ideologa”, „nauczyciela”, „eksperta”, „psychotera-

w grupie – niż o funkcjach, ponieważ znaczenie pojęcia funkcji rozciąga się też na skutki działania elementu w systemie. O rozróżnianiu tych terminów w odniesieniu do turystyki, zob. m. in. K. Przeclawski, *Humanistyczne podstawy turystyki*, Instytut Turystyki, Warszawa 1986, s. 35 i n.

²⁹ Na przykład D. Krech, D.S. Crutchfield i E. L. Ballachey, w pracy *Individual in society* (New York 1962, Mc-Graw-Hill) wymienili czternaście takich funkcji. Wedle tych badaczy kierownik grupy może być (czy raczej – powinien bywać, A. M.): koordynatorem działalności grupy; ustalającym cele i politykę grupy; planującym sposoby i środki osiągnięcia celu grupowego; „ekspertem”; reprezentantem grupy na zewnątrz; kontrolerem stosunków wewnątrzgrupowych; rozdającym nagrody i kary; arbitrem i mediatorem; wzorem zachowań; symbolem grupy; zwalniającym od odpowiedzialności członków grupy, ponieważ sam podejmuje decyzje; „ideologiem” grupy; „ojcem”, czyli osobą, z którą członkowie grupy są uczuciowo związani; „koźlem ofiarnym”, na którego grupa zrzuca odpowiedzialność w razie niepowodzenia. Przytaczam za: S. Mika, *op. cit.*, s. 495, 496.

³⁰ M. in. z utworów przewodników-pisarzy T. Staicha i K. Steckiego juniora, w których twórczości można odnaleźć zwerbalizowane w ekspresywnych obrazach literackich normatywne wzory postaw przywódczych, o jakich tutaj rozprawiamy.

peuty”, „dobrego pasterza”, „kapitana tonącego okrętu”, „towarzysza”, „animatora”, „zwierzchnika-koordynatora” („dobrotliwego autokraty”).

Chociaż zakresy obowiązków przywódców występujących w tych rolach (można przyjąć, że zakresy te są wyznaczone przez znaczenia związane w naszym języku z wprowadzonymi tutaj metaforycznymi, obrazowymi nazwami tych ról), w dużym stopniu pokrywają się wzajemnie (na przykład wspólna dla ról „ideologa”, „nauczyciela”, „ojca” i „animatora” będzie powinność kierowania podopiecznych ku określonym wartościom turystyki jako formie aktywności rekreacyjnej i poznawczej), to jednak w każdej z nich dominuje nad innymi jakaś jedna charakterystyczna cecha („ideolog” na przykład, działa, porywając sugestywnością sztuki motywowania i stawiania celów, „animator – własnym zaangażowaniem i przykładem, „nauczyciel” – oddziałując na intelekt; „ojciec” – także na stronę emocjonalną).

Powinności przywódcy grupy turystycznej w roli „ojca”, to opiekuńczość, troskliwość, „bycie oparciem” dla innych, tworzenie klimatu rodzącego poczucie bezpieczeństwa, budzenie zaufania oraz zachowania sygnalizujące raczej emocjonalną bliskość z członkami grupy, niż dystans i chłód: reagowanie na błędy podopiecznych raczej tak jak papa Smurf, niż jak „sprawujący władzę” przy pomocy nakazów i zakazów zwierzchnik, rozdający nagrody i kary.

Rola „psychoterapeuty” zobowiązuje do wyjątkowej wrażliwości na objawy tak zwanych nerwic cywilizacyjnych u podopiecznych, do dbania o taki klimat w grupie, który będzie przychylny dobremu samopoczuciu osób mających zaburzenia samooceny, trudności w nawiązywaniu kontaktów, lęki przed sytuacjami społecznymi.

W treści biblijnego archetypu, do którego nawiązuje nazwa roli „dobrego pasterza” zawarty jest nakaz indywidualizującego podejścia do członków grupy oraz przejawiania szczególnej troskliwości i opiekuńczości wobec najsłabszych. Liderowi grupy turystycznej w tej roli nie wolno grupy traktować jako masy: musi ją widzieć jako zespół osób, musi nawiązywać kontakt z konkretnymi ludźmi, dostrzegać i „wydobywać z tłumu” każdego z osobna. Powinien chcieć i umieć akceptować wszystkich: nie może wybierać sobie ludzi, którzy mu odpowiadają. Nie jest to łatwe, gdyż różnorodność ludzkich charakterów jest nieskończona.

„Nauczyciel”, według Tadeusza Staicha – „przewodnika przewodników” tatrzańskich i podhalańskich, pisarza i gawędziarza – powinien „uczyć widzieć” piękno przejawów przyrody i obiektów kultury. Początkujący turysta bowiem, twierdził autor *Sygnatów z gór*, często „patrzy a nie widzi”, dlatego prowadzący grupę, występując w roli „nauczyciela”, powinien niejako podpowiadać podopiecznym sposoby odczuwania i rozumienia odwiedzanych

miejsc. (Tak jak dobrze napisany przewodnik turystyczny powinien być nie tylko informatorem, ale też „partyturą przeżyć”³¹). „Ale przy tym – dodawał Staich – moi uczniowie nie powinni odczuć, że ich „uczę”. A więc uczę – bawiąc.”³²

„Jestem też – bo muszę (czytamy dalej u Staicha), dobrym, miłym i (Boże, jak to nieraz ciężko!) dowcipnym **towarzyszem** każdego z moich podopiecznych i równocześnie całej grupy. Dowcipem lub natychmiastowym refleksem zamienionym w niefrasobliwe słowo muszę czasem rozładować atmosferę lub wręcz uratować beznadziejną sytuację. Napisałem: jestem, bo muszę... Tak. Muszę zawsze, bez względu na aktualne osobiste przeżycia”.

„**Ekspert**” powinien być, oczywiście, doświadczonym turystą, wytrawnym znawcą turystyki i terenu, po którym „wodzi”. Ale nie musi wiedzieć wszystkiego. Tym bardziej odpowiadać zanim zapytają, bo to bardzo nudne. Powinien pozwolić odkrywać i sam się w to angażować, to znaczy przeżywać sytuację turystyczną spontanicznie razem z uczestnikami także jako swoją własną przygodę, a nie sytuować się „ponad” lub stać z boku w postawie: „ja tu już byłem, ja to już widziałem, wy się bawcie”. Powinien umieć i chcieć wykorzystywać – w każdym razie nigdy nie lekceważyć, nie bagatelizować – doświadczenia innych.

„**Animator**”³³ Już treść pola semantycznego samego słowa „animator” mówi nam bardzo dużo o tym, kim powinien być lider grupy turystycznej w tej roli.³⁴ Istotą roli „animatora” – istotą funkcji animowania – jest **ak-**

³¹ „Partytura przeżyć” – określenie J. Kolbuszewskiego w jego szkicu *Górskie przewodniki. Uwagi o współczesności i tradycji gatunku*, „Litteraria” XIII, 1981.

³² T. Staich, *Kim jestem*, w: *id. Góry wołają. Opowiadania przewodnickie*, wyd. 2 uzup., posłowie J. Kolbuszewski, Poronin 1994, s. 6.

³³ Pojęciu roli „animatora”, jako pewnemu wzorowi zachowań przywódczych, nadaje tu zdecydowanie odmienne znaczenie od tego, jakie wiążemy z określeniem „animator turystyki” (w sensie: „twórczy, pełen inicjatywy organizator turystyki”). Wzór tej roli lidera grupy turystycznej został tutaj skonstruowany przez świadome nawiązanie do niektórych instrukcji dotyczących funkcji animatora grupy „oazowej” w kreowanym przez ks. Franciszka Blachnickiego «1921-1987» ruchu „Światło-Życie” w Kościele Katolickim. Wszystkie zawarte w niniejszym wywodzie odniesienia do roli animatora grupy oazowej pochodzą z dwóch opacowań: 1. *Koda* [skrót od nazwy: Kurs Oazowy dla Animatorów]. *Konferencje Szkoły Animatora Wspólnoty. Opracowanie studyjne*, b.a., b.m.w., [wyd. po 1998 r.], oraz: [F. Blachnicki], *Kurs oazowy dla animatorów (Koda). Podręcznik dla moderatorów*, wyd. 3, [b.m.w.] 1979, Światło-Życie, Diakonia Formacji Diakonii [mszp. udostępniony przez Archiwum Ruchu „Światło-Życie” w Krośniku]. Natomiast inspirację do wprowadzenia roli „animatora” do repertuaru zachowań przywódczych lidera grupy turystycznej zawdzięczam hasłowo sformułowanej dyrektywie adresowanej do kierowników obozów wędrownych: „Nie wódz – lecz animator”, którą znam chyba z którejś z książek prof. K. Denka. Nie potrafię jednak niniejszej informacji udokumentować bibliograficznie, a nie chciałbym z tego powodu z niej zrezygnować.

³⁴ Pochodzi ono od łacińskiego rzeczownika „anima” oznaczającego powiew, wiatr, duszę, siłę żywotną. Z niego wywodzą się francuskie słowa „animer” – ożywiać, poruszać, zachęcać,

tywne wpływanie na innych – ale w „postawie służby a nie władzy”. Zatem być liderem grupy turystycznej w roli „animatora”, to znaczy mieć świadomość, że nie wystarczy samemu być dobrym turystą, entuzjastą i znawcą turystyki; nie wystarczy też być dobrym przewodnikiem czy pilotem (czyli, jak powiada cytowany już Tadeusz Staich, „semaforem” – kimś, kto tylko niezawodnie wskazuje bezpieczną drogę). Znaczący to też: mieć świadomość, że „animator” – „nośnik idei” – posługując się turystyczną wiedzą i doświadczeniem, ma **nie tylko gdzie ludzi prowadzić, ale ma im coś przekazywać, coś w nich wzbudzać, coś, z czego mogą się w nich kształtować** – nazwijmy to w nieładnym, ale zrozumiałym żargonie: „postawy proturystyczne”. Ten przekaz ma być nie tyle intelektualny, co „przeżyciowy”³⁵. Ma się dokonywać przez „osobiste świadectwo”. Jeśli zatem „animator” ma być ożywiający, inspirujący, pobudzający, to powinien być bogaty wewnętrznie, twórczy, i – nastawiony na „ofiarowywanie”, na przekazywanie tego swojego bogactwa grupie. Z powinności zachęcania do czegoś innych, dawania z siebie, wynika nakaz „permanentnej autoformacji” – nieustannego dokształcania, ponieważ największym wrogiem możliwości zapładniającego oddziaływania jest rutyna.

„Starszy brat”. Przywódca grupy turystycznej ma być **nie tyle przełożonym, co odpowiedzialnym**. W sterowaniu zachowaniami członków grupy ma się to przejawiać między innymi w sposób, który dałoby się obrazowo przedstawić tak: „ktoś obserwujący grupę tylko z zewnątrz nie powinien dostrzec, kto jest jej kierownikiem”. Lider grupy turystycznej zatem nie powinien się sytuować ponad nią, lecz w niej. Ale jednocześnie musi mieć nieustanną i wyraźną świadomość swej odpowiedzialności, świadomość, która pozwoli mu znaleźć dla siebie taką pozycję wewnątrz grupy, aby nie miewał pokus przyjmowania roli „przywódcy-liberała”,³⁶ postępującego w myśl głęboko amoralnego hasła „róbta co chceta”, w turystyce niedopuszczalnego także ze względów bezpieczeństwa. Dobry przywódca grupy turystycznej, aby „być z grupą” wcale nie musi – i nie powinien – być kolegą, „kumplem”.

ośmielać i „animateur” – ożywiający, ożywczy, twórczy, inspirator, dusza, konferansjer. Z nich pochodzi polskie słowo „animator”, które oznacza tego, „kto inspiruje, wzbudza zainteresowanie do czegoś, pobudza, zachęca do czegoś”. Por. W. Doroszewski (red.): *Słownik języka polskiego*, „Wiedza Powszechna”, PAN, Warszawa 1958-1968.

³⁵ W języku instrukcji dla animatorów grup oazowych w katolickim ruchu „Światło-Życie” ta dyrektywa jest zwerbalizowana następująco: „animator oddaje grupie samego siebie, służy jej swoimi talentami i charyzmatem”.

³⁶ Wielu socjologów zajmujących się problematyką małej grupy utrzymuje, że styl liberalny jest zaprzeczeniem jakiegokolwiek kierownictwa, jest bowiem zupełnie bierny. Por. S. Mika, *op. cit.*, s. 515. „Przywódca typu *lessez fair* unika władzy, ale zarazem odpowiedzialności” (J. Strelau, *op. cit.*, s. 337).

Może – powinien – być „starszym bratem”. Bo ta rola łączy w sobie – z natury rzeczy – więź uczuciową z „młodszym bratem” z imperatywem przejawiania wobec niego opiekuńczości i odpowiedzialności.

„**Kapitan tonącego okrętu**”. W sytuacjach, w których uniknięcie trudności czy niebezpieczeństwa zależy od czasu (przeprawa przez rwący potok po prowizorycznej kładce, której stabilność zmniejsza się gwałtownie po każdym kolejnym przejściu); od pośpiechu (ucieczka z grani w dolinę przed burzą), lub stopnia zaradności – kosztem innych (chowanie się przed deszczem w schronie zbyt małym dla wszystkich) – w tych sytuacjach lider grupy turystycznej, zgodnie etosem nie tylko marynarzy i wojskowych, ale przywódców w ogóle, **zajmuje ostatnią pozycję**. (W rzeczywistości empirycznej, w sytuacjach makrospołecznych, nakaz ten, niestety, bywa jak wiemy nierespektowany: przywódcy polityczni na przykład, w momentach wielkich zagrożeń zazwyczaj chronią się jako pierwsi). Przywódca grupy turystycznej jest ostatni także w dostępie do wygody (to on rozkłada śpiwór na ostatnim nie zajęтым miejscu do spania pod dziurą w dachu szałas), jak i przyjemności (staje na końcu kolejki po deser, gdy wiadomo, że może nie wystarczyć dla wszystkich).

W turystyce, zwłaszcza kwalifikowanej, zdarzają się często sytuacje wymagające zdecydowanych i stanowczych zachowań przywódczych. Są to tzw. sytuacje awaryjne, albo sytuacje zagrożeń związanych z trudnościami „technicznymi” terenu, czy zjawiskami atmosferycznymi. Kierowanie „mocną ręką” jest też niezbędne w przypadkach znacznego stopnia nieodpowiedzialności, czy też określonego rodzaju niewydolności członków grupy (małe dzieci, osoby niepełnosprawne, osoby poddawane resocjalizacji). Wówczas lider grupy turystycznej powinien wchodzić w rolę „**zwierzchnika-koordynatora**”. Ale nawet w tej roli powinien być „dobrotliwym autokratą”. Znaczy to, że w jego zachowaniach przywódczych musi być obecne poszanowanie wolności każdego uczestnika: sposób oddziaływania na grupę nie może odbierać podopiecznym poczucia tego, że są wolni, że korzystają z wolności, że zachowują się spontanicznie, i że to oni sami tworzą atmosferę w grupie.

* * *

Jak można sprostać tak trudnym wymaganiom zawartym w zarysowanym tutaj wzorcu działań przywódczych?

Twórca modelu funkcji kierownika grupy w ruchu „Światło-Życie”, ks. Franciszek Blachnicki, miał na to pytanie prostą odpowiedź: „...sprawą pierwszą przed wszystkimi metodami i formami działania [przywódcy „grupy oazowej”] – pisał – jest jego postawa **miłości**. On musi kochać tych, którymi kieruje...”³⁷. A „miłość”, to w języku pedagogiki **życzliwość, empatia, do-**

³⁷ Ks. F. Blachnicki, *op. cit.*

stępność, „prawdziwe słuchanie”, bycie dobrym przykładem, poświęcanie swojego czasu, a więc „dawanie siebie”, z czym nierozdzielnie łączy się ustawiczne **wzbogacanie siebie** (trzeba mieć z czego dawać), **akceptacja podopiecznych takimi, jakimi są, bowiem „są nam zadani”**.

Zatem nie będzie dobrym przywódcą lider grupy turystycznej, który nie kocha turystyki, nie czuje w sobie w tej dziedzinie powołania pedagogicznego, i nie żywi szczerej, autentycznej sympatii do tych, których prowadzi. Mam tu – cały czas – na uwadze w sposób szczególny nauczycieli, instruktorów sportu, harcerzy i in., występujących w funkcji opiekunów (kierowników, przewodników) grup turystycznych młodzieży; także wychowawców posługujących się turystyką jako instrumentem resocjalizacji, a też kinezyterapeutów włączających turystykę do repertuaru środków rehabilitacji.

* * *

Jednym z istotnych założeń teoretycznych nauki o małych grupach jest teza, że **zrozumienie procesów grupowych może pozwolić przywódcy grupy na zwiększenie jej pozytywnych wpływów na jednostkę i na zmniejszenie wpływów negatywnych**³⁸.

Jeżeli zatem przywódca grupy turystycznej będzie wiedział, że tego rodzaju grupie można przewodzić jedynie w postawie, w której nad intencjami „ku zadaniu” mają dominować intencje zorientowane „ku grupie”; jeśli będzie miał świadomość ról przywódczych, jakie powinien w zależności od warunków pełnić, to tym samym będzie mógł skuteczniej wykorzystywać szanse wychowawcze, integracyjne i „terapeutyczne”, jakie tkwią w swoistych strukturach grupy i sytuacji turystycznej.

On the Leadership Behaviour of the Touring Group Leader (Normative Remarks)

The knowledge of the styles of group management was created from the results of the psychosociological researches on the job structure, and then was automatically adopted to methodology of touring group management.

The specific structural features of the touring group are tried to be determined in this paper referring to task group as defined in job reality. Particular contents of the touristic event, treated as a cultural amusement fact were also defined. The styles of the touring group management are recommended referring to the features mentioned above (personal style – group oriented, and not task oriented). The significance of the touring group leader, especially as stimulator, is also underlined.

³⁸ Por. S. Mika, *op. cit.* s. 339.



EWOLUCJA FUNKCJI PRZEWODNICTWA GÓRSKIEGO W POLSCE

*Janusz Zdebski**

Słownik języka polskiego [9, s. 1021) podaje, iż przewodnik to ten, „kto idąc przodem wskazuje komuś drogę, kieruje do celu... stoi na czele jakiejś grupy, nadaje kierunek czyjejś działalności, wpływa na kogoś; przywódca, mistrz, opiekun”. Można zatem przyjąć, iż funkcje przewodnictwa to prowadzenie do celu, kierowanie, informowanie oraz zapewnienie bezpieczeństwa, czyli pomoc i opieka. Przewodnik jako „mistrz” będzie wzorcem osobowym, naśladowanym przez turystów.

Powstanie w 1873 roku Towarzystwa Tatrzańskiego spowodowało wyraźny wzrost ruchu turystycznego w Tatrach. Są one systematycznie uprzystępniane turystom poprzez budowę szlaków i zabezpieczeń w terenach skalnych, budowę schronisk górskich oraz powołanie służby przewodnickiej w 1875 roku.

Jak pisał Roman Hennel [5, s. VTI] „czasy te wyznaczają wyjątkową, niepowtarzalną rolę przewodnictwu góralskiemu... Turystyka (...) epoki Chałubińskiego i Witkiewicza powierzyła przewodnikom w zupełności funkcje współtwórców sukcesów taternickich, ale obarczyła ich ponadto tysiącem dodatkowych zadań, opłacanych nie tylko brzęczącą monetą, lecz jakąś jeszcze szczególną, pańsko-demokratyczną fraternizacją. Oprócz funkcji karmienia, pojenia, otulania *pana* na postojach, urządzania dla niego wygodnego biwaku z podkładaniem kołder z mchów i traw pod plecy, przewodnik góral obowiązany był dbać na każdym kroku o bezwzględne bezpieczeństwo turysty powierzonego jego opiece”.

Opiekę góralskiego przewodnika przy poznawaniu Tatr traktowano jako konieczność. Pisał o tym wyraźnie w swym *Ilustrowanym przewodniku do Tatr, Pienin i Szczawnic* Walery Eljasz [4, s. 35]: „Zdaje się może niejednemu, że chcąc zwiedzić Tatry, dość mieć po temu siły i zmysł rozpoznawczy, a co najwięcej dobrą mapę; tymczasem to wszystko nie wystarcza, aby się tam bez przewodnika obejść było można”.

* Instytut Nauk Humanistycznych AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78

Niektórzy najwyżej kwalifikowani przewodnicy tatrzańscy, jak np.: Klimek Bachleda, Jędrzej Wala starszy oraz młodszy, Maciej Sieczka. Jędrzej Marusarz – Jarząbek, odegrali również istotną rolę w zdobywaniu Tatr.

Przywołany przez Hennela obraz przewodnika z końca XIX wieku znajdziemy na kartach licznych wspomnień, szkiców, utworów poetyckich czy książek powstałych pod wpływem obcowania z tatrzańską przyrodą. Do klasycznych pozycji zaliczymy tu *Sześć dni w Tatrach. Wycieczka bez programu* Tytusa Chałubińskiego, czy *Na przełęczy* Stanisława Witkiewicza.

Adam Asnyk w wierszu *Maciejowi Sieczce przewodnikowi w Zakopanem* w poetyckiej formie zwrócił uwagę na jeszcze jedną funkcję spełnianą przez przewodnika w górach: wzbudzania, inspirowania przeżyć emocjonalnych. Pisał Asnyk:

Dobrze więc było mnie pod twoją wodzą
W królestwie gładów dni pogodne przeżyć
Chwytać wrażenia jak same przychodzą,
Piersi nieznanym uczuciem odświeżyć...

Przewodnicy góralscy odegrali istotną rolę w uprzystępnianiu Tatr, w bezpiecznym prowadzeniu turystów góorskimi perciami, wzbudzali również zainteresowanie kulturą Podhala, wprowadzali turystów w świat legend i gwęd góralskich. Nie posiadali jednak, co oczywiste, szerszej wiedzy historycznej, czy przyrodniczej. Nie mogli zatem spełniać funkcji edukacyjnej, przekazywać wiedzy o górach.

Rozwój infrastruktury turystycznej w Tatrach, wzrost liczby turystów, sprawił, iż z początkiem XX wieku obserwujemy schyłek modelu przewodnictwa góralskiego w Tatrach. Dodajmy tu jeszcze, iż liczba zweryfikowanych góralskich przewodników w tym czasie nie przekraczała sześćdziesięciu [7].

Pierwsi usamodzielnili się taternicy. Wejście na Granacką Przełęczkę z Doliny Pańszczycy, dokonane samotnie przez Janusza Chmielowskiego w dniu 6 września 1899 roku, uważane jest za datę przełomową w wyzwoleniu się taterników spod opieki przewodników górali. Wchodząc kilka lat później wraz z Tadeuszem Łopuszańskim i Adamem Kroeblem na Ostry Szczyt również bez góralskiego przewodnika (28 VIII 1903 r.) Chmielowski udowodnił, iż taternicy są już wystarczająco przygotowani do odbywania samodzielnych wypraw [2]. Dodajmy tutaj, iż swe przygotowanie taternickie Chmielowski w dużym stopniu zawdzięczał Klimkowi Bachledzie, z którym wiązały go nici serdecznej przyjaźni [3].

W latach 1904-1906 propagowane było hasło „W Tatry chodzić bez przewodnika”. W górach pojawiały się zbiorowe wycieczki studenckie, głównie z Krakowa oraz Lwowa, prowadzone również przez studentów, którzy funk-

cje przewodnickie pełnili tylko wobec swych kolegów. Można powiedzieć, iż wykształcił się wówczas funkcjonujący do dnia dzisiejszego model przewodnika studenckiego z wewnętrznymi uprawnieniami. Przewodnicy studenci byli pasjonatami gór i do swej pasji chcieli przekonać kolegów. Pełnili zatem funkcję popularyzatorów i animatorów turystyki górskiej, czyniąc to z pobudek ideowych. Obok nich pojawili się również inni przewodnicy – nie górale, którzy podchodzili do swych obowiązków przede wszystkim komercyjnie. Jak zauważył w swych wspomnieniach M. Orłowicz [6] pędzili oni grupy turystów jak stado baranów, nie zwracając większej uwagi na kontemplację górskich panoram.

Wraz z powołaniem w 1909 roku Tatrzańskigo Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wielu przewodników podjęło równocześnie służbę ratowniczą. Specyfika chwili spowodowała, iż opiekuńcza funkcja przewodnika została wzbogacona o funkcję ratowniczą.

Dokonyjmy zatem podsumowania naszych dotychczasowych rozważań. W omawianym okresie przewodnik był przede wszystkim opiekunem, który miał bezpiecznie doprowadzić do celu turystę. Rekrutował się on spośród ludności miejscowej. Swą opieką obejmował zarówno turystów, jak i taterników. Przewodnicy góralscy nie posiadali wykształcenia, toteż nie mogli pełnić funkcji edukacyjnych. Przełom, jaki dokonał się w przewodnictwie na początku XX wieku, wiązał się zarówno z usamodzielnieniem się taterników i turystów, jak i pojawieniem się przewodników nie górali. Wówczas pojawiła się funkcja edukacyjna przewodników. „Mieli oni – jak pisze Orłowicz [6] więcej wiedzy książkowej z dziedziny geologii i meteorologii niż górale”. Z kolei przewodnicy górale dawali turystom szansę poznania kultury ludowej Podhala. Ważnym nurtem, który pojawił się na początku XX wieku, było przewodnictwo studenckie, mocno nasycone ideologią upowszechniania gór i turystyki górskiej wśród młodzieży akademickiej. Dodajmy, iż przewodnictwem zajmowała się stosunkowo nieliczna grupa osób.

Lata II wojny światowej nakładają na przewodników tatrzańskich obowiązek pełnienia służby ojczyźnie. Ze względu na doskonałą znajomość terenu przewodnicy pełnili funkcję kurierów, przeprowadzając przez granicę ludzi, przynosząc materiały propagandowe, pieniądze itp.

Po drugiej wojnie światowej nastąpił kolejny przełom w przewodnictwie górskim. Wpłynęło na to m.in. umasowienie turystyki, powiązanie jej z polityką socjalną państwa, ograniczenie możliwości poruszania się po Tatrach, itd.

W tej sytuacji podstawowego znaczenia nabrały funkcje informacyjna i edukacyjna przewodnika. Wycieczki górskie stały się formą zagospodarowania czasu wolnego wczasowiczów przebywających pod Tatrami, w domach FWP. W tej zuniformizowanej rzeczywistości, w myśl założeń polityki socjalnej państwa, przewodnicy mieli krzewić w społeczeństwie znajomość zasad

turystyki górskiej, zainteresować tą formą aktywności, wdrożyć do racjonalnego wypoczynku, aby móc efektywnie pracować.

W latach pięćdziesiątych powstały ośrodki przewodnictwa tatrzańskiego poza Zakopanem – w Krakowie, Katowicach, Gliwicach. Było to, między innymi, spowodowane wzrastającym zapotrzebowaniem na kadry przewodniczek. Jednakże dla wielu przewodników z tych środowisk przewodnictwo było wyrazem ich górskich pasji, drogą do podniesienia swego prestiżu wśród turystów, okazją do nawiązania kontaktów z ludźmi o podobnych zainteresowaniach. Można stwierdzić, iż zdobywanie uprawnień było dla nich formą samorealizacji, samodoskonalenia, wejściem do klanu „ludzi gór”.

O jakich funkcjach przewodnictwa górskiego w naszym społeczeństwie możemy zatem mówić dzisiaj, na początku XXI stulecia? Analiza trendów rozwojowych turystyki wykazuje, iż współcześni turyści poszukują wrażeń jak najbardziej wyjątkowych i budzących silne emocje [10]. Czy zatem spacer Doliną Kościeliską do schroniska na Ornaku pod opieką przewodnika może jeszcze być interesujący dla kogokolwiek? Czy współczesny turysta, mający do swej dyspozycji wiele drukowanych informatorów będzie szukał opieki przewodnika? W moim przekonaniu, zapotrzebowanie na usługi przewodniczek w górach istnieje nadal, ale w znacznie bardziej zróżnicowanej formie. Z jednej strony można powiedzieć, iż polskie przewodnictwo górskie wyszło poza Tatry. Wyspecjalizowane biura podróży, urządzają dla polskich turystów wycieczki w góry całego świata, od Alp po Himalaje. Wyprawy takie organizują również różne kluby turystyczne, także z PTTK. W tych wyprawach przewodnik faktycznie pełni funkcję fachowego opiekuna, odpowiedzialnego za doprowadzenie do celu.

Wyrazem tej zdobywczej, odkrywczej tendencji są w Tatrach wycieczki na trudne, najwyższe szczyty, organizowane dla kilku osób pod opieką przewodnika, tak jak niegdyś bywało za czasów Klimka Bachledy.

Nie ulega wątpliwości, iż funkcje informacyjna i wychowawcza przewodnictwa będą w dalszym ciągu aktualne szczególnie w odniesieniu do grup młodzieżowych. Można oczekiwać, iż będzie wzrastało zapotrzebowanie na wycieczki typu specjalistycznego, na przykład przyrodnicze, bądź historyczne.

Warto odnotować fakt, iż w Beskidach coraz częściej można spotkać turystów konnych, którzy również prowadzeni są przez przewodników. Nie grozi nam zatem upadek przewodnictwa, ale zmienił się i rozszerzył rynek odbiorców. Czy pojawią się zatem w kręgach przewodniczek osoby na miarę Macieja Sieczki, Klimka Bachledy czy Witolda Paryskiego?

Mountain Guiding in Poland – Evolution of Functions

The paper discusses changes in the character of mountain guiding from its beginning in the second half of XIX c. Initially, mountain guides were responsible only for tourists' safety and comfort (e.g. they carried customers' luggage, made tea etc.). After the Second World War, together with social changes and rapid growth of mountain tourism, guides became also educators, while their role as servants declined. Today, educational function of mountain guiding is still very important (esp. regarding school groups) but the author notes also growing demand for technical guiding, guaranteeing safety but also providing customers with exciting experiences.

Piśmiennictwo

- [1] Balon A., *Pozazakopiańskie ośrodki przewodnictwa tatrzańskiego*. [W:] *Przewodnictwo turystyczne w Polsce*. Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa – Kraków 1986.
- [2] Bról W., *Taternicka działalność Janusza Chmielowskiego*. [W:] *45 lat Koła Przewodników Tatrzańskich im. Janusza Chmielowskiego w Katowicach 1953-1998*. Katowice 1999.
- [3] Chmielowski J., *Klimek Bachleda. Wspomnienia pośmiertne*. Taternik 1910, nr 5.
- [4] Eljasz W., *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*. Nakładem J. K. Żupańskiego, Poznań 1870.
- [5] Hennel R., *Przedmowa*. [W:] *Tatrami urzeczeni. Dawna turystyka w słowie i obrazie*. Sport i Turystyka, Warszawa 1979.
- [6] Orłowicz M., *Moje wspomnienia turystyczne*. Wrocław 1970.
- [7] Radwańska-Paryska Z., Paryski W. H., *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*. Wydawnictwo Górskie, Poronin 1995.
- [8] Ring W., *Z dziejów przewodnictwa turystycznego w Polsce*. [W:] *Przewodnictwo turystyczne w Polsce*. Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa- Kraków 1986.
- [9] *Słownik języka polskiego*. Tom II, PWN, Warszawa 1988.
- [10] Steinecke A., *Turystyka w miastach historycznych. Spojrzenie niemieckie*. [W:] J. Purchla (red.) *Dziedzictwo a turystyka*. Kraków 1999.



EWOLUCJA MODELU PRZEWODNICTWA SUDECKIEGO PO 1945 R.

Krzysztof R. Mazurski *

Okres niemiecki

Dotychczasowe prace wykazały przekonująco, iż przewodnictwo górskie na obecnych ziemiach polskich narodziło się w Sudetach. Od początku też miało ono przynajmniej polskie akcenty. Przykładowo, dokumentarnie znana jest osoba Jerzego Suchodolskiego, który co najmniej w 1785 r. świadczył usługi przewodnickie w podkarkonoskiej Sosnówce¹. Nieco później w tej samej miejscowości prowadził po górach Jan Gruszczyński (zapisany w 1812 r.), a po okolicach Szklarskiej Poręby Walenty Grzała – ten ostatni wspomniany przez popularnego wśród krajoznawców Bogusza Zygmunta Stęczyńskiego w poemacie „Śląsk”. Nie należy sądzić, że ci dwaj ostatni przewodnicy (zwani wtedy po staropolsku prowadzkami, czasami posłańcami²) byli członkami powstałej w 1817 r. pierwszej na świecie organizacji przewodników i tragarzy lektyk górskich, powołanej przez pruskiego starostę właśnie w Jeleniej Górze. Nie darzył on bowiem specjalną sympatią Polaków, wręcz przeciwnie – starał się hamować wpływy polskie na swoim terenie. Dla porządku należy dodać, że tego rodzaju działalnością zajmowali się powszechnie gospodarze bud, czyli górskich domostw, jak na przykład niejaki Samuel z obecnej „Strzechy Akademickiej” – już pod koniec XVII w.

W 1822 r. wprowadzono w pow. jeleniogórskim legitymacje przewodnickie, a w dwa lata później – jednolite zasady pracy i cennik usług. Podobnie było i w innych częściach Sudetów. Z materiałów z 1816 r. wiadomo o przewodnikach u podnóża Masywu Śnieżnika³, z 1837 r. – w powiatach kamienogórskim i lwóweckim, w 2 połowie XIX w. prowadził z Bielic Ignatz Gregor.

* Katedra Planowania Przestrzennego, Politechnika Wrocławska, Wrocław, ul. Prusa 53

¹ R. Kincel, *Początki przewodnictwa turystycznego w Karkonoszach*. Jelenia Góra 1972, s. 22-27.

² *Ibidem*, s. 30.

³ J. H. Fritsch, *Taschenbuch für Reisende in Riesengebirge*. Leipzig 1816.

Jak obliczył jedyny znawca tej materii Ryszard Kincel, w 1839 r. w Karkonoszach czynnych było 78 koncesjonowanych przewodników.

Usługi w tej branży przeszły jednak dużą ewolucję. Z całą pewnością zaczęło się od zwykłego prowadzenia górskimi i leśnymi ścieżkami (stąd owo określenie *prowadek*), co znane jest od prawieków, choćby w przypadku wojsk lub karawan kupieckich. W górach taką usługę świadczone ciekawskim – badaczom, poszukiwaczom oryginalnych widoków i twórców przyrody. Byli to mieszkańcy bud i osiedli u podnóża masywów. Ich znajomość terenu miała charakter wyłącznie topograficzny, a niski z reguły poziom edukacyjny i kulturalny nie pozwalał na nic innego poza techniczną obsługą wędrowki. Obejmowała ona także noszenie bagażu z prowiantem czy jakimiś przyborami, np. malarskimi i zielnikami. W miarę narastania ruchu w Karkonoszach, szczególnie w 2 połowie XVIII w., wyłoniła się specjalistyczna grupa obsługi turystów w postaci tragarzy lektyk. Zamożniejszym bowiem przyjezdnym i wielu damom trudno było osiągać zwłaszcza „niebotyczną” Śnieżkę na własnych nogach. Ciekawa rzecz, że owa praktyka tragarska stała się obowiązkowym wstępem dla zainteresowanych usługami ściśle przewodnickimi. Jak sugeruje, najpewniej słusznie, wspomniany Kincel, chodziło o zdobycie odpowiedniej wiedzy topograficznej u boku praktykującego prowadka oraz oglądy poprzez dłuższe przebywanie w gronie „oświeconego państwa”.

Oczywiste jest w tej sytuacji, że to przyjezdni przeważnie dysponowali większą wiedzą historyczną i przyrodniczą, wzbogacaną ewentualnymi legendami i opowieściami swoich przewodników, którzy z kolei czerpali z intelektualnych zasobów poprzez przysłuchiwanie się rozmowom i uczestniczenie w nich – zwłaszcza na tematy lokalne i oglądanych miejsc. To oraz rosnące wymogi turystów spowodowały z czasem poszerzenie usługi przewodnickiej o informację krajoznawczą, zwłaszcza, że sieć szlaków w Sudetach już w 2 połowie XIX w. stała się całkiem gęsta. W ten sposób model przewodnika – działającego w większych miejscowościach turystycznych i wypoczynkowych w Sudetach, obsługującego rodziny, niewielkie grupy lub poszczególne osoby, dotrwał do połowy lat czterdziestych ubiegłego stulecia. Intensywne bowiem zagospodarowanie tych gór bardzo już ułatwiało wycieczki i wędrowki bez specjalistycznej opieki, nawet w Karkonoszach.

Okres polski

W zasadzie gruntowna wymiana ludności niemieckiej na polską, jaka nastąpiła w konsekwencji przyłączenia Śląska niemal w całości do Polski i która odbyła się do 1950 r., spowodowała istotne skutki i dla turystyki. Pierwszy z nich to osiedlenie się w Sudetach ludności nie tylko spoza tego regionu czy

Śląska w ogóle, ale i spoza gór (z bardzo nielicznymi wyjątkami), bez doświadczenia w zakresie życia w górach oraz korzystania z dochodów przynoszonych przez turystów, innymi słowy: nie praktykujących dotąd obsługi turystycznej w schroniskach, gospodach, swoich gospodarstwach czy przewodnictwie. Tymczasem w Sudetach zachowała się całkowicie niezniszczona infrastruktura turystyczna i uzdrowiskowa, bezmyślnie i karygodnie w dużej mierze rozszabrowana, zdewastowana czy wręcz zupełnie zniszczona. Dotyczy to szczególnie wielu schronisk i podobnych obiektów położonych w górach. Jednakże ocalały uzdrowiska i czasowiska, które już w 1945 r. zaczęły przyjmować pierwszych gości z różnych kręgów społecznych, przeważnie nie z tych, z których rekrutowali się oni poprzednio. Wędrowanie po górach, szczególnie przygranicznych, nie było łatwe ani bezpieczne⁴. Wynikało to z faktu opuszczenia schronisk przez obsługę, grasowania wojskowych maruderów, szabrowników, ukrywających się hitlerowców, braku map i drukowanych przewodników. Rychło też dały się odczuć pierwsze oznaki zimnej wojny między demokratycznymi państwami a blokiem moskiewskim. Wyraziło się to w różnych obostrzeniach meldunkowych, likwidacji połączeń autobusowych, sklepów i innych elementów infrastruktury, co spowodowało wkrótce odpływ polskiej, napływowej ludności i oczywiście powstrzymanie pierwszych prób turystycznej penetracji obszarów przygranicznych, które przecież na tym terenie obejmują wielce atrakcyjne pasma górskie. Oto w Karkonoszach, by wejść na grzbiet i Śnieżkę, od stuleci ściągającą przyjezdnych z licznych miejscowości wypoczynkowych, trzeba było uzyskać specjalną przepustkę (co nie było takie łatwe), poruszać się wyznaczoną trasą, meldować się w punktach kontrolnych i być poddawany kontroli „zza krzaka”. Mało kto decydował się na pokonanie takich trudności, a w dodatku brakowało wykwalifikowanych przewodników.

Nie brakowało bowiem przewodników w ogóle. Dobrze zachowana baza noclegowa, piękne góry i rozliczne walory krajoznawcze bardzo szybko zaczęły przyciągać wielkie rzesze Polaków z całego kraju. Gdzie pojawia się popyt, tam pojawia się podaż – stwierdzenie to w pełni odnosi się i do przewodnictwa. Usługi te zaczęły świadczyć osoby osiadłe pod Karkonoszami i innymi pasmami, obdarzone co najmniej jakim takim talentem krasomówczym, a nie posiadające innego zajęcia. Znając już lokalną topografię, nie znały one jednak terenu od strony krajoznawczej. Tak narodził się dość powszechny typ przewodnika gawędziarza-anegdotysty, zabawiającego wycieczkowiczów żartami, anegdotami, tworzonymi na poczekaniu legendami, z rzadka raczej okraszonymi realnymi wiadomościami o okolicy i regionie. Bardzo często zajęciu

⁴ J. Komorowski, *Materiały do historii krajoznawstwa w województwie wrocławskim*. [W:] K. R. Mazurski (red.): *Krajoznawstwo w województwie wrocławskim*. PTTK, Wrocław 1974, s. 23-35.

oddawali się – przez wiele lat, tzw. kaowcy, czyli pracownicy kulturalno-oświatowi domów wczasowych Funduszu Wczasów Pracowniczych, a później i zakładowych. Inna rzecz, że pierwsze wielkie fale przyjezdnych stanowili mało wykształceni przedstawiciele preferowanej ze względów politycznej tzw. klasy pracującej. Nie oznacza to oczywiście, że nie było przewodników rzetelnie podchodzących do swej funkcji, starających się przekazać choćby fragmenty dziejów i konkretne wiadomości o przyrodzie czy zabytkach regionu. Oto na Ziemi Kłodzkiej prowadził już od 1947 r. choćby Zbigniew Kulczycki, jakże zasłużony działacz i historyk turystyki. Dla przybliżenia choćby atmosfery tamtych lat wspomnijmy, iż nierzadko przewodnik musiał prowadzić grupę liczącą nawet 150-200 osób! Korzystanie z tuby (!) było nieuniknione, a na dłuższe trasy wyruszano ciężarówkami pozyskanymi z demobilu. Przez zaangażowanie zapisały się w pamięci nazwiska niektórych z nich, jak choćby Honoriusza Popiela, Stefana Reinsteina czy Włodzimierza Młotkowskiego z Polanicy Zdroju czy przykładowo Tyburcjusza Tyblewskiego, Waldemara Siemaszki i Leszka Krzeptowskiego z regionu jeleniogórskiego. W 1947 r. zorganizowano w tych dwóch ośrodkach pierwsze kursy przewodników sudeckich, które przynajmniej w części wyposażyły absolwentów w niezbędną wiedzę krajoznawczą. Nadal jednak dominowały niemal bezapelacyjnie wycieczki zbiorowe kuracjuszy i wczasowiczów z określonym poziomem, spaceru po miejscowościach i ich najbliższych okolicach oraz rozjazdy automobilami⁵.

Dużym przełomem stało się połączenie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, co zaowocowało zespoleniem dorobku w zakresie przewodnictwa i idei programowych z obu stron. Odbiło się to na wzroście wymagań wobec kandydatów na przewodników, co zbiegło się z pierwszymi efektami umasowienia edukacji społeczeństwa. Swiste piętno wywarło pojawienie się w tym czasie w Sudetach Zachodnich Tadeusza Stecia, który jako pierwszy z grona przewodnickiego i krajoznawczego bardzo głęboko sięgnął do opracowań niemieckich, co pozwoliło mu wszechstronnie przedstawiać tereny, po których prowadził swoje grupy, oraz obiekty na nich się znajdujące⁶. Poprzeczka wymagań wobec przewodników zaczęła wznosić się wysoko, mając taki wzorzec jak on, a już szczególnie od czasu, kiedy stał się członkiem komisji egzaminacyjnych – wewnętrznych i państwowych. Sporo jednak starszej kadry nadal uprawiało tradycyjny, gawędziarski styl oprowadzania.

Odwilż Października '56 przyniosła znaczne ułatwienia wędrowek po przygranicznych górach, wycieczki jako element szkolnej dydaktyki zaczęły

⁵ C. Cetwiński, *Między Śnieżką a Wrocławiem*. [W:] *Przewodnictwo turystyczne w Polsce*. Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa-Kraków 1986, s. 86-94.

⁶ *25 lat Koła Przewodników Sudeckich Jelenia Góra '78*. [b.m.r.w.].

być coraz powszechniejsze, a rosnące grono miłośników Sudetów sprawiło pojawienie się przewodników górskich w ośrodkach miejskich, zwłaszcza we Wrocławiu. I oni podjęli usługi w tym zakresie, niejednokrotnie (tak jak i obecnie) społecznie – dla swojej szkoły (jeżeli byli nauczycielami), swojego zakładu pracy, kolegów z oddziału PTTK. Na ogół były to wycieczki autokarowe, góry poznawano głównie zza ich szyb lub przez pryzmat zwiedzanych podgórskich miejscowości, jak uzdrowiska czy konkretne zabytki, np. zamek Książ. Niekiedy tylko grupy udawały się na krótki wypad na Szczeliniec Wielki, Chojnik czy do Wodospadu Szklarki. Ale taki typ zwiedzania Sudetów dotyczy także sudeckich właśnie uzdrowisk i wczasowisk, w których obowiązkowo program ujmuje choćby jedną wycieczkę po okolicy. Chęć „zaliczenia” jak najwięcej, ograniczenia ruchowe w przypadku kuracjuszy powodowały i powodują nadal, że forma autokarowa jest powszechna. W istocie więc powojenny przewodnik sudecki stał się przewodnikiem autokarowym, gdzie znajomość dróg i bazy noclegowo-gastronomicznej jest ważniejsza, aniżeli znajomość szlaków górskich.

Należy tu szczególnie mocno wyeksponować rolę Akademickiego Klubu Turystycznego przy Zrzeszeniu Studentów Polskich we Wrocławiu, powstałego w 1957 r. Od razu też było w nim Koło Przewodników Górskich z sekcją przewodników miejskich⁷. Wkrótce zorganizowało ono pierwszy kurs, zaś rychło uzyskanie uprawnień przewodnika studenckiego stało się ambicją wielu osób. Z grona tego wyszło nie tylko wielu znakomitych przewodników państwowych i krajoznawców, ale i znanych przedstawicieli kadry naukowej. Członkowie wspomnianego Koła prowadzili swoje grupy niemal wyłącznie pieszo – w ramach obozów wędrownych i częstych wycieczek w trakcie roku akademickiego. Wielu z nich uzyskiwało też uprawnienia przewodnika turystyki górskiej PTTK.

Współczesne przewodnictwo

Ponad trzydziestoletnie obserwacje z autopsji pozwalają autorowi sformułować uogólnione spostrzeżenie, iż mało przewodników sudeckich jest naprawdę przewodnikami górskim, tj. prowadzącymi w przeważającej mierze po górach. Czynią to w znacznym stopniu przewodnicy z ośrodków podkarkonoskich i jeleniogórskiego, jako że po Karkonoszach jeździć autokarem jeszcze się nie da. Czynią to też sporadycznie przewodnicy wrocławscy, legnickcy czy z innych miast dolnośląskich, ale tylko wtedy, gdy mają do obsługi

⁷ *XV lat Akademickiego Klubu Turystycznego we Wrocławiu*. Wrocław: (ZSP AKT) 1972, s. 10 *passim*.

imprezę PTTK lub biedniejszą szkołę, której nie stać na wynajęcie autokaru (często i przewodnika, o ile nie jest on jej nauczycielem – trzeba tu odnotować wszakże znaczny odsetek nauczycieli wśród przewodników, prowadzących swoje grupy, nie zawsze szkolne, często społecznie).

W ostatnich latach wyraźnie ruch wycieczkowy z wczasowisk i uzdrowisk oraz turystyczny w ogóle spadł bardzo poważnie w związku z pogorszeniem się sytuacji ekonomicznej społeczeństwa, nie ma też indywidualnego oprowadzania Polaków. Ponadto, wielu przedstawicieli młodszej generacji otrzymało już niezłe przeszkolenie turystyczne dzięki rodzicom, kolegom lub znajomym, którzy opanowali arkana górskich wędrówek z PTTK, na rynku nie brakuje coraz lepszych map i wydawanych przewodników (tych, niestety, z reguły coraz gorszych). W trakcie transformacji ustrojowo-gospodarczej podupadło ZSP, a wraz z tym przestał istnieć Akademicki Klub Turystyczny, który wyszkolił tylu adeptów przewodnictwa państwowego. Tradycje jego są jednak kontynuowane przez Studenckie Koło Przewodników Sudeckich, które ulokowało się przy Oddziale Wrocławskim PTTK. Jego członkowie nadal preferują oprowadzanie po górach w połączeniu z intensywnymi studiami krajoznawczymi. Wielu z nich to obecnie znaczący znawcy Sudetów i to po obu stronach granicy.

Śmielszy ostatnio napływ cudzoziemców przyczynił się do zapotrzebowania, na razie niewielkiego, ale jednak widocznego, na obsługę klienta indywidualnego lub grupowego, ograniczonego wszakże do małego grona. To nowe, poważne wyzwanie, któremu na razie sprostać może tylko mała grupa przewodników sudeckich. Zagraniczni goście oczekują nie tylko dobrej znajomości języka w ogóle, ale opanowania terminologii potrzebnej do objaśniania krajoznawczego, odpowiedniej kultury osobistej i znajomości zachodnich zwyczajów oraz specyfiki kraju, z którego pochodzą. Wprawdzie przewodnik nie jest od zabawiania wycieczkowiczów, ale też nie może cały czas zajmować się krajoznawczą informacją. Musi umieć prowadzić konwersację na tematy wprowadzane przez swoich podopiecznych, a więc o wydarzeniach politycznych, kulturze i sztuce Polski, lecz i kraju macierzystego przyjezdnych. Nie jest to łatwe, ale w bliskiej już perspektywie znalezienia się naszego kraju w Unii Europejskiej coraz ważniejsze.

Jest jeszcze jeden aspekt osobowości współczesnego przewodnika sudeckiego, prawdopodobnie jednak nie tylko jego. Chodzi tu szczególnie o mniejsze ośrodki, pomijając już takie, gdzie nie ma koła przewodnickiego, które nie mają bieżącego kontaktu z myślą naukową i regionalną. O ile poziom programów kursów przewodnickich i wymagań egzaminacyjnych oraz kwalifikacyjnych na wyższe klasy uprawnień jest od dłuższego czasu odpowiednio wysoki, zapewnia dobrą, aktualną wiedzę absolwentów, to sytuacja wygląda nie najlepiej po podjęciu działalności. Z własnej autopsji (brak tu

odpowiednich badań) można stwierdzić, iż wprawdzie poszczególne koła prowadzą szkolenia wewnętrzne, nie od wszystkich jednak udaje się wyegzkwować uczęszczanie na nie. Często zupełnie pozostają poza tym nurtem pracy liczni weterani przewodnictwa uważający, że posiadli już taką wiedzę, iż żadnych szkoleń więcej im nie trzeba (wielu młodszych prezentuje zresztą podobne stanowisko). Ich wiedza zatrzymuje się na poziomie sprzed kilku nawet dziesiątków lat, jako że indywidualnego samokształcenia oczywiście także nie prowadzą. Tymczasem wiedzy przybywa, pojawiają się nowe interpretacje, nowe fakty i opinie. Z drugiej strony, jest bardzo wielu przewodników, szczególnie średniego i młodszego pokolenia, najczęściej o wyższym wykształceniu, dla których przewodnictwo jest ważnym, ale tylko hobbystycznym, swoistym praktycznym sprawdzianem stale uzupełnianej i poszerzanej wiedzy.

Trzeba tu wskazać na wielką rolę, jaką odgrywa w tym zakresie Dolnośląska Federacja Przewodnicka PTTK. Zrzeszając wszystkie koła i kluby przewodnickie z woj. dolnośląskiego, a nawet spoza niego, stanowi ona nie tylko platformę koordynacji organizacyjnej. Istotnym elementem działania jest w niej edukacja, co wyraża się w licznych seminariach i wycieczkach szkoleniowych dla przewodników już licencjonowanych. Spotkania takie, organizowane przez poszczególne koła, obejmują bardzo rozległą tematykę, ale nie tylko regionalną. Częstokroć wykracza ona i obejmuje porównawczo wiedzę o sąsiadach Polski czy też z poszczególnych dyscyplin naukowych.

Biorąc powyższe pod uwagę wydaje się, że w interesie ogólnospołecznym potrzebne byłoby prowadzenie wszechstronnych i kompleksowych badań nad przewodnictwem turystycznym, które przecież w istotny sposób wpływa na kształtowanie wiedzy o ojczyźnie i ogólnej uczestników wycieczek.

Evolution of the Sudetic Guiding Model after 1945

A tourist guiding in the Sudetes came into being very early – as one of the firsts in Europe – in the second half of the 18th cent. Because of a significance of Polish visitors' presence, guides of a Polish origin were known on a Polish side of these mountains, like Jerzy Suchodolski (1785) or Walenty Grzała (ca. 1845). In 1817 a first professional guides' organization was established at Jelenia Góra as a first one in the World. It had 78 members in 1839. In the beginning of the 20th cent., the Sudetes – together with the Karkonosze (Giant Mts.) were equipped already in a dense net of shelters and trails, so guiding services were covering mainly individual visitors, families and little groups.

This situation was changed after 1945, when German population was replaced by Polish settlers. The tourist model became different. It was caused

by an organization of a mass rest, a lack of tourist experiences and greater interpretation expectations by lower basic knowledge represented by visitors. It has led towards a guide model as an "amusement" leader, but at the same time better-educated societies have begun to prefer a guide as a regional expert. A development of tourism with use of coaches reoriented the guiding from a pure mountain job towards a road guiding. A tradition of an intensive sightseeing of the Sudetes survived however within university circles, and particularly among students.

A worsening of Poland's economic situation after 1980 brought a decreasing trend in tourism, and next a wave of abroad journeys. It has given a decrease of demand for guiding services. Among guiding problems, two of them are most important:

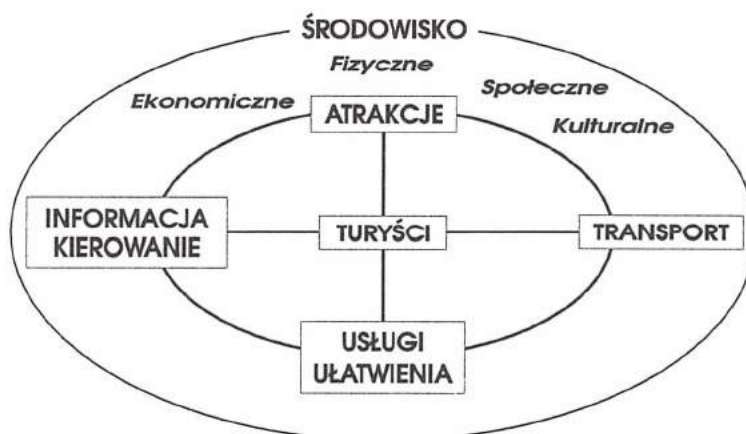
- necessity of a permanent additional schooling, especially in smaller centers,
- necessity of enlargement of guides' number with language qualifications in front of early Poland's entrance to the European Union.

The great role is played here by Polish Society of Tourism and Regional Survey, which has on its disposal a best guide team in Poland.

ATRAKcje TURYSTYCZNE METODY OCENY ICH ODBIORU – INTERPRETACJA

*Zygmunt Kruczek**

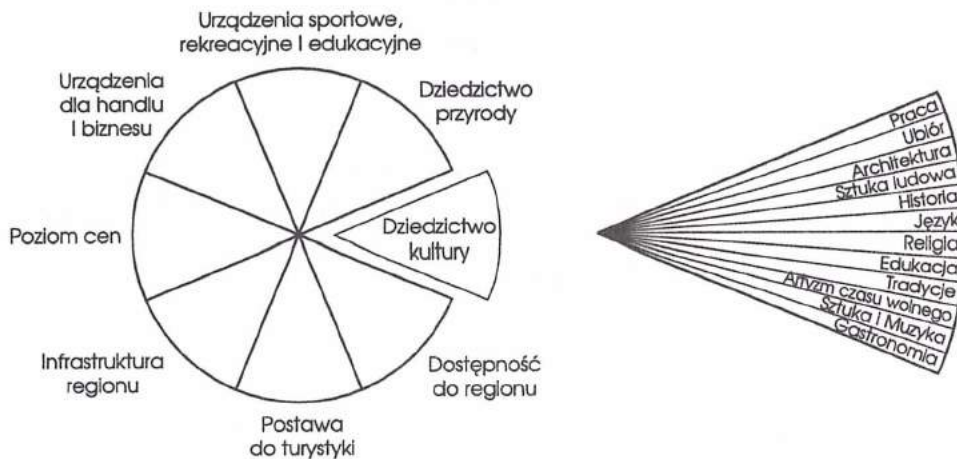
Wśród różnorodnych uwarunkowań rozwoju współczesnej turystyki kluczową rolę odgrywają atrakcje turystyczne; są one jednym z ważniejszych elementów składowych systemu turystyki (ryc.1).



Ryc. 1. Model turystyki (wg Gunn i Rusk)

Istnieje wiele definicji atrakcji turystycznych. W lapidarny sposób ujmują atrakcje Lundberg [20] „jako cokolwiek, co zaciekawia turystów”; takie rozumienie atrakcji podobne jest do naszego pojmowania waloru krajoznawczego. Również Goodall [6] określa atrakcję jako „miejsce charakterystyczne, często unikalne, np. naturalne środowisko, zabytek historyczny, takie wydarzenia jak festiwale i imprezy sportowe”.

* Instytut Turystyki i Rekreacji AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78



Ryc. 2. Klasyfikacja atrakcji turystycznych (wg J. R. Ritche i M. Sins – uzupełnienie Z. Kruczek, 2001)

Pojęcie „atrakcje turystyczne jest zatem szerokie, obejmuje nie tylko elementy przyrody i kultury, ale np. poziom cen, postawy ludności miejscowej wobec turystów i turystyki, urządzenia turystyczne wraz z całą infrastrukturą techniczną [33] co ilustruje ryc. 2. W podobny sposób określa atrakcje turystyczne A. Lew [17]. Według niego są to „bogactwa” (*resources*), „produkty” (*products*), „wizerunki” (*images*), „atrybuty” (*attributes*), czy wreszcie „cechy” (*features*). W swojej konkluzji stwierdza, że „atrakcje turystyczne obejmują wszystkie elementy, które skłaniają turystów do opuszczenia domu”, włączając w to zarówno krajobraz, interesujące formy transportu (np. statki), miejsca zakwaterowania (kurorty), restauracje, warunki do uprawiania różnych form aktywności, jak i związane z nimi przeżycia. Wiele nowego wnosi do rozważań nad istotą atrakcji turystycznych systemowa definicja McCannella [22]. Jego zdaniem atrakcja turystyczna jest empiryczną relacją pomiędzy turystą, miejscem a znaczeniem – informacją dotyczącą miejsca. Leiper [18], stosując za C. Gunn [7] pojęcie „jądra”, zamiast McCannellovskiego „miejsca” definiuje atrakcję turystyczną jako „system zawierający trzy elementy: turystę lub element ludzki, jądro lub „a” – element centralny i znaczenie lub element informacyjny. Atrakcja turystyczna istnieje wówczas, kiedy występują powyższe trzy elementy.

W kontekście takiego rozumowania **walory turystyczne należy uznać za kategorię bardziej ogólną, obiektywną, stwarzającą potencjalne podstawy rozwoju zjawisk turystycznych. Natomiast atrakcje turystyczne rysują się jako kategoria subiektywna albowiem ich obecność**

na rynku i w świadomości potencjalnego turysty wymaga odpowiednich zabiegów organizacyjnych i promocji. Warto dodać, że atrakcje turystyczne można tworzyć, kreować od podstaw nawet na terenach pozbawionych walorów turystycznych.

Według upowszechnionych podziałów [36] można podzielić atrakcje na cztery grupy:

- naturalne atrakcje turystyczne, których wartości są związane z fizycznymi elementami środowiska naturalnego np. plaże, góry, jaskinie, jeziora, rzeki, lasy;
- dzieła stworzone przez człowieka, ale w innym celu niż przyciąganie turystów, które z czasem stały się atrakcjami samymi w sobie, np. obiekty prehistoryczne, budynki związane ze znanymi ludźmi, zespoły pałacowo-ogrodowe, ośrodki przemysłowe, budowle sakralne;
- miejsca zaprojektowane i zbudowane od podstaw jako atrakcje, np. parki rozrywki, kasyna, uzdrowiska, parki safari;
- imprezy kulturalne, sportowe, religijne, festiwale, igrzyska olimpijskie itp.

Ze względu na charakter przestrzenny można podzielić atrakcje turystyczne na punktowe, liniowe, powierzchniowe [38]. Atrakcje punktowe koncentrują duże liczby turystów na małym obszarze, przy czym dany obszar nie byłby obszarem turystycznym, gdyby turyści nie odwiedzali danej atrakcji (tylko dana atrakcja przyciąga turystów). Przykładami tego rodzaju atrakcji mogą być obszary, na których znajdują się wodospady, uzdrowiska, świątynie, miejsca atrakcyjne pod względem historycznym i archeologicznym, miejsca, w których usytuowane są muzea, galerie, teatry, miejsca gdzie rozgrywane są imprezy sportowe. Jest wiele niebezpieczeństw wynikających z zatłoczenia, przereklamowania, skomercjalizowania (dzięki czemu obniża się poziom estetycznych doznań turystów), degradacji naturalnych zasobów. W polskich górach taki stan możemy zaobserwować np. w Tatrach nad Morskim Okiem, pod szczytem Giewontu lub na Trzech Koronach w Pieninach.

Atrakcje liniowe zawierają w sobie linie brzegowe, brzegi jezior, trasy krajobrazowe, linie kolejowe i formy krajobrazowe. Niektóre z tych zasobów są atrakcjami o właściwościach liniowych, inne są szlakami, które prowadzą turystów wzdłuż określonej trasy. W obu przypadkach duże liczby odwiedzających są skoncentrowane w wąskich pasach lądu lub w korytarzach transportowych. Atrakcje liniowe mają na celu skoncentrowanie turystów, ale nie do tego stopnia, co atrakcje punktowe, ponieważ wbrew charakterowi liniowemu, w przeciwieństwie do punktu, wymusza dwuwymiarowość i rozproszenie. Koncentracja odwiedzających może być jednak nadal wystarczająco duża, aby spo-

wodować znaczny rozwój usług turystycznych, co może spowodować destrukcję zasobów naturalnych.

Tereny, na których znajdują się atrakcje powierzchniowe, mogą przyciągnąć znaczną liczbę turystów, ale ich zasięg powoduje najczęściej rozproszenie odwiedzających. Do takich terenów zaliczamy zwłaszcza parki i obszary chronione, obszary dzikie i malownicze krajobrazy. Także na obszarach zawierających atrakcje powierzchniowe istnieją kilka ośrodków zagęszczonego ruchu turystycznego, dzięki temu wykorzystanie tych terenów może być kuszącym wyzwaniem dla potencjalnych inwestorów. W takich miejscach konieczne może być celowe kreowanie miejsc koncentracji ruchu turystycznego, szczególnie w miejscach szeroko udostępnianych, np. w miejscach widokowych, lub punktów informacji turystycznej w celu przekazania odwiedzającym wskazówek oraz dostarczenia im podstawowych świadczeń, których mogą wymagać, jak np. restauracji i noclegu. Wykorzystanie ekonomiczne terenów przyległych lub rozciągających się wzdłuż obszarów bogatych w atrakcyjne zasoby naturalne przeważnie jest opłacalne. Niebezpieczeństwo leży w niekontrolowanym rozwoju bazy towarzyszącej, które nie jest w zgodzie z możliwościami rozwoju, dostępnymi na danym terenie.

Z punktu widzenia potrzeb branży turystycznej istotne są metody oceny atrakcji turystycznych, a zwłaszcza ich odbioru przez turystów.

W polskiej literaturze fachowej rozpowszechnione są metody oceny walorów turystycznych, zwłaszcza przyrodniczych [21], dających się sprowadzić do cech ilościowych, natomiast problematyką oceny atrakcji turystycznych zajmowało się niewielu specjalistów. Najbardziej rozpowszechnione metody oceny atrakcji to różnorodne rankingi, sporządzane w oparciu o opinie ekspertów (metody delfickie) jak i odbiorców – turystów. Dla pomiaru siły oddziaływania atrakcji często wykorzystywana jest skala Likerta, stosowane są techniki ankietowe i wywiady [1, 3, 13]. Podkreśla się, że przy wyborze miejsca wypoczynku istotną rolę odgrywają cechy psychologiczno-estetyczne [12], a nie tylko występowanie określonych walorów czy atrakcji. Odnosi się to zarówno do walorów środowiska przyrodniczego, jak i (a nawet w większym stopniu) do walorów antropogenicznych. Rozpowszechnione są badania nad percepcją przestrzeni turystycznej [24, 16]. Jednakże ocena, które atrakcje turystyczne mają największą wartość dla turysty jest w dużym stopniu subiektywna. Dotyczy to szczególnie atrakcji kulturowych, ponieważ ocena dzieł człowieka jest związana z indywidualnym odczuciem. Na zachowania turystów mają wpływ uwarunkowania psychologiczne, kulturowe, ekonomiczne, składające się na model percepcyjno-behawioralny turystyki [13]. Ocena atrakcji turystycznych wymaga obiektywizacji i systemowych badań, takich jak syntetyczna ocena atrakcyjności głównych regionów Wielkiej Brytanii, dokonana przez A. M. Williamsa i G. Shawa [39].

Na tle tych rozważań ciekawie przedstawia się metoda oceny odbioru atrakcji zaproponowana przez norweskich badaczy [37]. Podjęte w Norwegii badania nad doświadczeniami turystycznymi i satysfakcjami z nimi związanymi bazują na tzw. perspektywie „instrumentalnej”. Międzynarodowa Organizacja Standaryzacji opisuje tę perspektywę w definicji *jakości* jako: „suma cech i charakterystyk produktu lub usługi, które przynoszą satysfakcję” [34]. Satysfakcja pojmowana jest jako rezultat porównania tego, czego się spodziewamy z tym, co zastajemy [11]. Satysfakcja to proces poznawczy, prowadzący do pewnego stanu emocjonalnego, który może być rezultatem wpływającym zarówno z samego produktu, jak i z jego doświadczenia.

Istnieją jednak problemy związane z pomiarem satysfakcji np. powstawaniem negatywnych emocji, które mają wpływ na ocenę danej atrakcji. Z tego powodu używa się różnych strategii dysonansu, aby zmniejszyć zaistniałe negatywne różnice pomiędzy oczekiwaniami a ostatecznym wynikiem. Teoria Festingera [4] dotycząca dysonansu poznawczego stwierdza, że dwa sprzeczne elementy poznania będą powodować dyskomfort i motywować osoby do tego, aby przywrócić pewną harmonię. Dzieje się tak dlatego, że dla niektórych może stać się trudnym przyznanie, iż wizyta w danym miejscu (atrakcji turystycznej) była niepowodzeniem po tym, jak poświęcili na nią swój czas i ponieśli znaczne koszty.

Jeśli przyjmiemy, że satysfakcja wynika z procesu poznawczego (pomimo możliwych dysonansów), to nadal pozostaje pytanie, co jest podstawą porównywania. Czy na przykład turysta ocenia daną atrakcję na zasadzie idealnego standardu (jaki mógłby być), czy standardu porównawczego (jaki powinien być), czy minimalnego standardu (jaki musi być), czy też na zasadzie oczekiwań (jak to będzie) [37].

W badaniu satysfakcji powinno się używać różnych opcji w zależności od etapu podróży:

- I etap – procesy przed podróżą
- II etap – procesy na miejscu przybycia
- III etap – procesy po podróży.

Wyniki badań mogą być przydatne w zarządzaniu atrakcjami. Jeśli jakaś atrakcja jest stworzona, aby fascynować i wzbudzić zainteresowanie odbiorców, to preferowane doświadczenie powinno zawierać się w wynikach pomiaru metodą flow-simplex pomiędzy „zainteresowanym” a „wyzywającym”. Jeśli natomiast atrakcja jest mniej ambitna w rozumieniu kształcenia turystów, to doświadczenie powinno być pomiędzy „przyjemnym” a „relaksującym”. W obu sytuacjach turyści mogą być całkiem usatysfakcjonowani z atrakcji. Metoda ta dostarcza użytecznej informacji o doświadczeniu w odbiorze danej atrakcji.

W Polsce M. Nowacki [26] wykorzystał metodę norweską do pomiaru potencjału atrakcji krajoznawczej. Przez **potencjał krajoznawczy** autor rozumie zdolność atrakcji krajoznawczej do usatysfakcjonowania zwiedzającego poprzez dostarczanie mu wiedzy, doznań, wrażeń, wspomnień, rozrywki i relaksu w wyniku obcowania z nią.

Ocenę potencjału atrakcji krajoznawczej wykonano poprzez obserwację i analizy wrażeń osób zwiedzających Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szereniawie pod Poznaniem oraz na podstawie rozmów z pracownikami muzeum. W analizie wykorzystano metodę ASEB/SWOT, zaproponowaną przez R.C. Prentice'a [31]. Poziom satysfakcji zmierzono za pomocą pojedynczego pytania: Czy ogólnie podobało Ci się muzeum? Odpowiedzi udzielano za pomocą pięciostopniowej skali od bardzo do zdecydowanie nie.

Istotą metody *flow – simplex* jest badanie doświadczenia turystycznego a także satysfakcji z odwiedzanych przez turystów atrakcji. Polega ona na przeprowadzeniu bezpośredniego wywiadu z turystami odwiedzającymi daną atrakcję. Zadaniem turystów jest ocena odwiedzanej atrakcji poprzez odpowiedź na pytania zawarte w ankiecie. Niezbędne jest zatem przygotowanie odpowiedniej ankiety, której wypełnienie nie zabierze turystom zbyt dużo czasu.

Flow – simplex to ocena atrakcji dokonywana za pomocy siedmiopunktowego dyferencjału semantycznego. W badaniach użyto pięć siedmiopunktowych bipolarnych skal. Skale winny zawierać pięć par przymiotników określających odczucia: nudne – zabawne, zrelaksowany – spięty, przyjemne – nieprzyjemne, interesujące – nieinteresujące, wyzywające – umiarkowane.

W badaniach nad atrakcjami turystycznymi Tatr i Podhala dokonano jednak zmiany przymiotników, wykorzystując skalę użytą w analizie potencjału krajoznawczego Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szereniawie [26]. Uznałem, iż znaczenie przymiotników wykorzystanych we wspomnianych badaniach jest bardziej przejrzyste i zrozumiałe, co znacznie ułatwi turystom udzielenie precyzyjnych odpowiedzi. Zmieniona skala przedstawia się następująco: nudne – zabawne, relaksujące – utrzymujące w napięciu, przyjemne – nieprzyjemne, interesujące – nieinteresujące, prowokujące – monotonne. Jednym z celów badań była m.in. weryfikacja skali jako narzędzia badań. Skala ta została umieszczona na ankietach. Poziom osiągniętej przez turystów satysfakcji mierzonej był poprzez zadanie turystom pojedynczego pytania:

„W jakim stopniu usatysfakcjonowany jesteś odwiedzeniem danej atrakcji?”

Druga część ankiety zawiera metryczkę: wiek, płeć, miejsce zamieszkania, wykształcenie, a także pytanie po raz który ankietowany odwiedza dany region.¹

¹ Badania ankietowe przeprowadził Marcin Placha wykorzystując ich wyniki w pracy magisterskiej pt. *Charakterystyka wybranych atrakcji turystycznych Tatr i Podhala oraz ocena ich odbioru*, promotor Z. Kruczek, Kraków 2002.

Odbiór wybranych atrakcji turystycznych Tatr i Podhala

Badania przeprowadzono w dniach od 14 do 18 stycznia oraz od 4 do 9 lutego 2002 roku. Był to okres ferii zimowych i wzmożonego ruchu turystycznego na Podtatrzu. W tym okresie zbiorowość turystów jest silnie zróżnicowana (dzieci, młodzież, opiekunowie, rodzice, narciarze, wycieczkowi-cze), występują w niej osoby o różnorodnych zainteresowaniach i motywach przyjazdu w góry. W tych dniach przeprowadzono wywiady zarówno z turystami indywidualnymi jak i grupami zorganizowanymi. Wybranim respondentom wręczano ankiety oraz proszono o wypełnienie na miejscu. Mimo iż ankiety zawierały niewiele pytań, a co za tym idzie – ich wypełnienie zabie-rało niewiele czasu, turyści niechętnie godzili się na udział w badaniach.

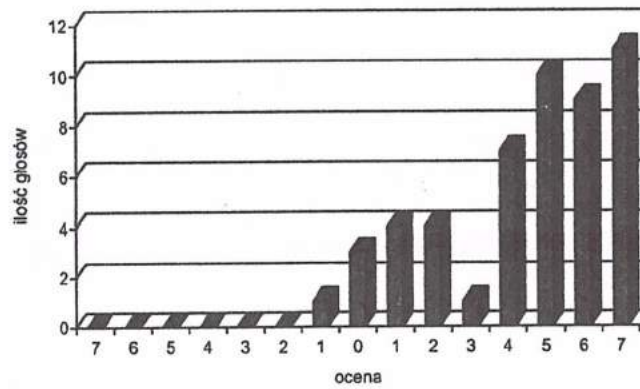
W sumie skompletowano 366 ankiet. Blisko 61% respondentów stanowi-li turyści krajowi, natomiast pozostałe 39% respondentów to turyści z takich krajów, jak: Niemcy, Austria, Francja, Włochy, Hiszpania, Wielka Brytania, Szwecja, Dania, Rosja, USA, Kanada i Japonia.

Ankieta dostępna była w dwóch wersjach językowych: polskiej i angielskiej.

Wśród respondentów liczniejszą grupę tworzyli mężczyźni – 201 osób, co stanowi 54,92%. Wiek ankietowanych był zróżnicowany, z dużą przewagą osób w do 25 lat. Stanowili oni 37,98% (139 osób). Na drugim miejscu znaleź-li się turyści w wieku 26 – 35 lat – 25,95% (95 osób). Respondenci w wieku 36 – 45 stanowili 19,67% (72 osoby), a powyżej 45 roku życia 16,4% (60 osób). Ankietowani to w ogromnej większości osoby wykształcone. Wśród nich 49,18% (180 osób) posiada wykształcenie średnie, a 41,54% (152 osoby) wy-ższe. Zaledwie 9,28% respondentów to osoby posiadające wykształcenie za-wodowe.

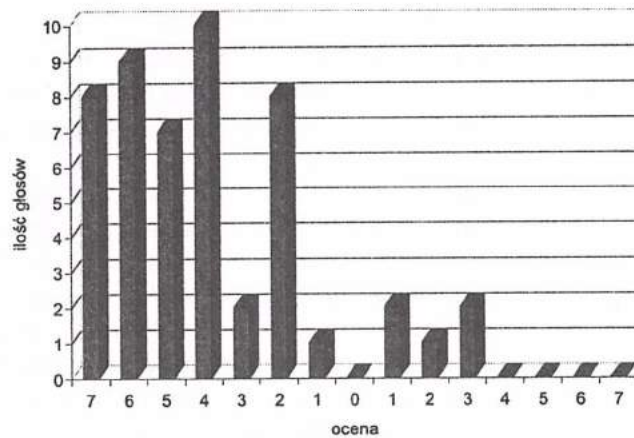
Wybrane do badań atrakcje turystyczne Tatr i Podhala zostały ocenione przez turystów jako bardzo interesujące. Zarysowały się jednak różnice w oce-nie poszczególnych atrakcji przez respondentów w różnym wieku. Z wyni-ków badań wynika, iż ludzie młodzi, w wieku do 25 lat, zdecydowanie wyżej oceniają atrakcje związane z przyrodą, górami (takie jak na przykład Mor-skie Oko czy Kasprowy Wierch) niż muzea czy zabytki architektury, które w nielicznych przypadkach oceniane były jako nudne i monotonne. Turyści starsi wszystkie atrakcje oceniali pozytywnie. Nie stwierdzono większych różnic w ocenach turystów polskich i z zagranicy.

Dla potrzeb referatu wybrano kilka odmiennych w swoim charakterze atrakcji – Morskie Oko – uznaną atrakcję przyrodniczą, Muzeum Tatrzań-skie w Zakopanem, kościółek drewniany w Dębnie Podhalańskim i zamek w Niedzicy. Ocena tych atrakcji przedstawia się następująco:



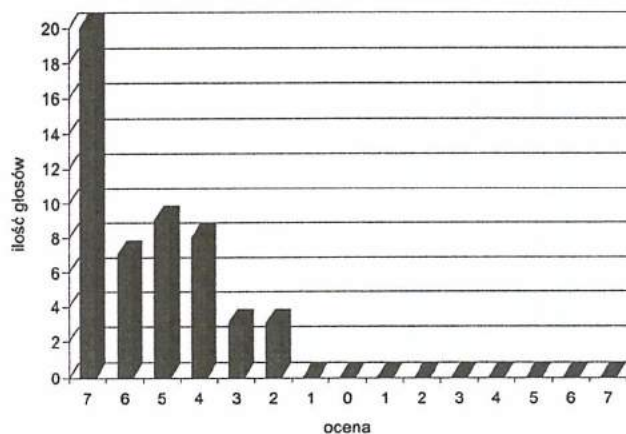
Ryc. 3. Ocena odbioru Morskiego Oka
a) nudne/zabawne

Jak wynika z wykresu Morskie Oko zostało uznane przez respondentów za zabawne, o czym świadczy przeważająca liczba (60%) najwyższych ocen „5”, „6” i „7”. Nieliczni respondenci (6%) ocenili Morskie Oko pośrednio, czyli na „0”, a tylko jedna osoba uznała tę atrakcję za nudną.



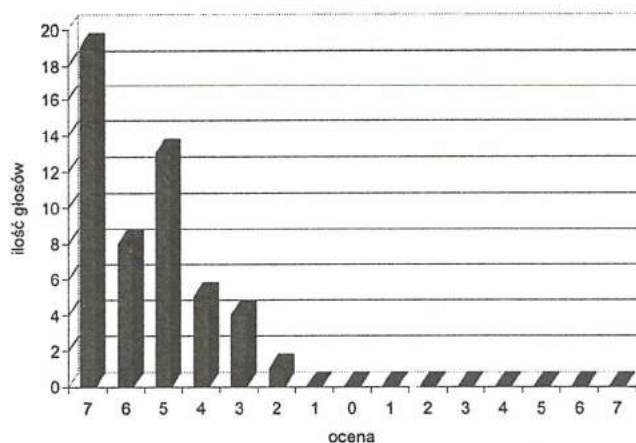
b) relaksujące/utrzymujące w napięciu

W zdecydowanej większości ankietowani czuli się nad Morskim Okiem zrelaksowani (90%), a 10% badanych uznało, iż miejsce to utrzymuje ich w niewielkim napięciu.



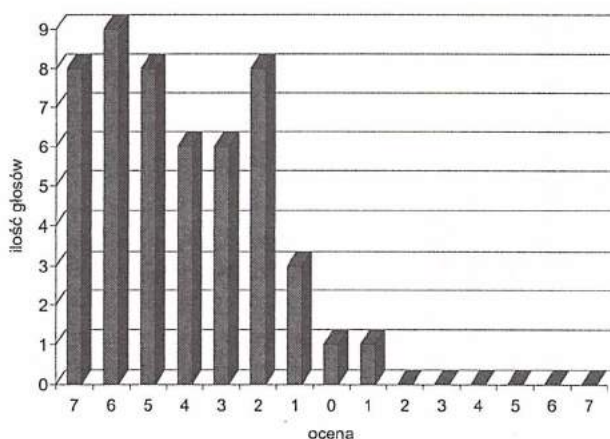
c) przyjemne/nieprzyjemne

Okolice Morskiego Oka w 100% zostały odebrane jako przyjemne. Aż 40% ankietowanych dało najwyższą ocenę „7”.



d) interesujące/nieinteresujące

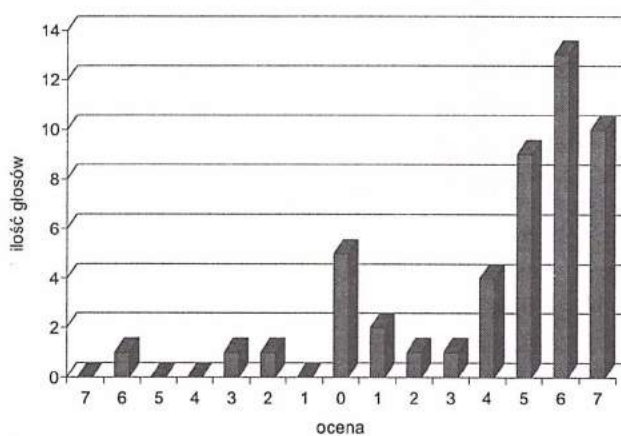
Morskie Oko wzbudziło wśród ankietowanych olbrzymie zainteresowanie. Wszyscy turyści uznali tę atrakcję za interesującą. Aż 80% respondentów dało trzy najwyższe oceny.



e) prowokujące/monotonne

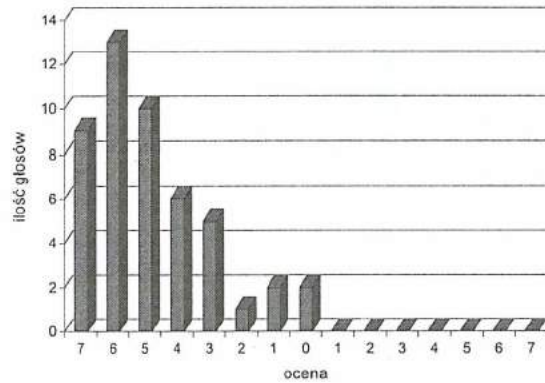
Pobyt nad Morskim Okiem był prowokujący dla turystów. Zaledwie jeden z ankietowanych odpowiedział pośrednio na pytanie zaznaczając „0” i jeden odczuł monotonię przebywając w tym rejonie. Trzy najwyższe oceny dało 50% respondentów.

Morskie Oko to miejsce, które od bardzo dawna przyciąga rzesze turystów. Trudno więc wśród nich znaleźć niezadowolonych i obojętnych na piękno otaczającej przyrody. Respondenci uznali, iż miejsce to jest bardzo interesujące i prowokujące, a pobyt w nim za bardzo przyjemny.



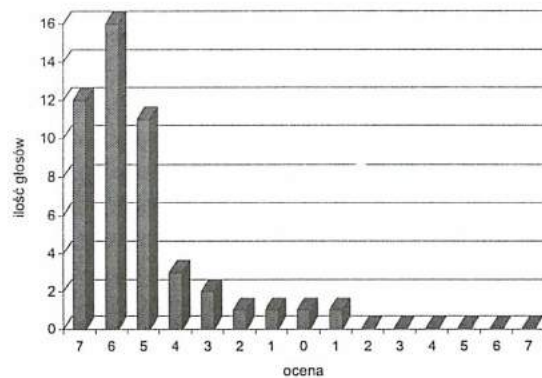
Ryc. 4. Ocena odbioru Muzeum Tatrzańskiego im. dra Tytusa Chałubińskiego
a) nudne/zabawne

Atrakcje turystyczne, takie jak muzea, kościoły czy inne zabytki architektury trudno jest rozpatrywać w kategoriach nudne – zabawne. Z tego właśnie powodu respondenci mieli kłopot z odpowiedzią na to pytanie. W przypadku Muzeum Tatrzańskiego 10,4% respondentów zaznaczyło na skali „0”, gdyż uważali oni, że miejsce to nie jest ani nudne, ani zabawne. Trzy osoby uznały Muzeum Tatrzańskie za nudne, a pozostali jako zabawne.



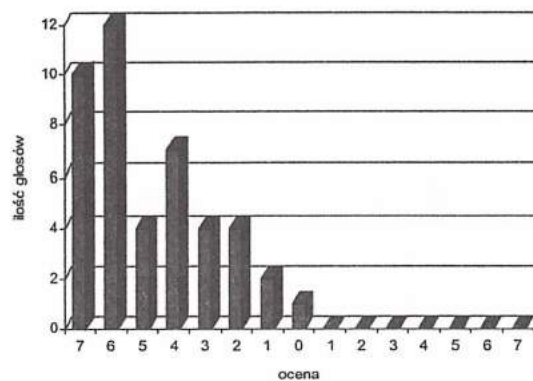
b) relaksujące/utrzymujące w napięciu

Zdecydowana większość turystów czuła się zrelaksowana podczas zwiedzania Muzeum Tatrzańskiego. Jedynie dwie osoby uznały, iż pobyt w tym miejscu ani nie relaksuje, ani nie utrzymuje w napięciu.



c) przyjemne/nieprzyjemne

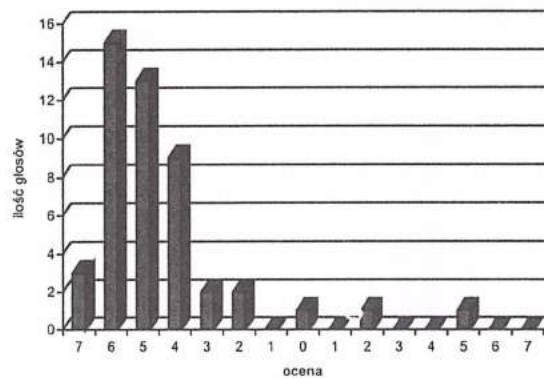
Blisko 96% ankietowanych uznało, iż miejsce to jest przyjemne. Najwięcej osób oceniło je na „6”.



d) interesujące/nieinteresujące

Muzeum Tatrzańskie to jedno z najstarszych muzeów regionalnych w Polsce. Można tu dowiedzieć się wszystkiego na temat Tatr i Podhala. Dlatego właśnie 58% ankietowanych oceniło muzeum pod tym względem najwyżej, zaznaczając na skali „7”.

Pozostali oceniali nieco niżej. Znalazły się nawet dwie osoby, które uważały, iż miejsce to jest nieinteresujące.

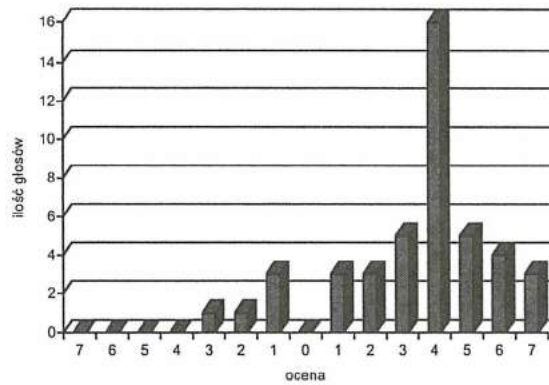


e) prowokujące/monotonne

Jak wynika z wykresu, znaczna większość respondentów uważa, że miejsce to jest prowokujące. Zaledwie jedna osoba nie miała zdania na ten temat

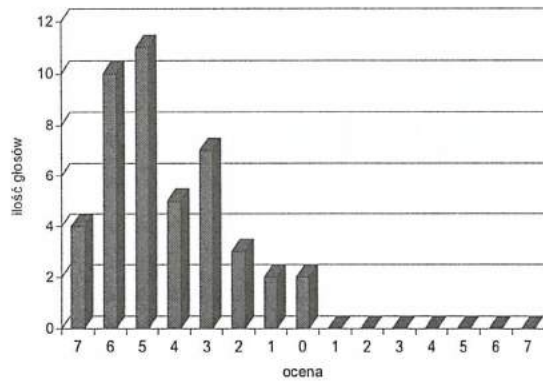
i zaznaczyło „0”, a dla dwóch innych osób zwiedzanie Muzeum Tatrzańskiego było monotonne.

Jak już wspominałem, Muzeum Tatrzańskie to jedno z najstarszych tego typu muzeów w Polsce. Jest ono obowiązkowym punktem zwiedzania dla wszystkich wycieczek szkolnych przyjeżdżających do Zakopanego. Każdy, kto choć trochę interesuje się historią Podhala i Zakopanego i umie docenić piękno tatrzańskiej przyrody nie będzie się tu z pewnością nudził. Jak wynika z przeprowadzonych badań, tylko nieliczni respondenci przyznali się do negatywnych odczuć podczas zwiedzania tego muzeum.



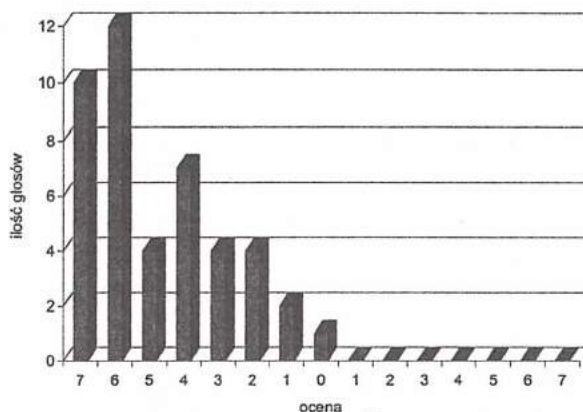
Ryc. 5. Ocena odbioru Kościoła w Dębnie Podhalańskim
a) nudne/zabawne

Zdecydowana większość ankietowanych oceniła atrakcję jako zabawną, choć i tu nie brakowało wątpliwości przy odpowiedzi na to pytanie. Najwięcej osób dało „4” (36,36%). Jak widać na wykresie, nie zabrakło jednak i takich, którzy czuli się znudzeni podczas zwiedzania.



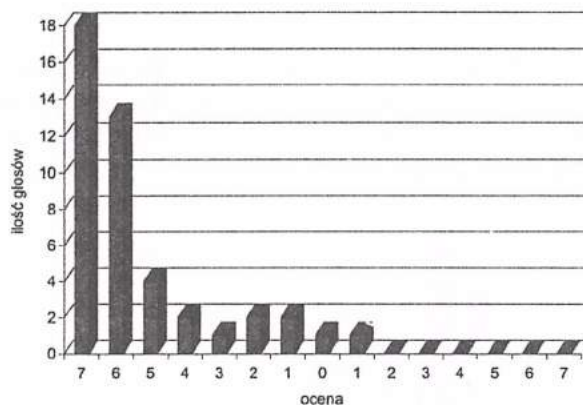
b) relaksujące/utrzymujące w napięciu

Prawie wszyscy ankietowani czuli się w tym miejscu zrelaksowani, choć w różnym stopniu. Najwięcej osób oceniło je na „5” i „6” (łącznie 47,7% głosów).



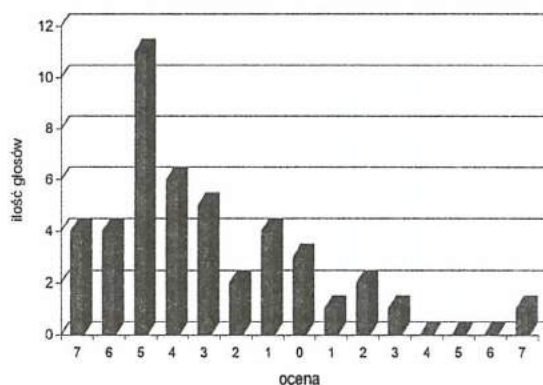
c) przyjemne/nieprzyjemne

Zdecydowana większość respondentów zaliczyła pobyt w Dębnie do przyjemnych. Tylko jedna osoba zaznaczyła „0”. Najwięcej osób oceniło go na „6” i „7”.



d) interesujące/nieinteresujące

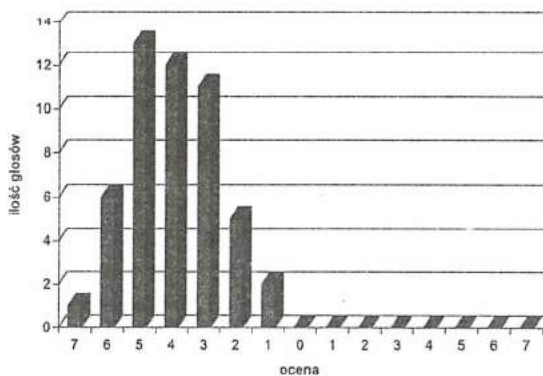
Z wykresu wyraźnie wynika, że najstarszy drewniany gotycki kościółek w Polsce jest postrzegany jako bardzo interesujący. Aż 41% badanych zaznaczyło „7”.



e) prowokujące/monotonne

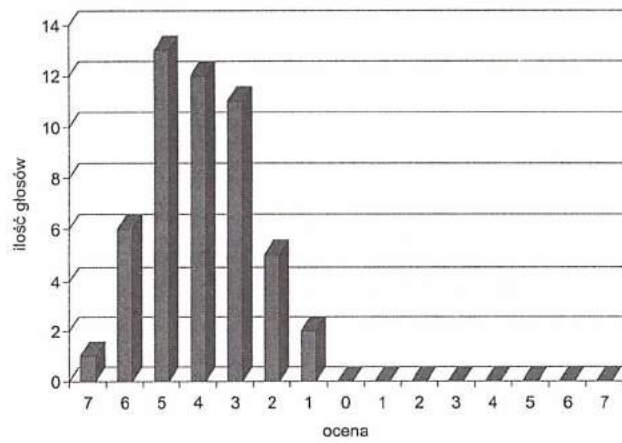
W zdecydowanej większości (81,8%) turyści uznali, iż miejsce to jest prowokujące, dla pięciu osób jest monotonne, a trzy osoby udzieliły odpowiedzi pośredniej, zaznaczając „0”.

Kościółek w Dębnie został uznany za atrakcję bardzo interesującą, przyjemną i prowokującą. Respondenci mieli dużo wątpliwości próbując rozstrzygnąć czy miejsce to jest nudne, czy zabawne. Większość badanych stwierdziła, iż nie są to najlepsze przymiotniki do określenia kościoła, lecz chcąc się wypowiedzieć pozytywnie o tym miejscu respondenci określali je jako zabawne.



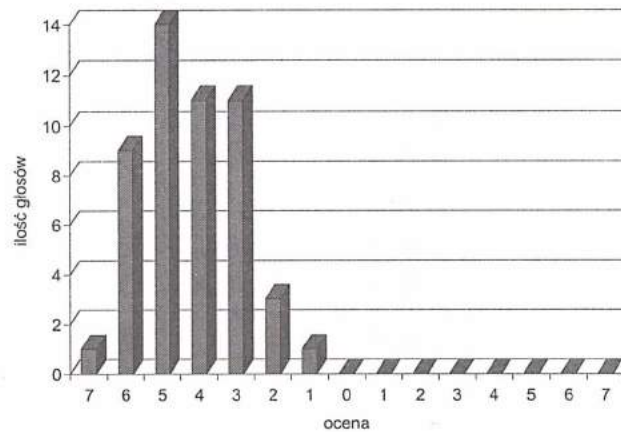
Ryc. 6. Ocena odbioru Zamku w Niedzicy
a) nudne/zabawne

W tym przypadku wszyscy ankietowani uznali, że Zamek w Niedzicy należy do atrakcji zabawnych. Jak widać na wykresie najwięcej głosów oceniło go na „5”.



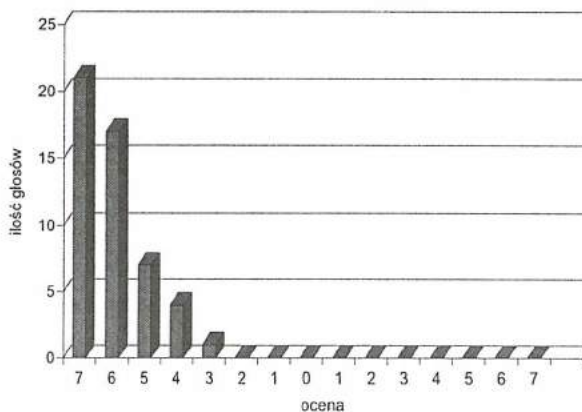
b) relaksujące/utrzymujące w napięciu

Turyści zwiedzający Zamek w Niedzicy byli wyraźnie zrelaksowani. Najwięcej osób (26%) dało „5”.



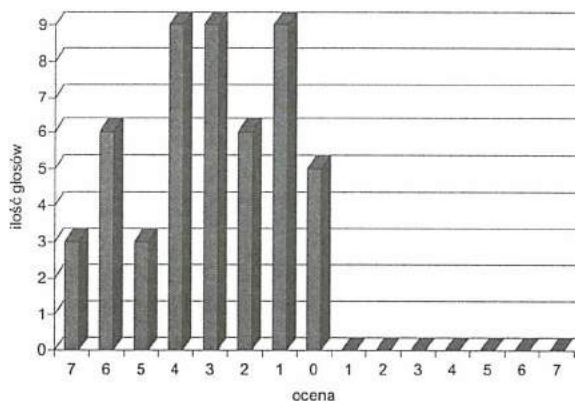
c) przyjemne/nieprzyjemne

Podobnie jak w poprzednim przypadku, tak i tu respondenci najczęściej oceniali tę atrakcję na „5” (28%). Wszyscy ankietowani zgodnie stwierdzili, że znaleźli się w bardzo przyjemnym miejscu.



d) interesujące/nieinteresujące

Na wykresie wyraźnie widać, że Zamek w Niedzicy jest miejscem niezwykle interesującym. Aż 42% ankietowanych oceniło tę atrakcję pod tym względem na „7”.



e) prowokujące/monotonne

Zamek w Niedzicy z pewnością był prowokujący dla 90% respondentów. Dawali oni wszystkie możliwe odpowiedzi. Dla pięciu osób miejsce to nie było ani prowokujące, ani monotonne.

Zamek w Niedzicy jest jedną z tych atrakcji, które zostały odebrane pozytywnie przez wszystkich respondentów. Większość ankietowanych była

w Niedzicy po raz pierwszy, lecz wszyscy zapowiadali, że na pewno odwiedzą jeszcze to miejsce.

Badania przeprowadzane metodą „flow – simplex” pozwalają poznać odczucia jakie towarzyszą turystom w trakcie zwiedzania danej atrakcji. Uważam jednak, że to czy te odczucia są pozytywne, czy negatywne zależy może od wielu różnych czynników, jak choćby od samopoczucia czy nastroju w danym momencie. Nieliczne negatywne emocje, do jakich przyznali się respondenci uczestniczący w przeprowadzonych badaniach, mogły być wywołane właśnie takimi czynnikami. Z innych czynników determinujących odbiór atrakcji można wymienić czynniki związane z samym turystą (zainteresowania, wykształcenie, wiek, pochodzenie, itp.) oraz czynniki charakteryzujące miejsce atrakcji (np. oprawa informacyjna, pogoda, osoba interpretera).

Skala zaproponowana przez norweskich badaczy mimo próby dostosowania jej przez M. Nowackiego do polskich warunków, jest niedoskonała. Szczególnie przymiotnik „zabawny”, jako przeciwieństwo nudnego, jest niezręczny, np. w odniesieniu do obiektów sakralnych. Badania wskazują na konieczność zastąpienia tych określeń bardziej adekwatnymi, zgodnymi z duchem języka polskiego i oddającymi określone odczucia.

Tego typu badania winny być przeprowadzane przy okazji prac nad strategiami rozwoju miast, gmin czy też regionów, w których turystyka odgrywa główną rolę. Pozwoliłoby to trafniej ocenić, które z atrakcji wymagają szczególnej opieki specjalistów zajmujących się promocją i marketingiem, a także gdzie i jak należałoby uatrakcyjnić turystom zwiedzanie.

Odczucia turystów a interpretacja atrakcji

Dla zapewnienia turystom zadowolenia z wyjazdu niezbędne jest dostarczenie im właściwych doznań. Wrażenia zwiedzających powinny stać się centralnym elementem procesu zarządzania atrakcjami [27]. Aktualnie obserwujemy często niewłaściwe traktowanie turystów i ignorowanie odczuć zwiedzających. Sposobem na zapewnienie zwiedzającym satysfakcjonujących wrażeń jest właściwy program interpretacji dziedzictwa. Interpretacja powinna odgrywać najważniejszą rolę w turystyce przyjaznej środowisku, a zwłaszcza w efektywnym zarządzaniu ruchem nastawionym na odwiedzanie atrakcji krajoznawczych. F. Tilden [8], jeden z twórców współczesnej interpretacji, definiuje ją jako „aktywność edukacyjną mającą na celu wyjaśnianie znaczeń i zależności” lub jako „sztukę” i „rewelację opartą na informacji”. Beck i Cable [2] uważają, że „interpretacja jest aktywnością edukacyjną, której celem jest uświadamianie znaczenia naturalnego i kulturo-

wego, buduje naszą świadomość, rozumienie, oceny i przez to sprzyja postawom ochrony miejsc historycznych i cudów natury”.

Interpretator to osoba, która pracuje z ludźmi, by przekazać im znaczenie kulturowego i naturalnego środowiska oraz zjawisk, które to środowisko tworzą. Taką pracę wykonuje jednak każdy przewodnik lub pilot wycieczek? Nasuwa się pytanie, czy może on być traktowany jako interpretator i czy potrafi spełniać taką rolę? Czy rozumie ideę interpretacji? Czy zna rządzące nią zasady? Wielu przewodników i pilotów ogranicza się do podawania tylko suchych informacji, a od informowania do interpretowania atrakcji jest jeszcze daleko.

Poza pracą M. Nowackiego [27] brak w literaturze polskiej fachowych opracowań z zakresu interpretacji. Być może część osób interpretuje dziedzictwo intuicyjnie, chodzi jednak o to, aby tym osobom przekazać systematyczną wiedzę na ten temat. W programach szkolenia pilotów i przewodników nie ma przedmiotu dotyczącego interpretacji dziedzictwa (metodyka przewodnictwa to nie to samo).

Działanie interpretacyjne wykracza poza przekazywanie informacji podczas oprowadzania wycieczek. Osobista interpretacja dotyczy programów w formie opowieści, demonstracji, przedstawień kukielkowych, przedstawień kostiumowych, gawęd, wycieczek, pokazów przyrodniczych. Może mieć ona miejsce w salach audytoryjnych, w warunkach naturalnych, na szlaku lub wewnątrz zabytkowych budynków. Interpretacja nieosobowa obejmuje o wiele więcej: informację turystyczną, audycje radiowe, tablice przy wejściach do parków, oznakowania, wystawy, ścieżki dydaktyczne lub edukacyjne, interaktywne programy komputerowe.

Interpretator może być więc przewodnikiem, pilotem, osobą odpowiedzialną w muzeum lub parku za tzw. edukację czy oświatę. Problemy interpretacji dziedzictwa powinny być znane osobom odpowiedzialnym za projektowanie wystaw muzealnych, aranżację muzeów, parków tematycznych, projektowanie szlaków tematycznych, organizację festynów historycznych, a wreszcie wszystkim osobom zajmującym się zawodowo turystyką, zwłaszcza kreowaniem atrakcji krajoznawczych i zarządzaniem nimi. Interpretacja zatem to coś więcej niż prezentacja, więcej niż informacja, więcej niż oprowadzanie wycieczek.

Za prekursora interpretacji uważa się Enosa Millsa², który był przewodnikiem górskim, pisarzem i wykładowcą. Orowadzał wycieczki na Long Peak w Colorado na przełomie XIX i XX wieku. Brał udział w ustanowieniu aktu Parków Narodowych USA. Formułując w 1916 r. zasady przewodnictwa i in-

² Cytuję za M. Nowackim, *Rola interpretacji dziedzictwa w zarządzaniu atrakcjami krajoznawczymi*. [W:] *Problemy Turystyki* 1999, vol. XXII, nr 2.

terpretacji Mills rozwinął wizję świata, w którym ludzie żyliby w harmonii ze środowiskiem naturalnym i ze sobą.

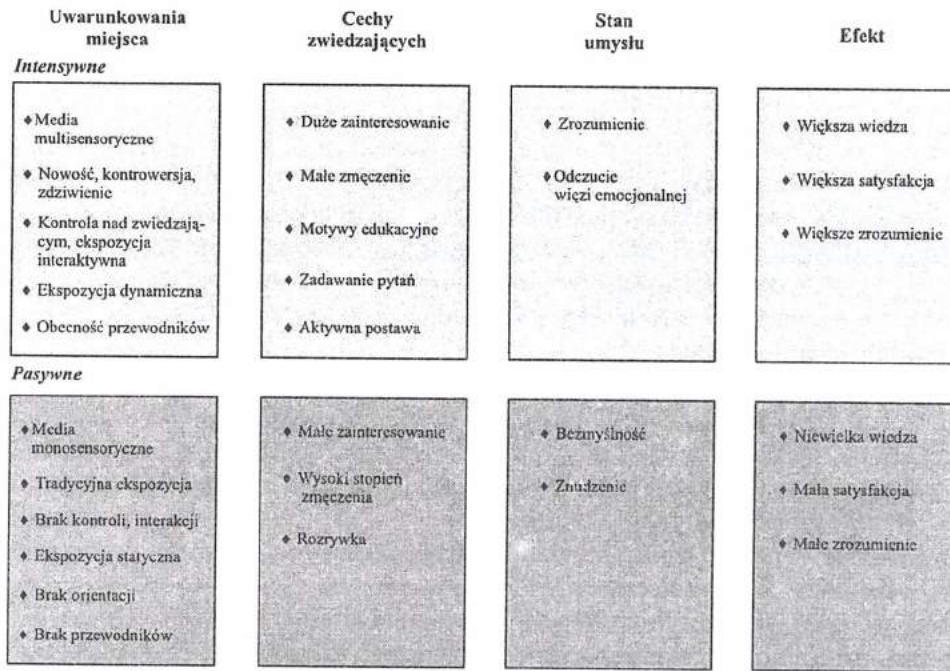
W 1957 r. F. Tilden wydał pracę z dziedziny interpretacji: *Interpreting Our Heritage*, w której sformułował cele i zasady interpretacji dziedzictwa. Tilden tłumaczył, że interpretacja jest czymś więcej niż tylko dostarczaniem informacji. Sformułował sześć fundamentalnych zasad interpretacji, które do dziś nie straciły na aktualności:

- interpretacja nie może przedstawiać czegoś, co nie będzie oddziaływać na osobowość i uczucia zwiedzających; przewodnik powinien przedstawiać fakty, które przemawiają do wyobraźni i sumienia zwiedzających;
- sama informacja nie jest interpretacją; interpretacja jest rewelacją opartą na informacji i pomimo różnic, każda interpretacja zawiera informację;
- interpretacja jest sztuką, kombinacją jej różnych dziedzin, prezentowane zaś eksponaty (obiekty) mają charakter naukowy, historyczny lub architektoniczny;
- głównym zadaniem interpretacji jest prowokowanie, nie zaś instruowanie zwiedzających;
- celem interpretacji powinno być przedstawienie całości zagadnienia, a nie jego fragmentu; interpretacja powinna traktować temat całościowo;
- interpretacja kierowana do dzieci nie powinna być adaptacją wersji dla dorosłych, lecz powinna być z gruntu inna.

Obecnie są prowadzone badania naukowe nad efektywnością różnych technik i metod interpretacji. Beck i Cable [2] na podstawie wielu prac badawczych oraz praktyki sformułowali kilka kolejnych zasad interpretacji:

- każde miejsce ma swoją historię, interpretator może ożywić przeszłość, uprzyjemnić teraźniejszość, a przyszłość uczynić bardziej zrozumiałą;
- nowe technologie pozwalają przekazywać wiedzę w nowy, ekscytujący sposób, jednakże ich wykorzystanie w programie interpretacyjnym musi być rozważne;
- interpretator powinien dobierać prezentowane informacje uważnie, biorąc pod uwagę ich ilość i jakość; interpretacja konkretna, oparta na dobrze udokumentowanych źródłach, jest lepsza niż przydługa;
- przed rozpoczęciem działania interpretator powinien się zapoznać z podstawowymi technikami komunikacji; jakość interpretacji w znacznym stopniu zależy od wiedzy i umiejętności interpretatora, które powinien on stale rozwijać;
- tekst interpretacyjny powinien zawierać to, czego czytający chciałby się dowiedzieć, powinien być napisany w mądry i odpowiedzialny sposób;

- program interpretacyjny powinien umożliwiać pozyskanie wsparcia: finansowego, politycznego, wolontariuszy, administracji itp., potrzebnego do jego funkcjonowania;
- interpretacja powinna wpajać zwiedzającym pragnienie odczuwania piękna w ich otoczeniu, dostarczać wzruszeń i zachęcać do ochrony środowiska,
- interpretator powinien promować optymalne doznania przez celowy i rozważny program pasja jest podstawowym warunkiem wartościowej i efektywnej interpretacji – pasja zarówno wobec środowiska, jak i ludzi, którzy oczekują inspiracji.



Ryc. 7. Model czynników determinujących zachowanie zwiedzających atrakcje krajoznawstwa (wg M. Nowackiego)

Rycina 7 przedstawia model zachowań i percepcji turysty w trakcie zwiedzania atrakcji krajoznawczej. Model zawiera dwie grupy czynników, które określają stan zwiedzającego. Są to czynniki charakteryzujące **miejsce** oraz **zwiedzającego**. Czynniki charakteryzujące miejsce to: ekspozycje i przedstawienia, zwiedzanie z przewodnikiem, oznakowanie, mapy, wydawnictwa

krajoznawcze, foldery, szlaki. Czynniki zwiedzającego to: znajomość miejsca i dziedzictwa w ogóle, motywacje, inni turyści. Czynniki te łącznie decydują o tym, czy zwiedzających można nazwać „myślącymi” lub też „bezmyślnymi”. Turyści „myślący” będą bardziej zadowoleni ze swojej wizyty, bardziej usatysfakcjonowani i będą bardziej zainteresowani lepszym poznawaniem atrakcji lub danego tematu niż turyści „bezmyślni”. Turyści „myślący” będą także bardziej świadomi konsekwencji swojego zachowania i będą się zachowywać bardziej odpowiedzialnie na terenie atrakcji.

Następujące czynniki charakteryzujące miejsce uważa się za kreujące bezmyślność: powtarzające się i tradycyjne ekspozycje (powtarzanie szybko powoduje u zwiedzających stan bezmyślności), ekspozycje, które nie pozwalają zwiedzającemu panować na napływającą informacją, ekspozycje nieruchome i statyczne. Istotne jest wykorzystanie w procesie kreowane różnorodnych mediów, łącznie z wystawami multisensorycznymi i takimi, które cechują niezwykle właściwości fizyczne, których treść odnosi się do życia zwiedzających, jest emocjonalnie poruszająca; gdzie wykorzystano nowe, nieznanne media, dziwne lub niespodziewane sytuacje, użyto pytań dla wywołania kontrowersji lub oddziaływania na ambicję, dano zwiedzającym możliwość panowania nad napływającymi informacjami (co ma miejsce w ekspozycjach interaktywnych). Turystę myślącego pobudzają także animowane wystawy (wycieczki) dające okazję do bezpośredniego kontaktu z obiektem (tematem).

Poza czynnikami miejsca model zawiera szereg **czynników ludzkich**, które wpływają na stan świadomości zwiedzających. Wynika z niego, że zwiedzający są bardziej myślący, gdy są zainteresowani atrakcją i nie są zmęczeni. Kolejnym czynnikiem jest cel wizyty. Zwiedzający kierujący się motywami edukacyjnymi wydają się bardziej myślący niż ci o motywacji rekreacyjnej. Także znajomość konkretnej atrakcji i dziedzictwa w ogóle może prowadzić do bezmyślności, gdyż interpretowany temat nie bardzo jest w stanie wzbogacić wiedzę zwiedzającego. Zawodowi interpretatorzy są więc w znacznym stopniu inżynierami projektującymi obiekty użyteczne dla biznesu turystycznego i dla społeczeństwa. W chwili obecnej interpretator jest raczej inżynierem niż naukowcem, a nawet bardziej artystą niż inżynierem.

W konkluzji końcowej można stwierdzić, że znajomość odbioru atrakcji jest bardzo istotna dla skutecznego zarządzania nimi, tworzenia programu interpretacji danej atrakcji. Sama zaś interpretacja pozwala na optymalizację odbioru w celu wywołania pozytywnych reakcji (odczuć) u zwiedzającego.

Tourism Attractions The Methods of Review Their Reception – Interpretation

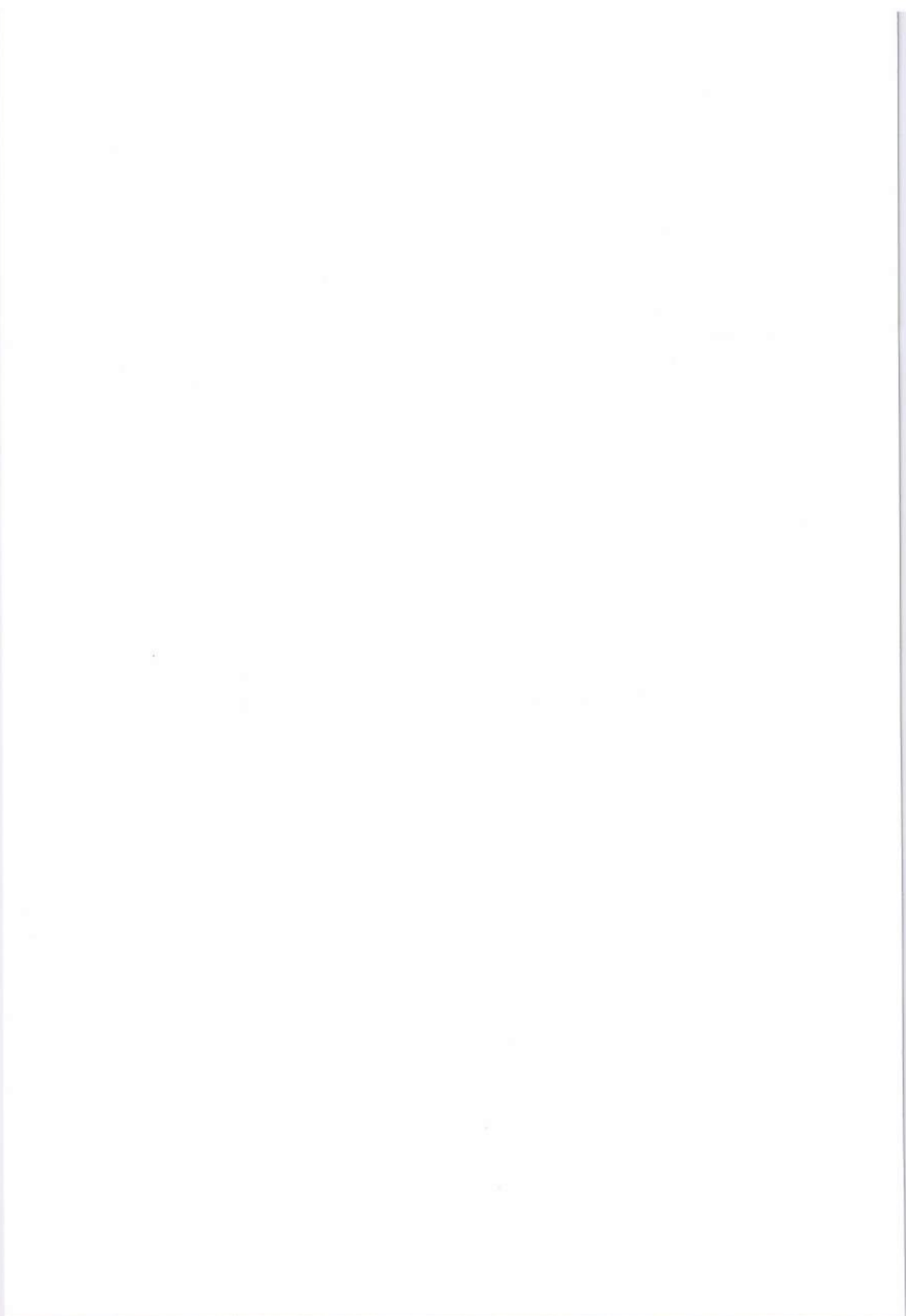
The objects of the article are tourist attractions. At the beginning of the article the author represents their conceptions, classifications and the opinion of the society reception. Further, on the strength of the researches made in Podtatrze in 2001, there are shown the feelings of the tourists connected with visiting several selected tourist attractions (Morskie Oko, The Museum of the Tatra Mountains by name of T. Chałubiński, the church in Dębno Podhalańskie, the castle in Niedzica). For the researches there was used the modified method "simplex flow". In the last part of the article are placed the considerations relating to interpretations of the tourism attractions (conception of interpretation, the person of the interpreter, rules of the interpretations, the model of tourists behaviors and perception).

Piśmiennictwo

- [1] Bartkowski T., *Wypisy do geografii turystycznej*. Cz. 1. Monografie, Podręczniki, Skrypty AWF, Poznań 1977.
- [2] Beck L., Cable T., *Interpretation for 21st Century. Fifteen Guiding Principles for interpreting Nature and Culture*. Sagamore Publishing. Champaign, IL. 1998.
- [3] Deja W., *Metody kompleksowej oceny środowiska geograficznego dla potrzeb turystyki i rekreacji*. Rocznik Naukowy AWF, Poznań 1977, z.26.
- [4] Festinger J., *An Introduction to the Theory of Dissonance*. [W:] E. P. Hollander and R. G. Hunt, *Classic Contributions to Social Psychology. Readings with Commentary*. Oxford University Press, London 1972, s. 209-219.
- [5] Garrod B., Fyall A., *Managing Heritage Tourism*. Annals of Tourism Research, 2000, 27 (3).
- [6] Goodall B., *The Dynamics of Tourism Place Marketing*. G. Ashworth, B. Goodall. (red.), Routledge, London 1990.
- [7] Gunn C., Rusk C. A., *Tourism Planing*, Crane, Russak and O., New York 1979, s. 371.
- [8] Hali C. M., McArthur S., *Heritage Management: An Introductory Framework*. [W:] C. M. Hali, S. McArthur (red.): *Heritage Management in New Zealand and Australia*. Oxford University Press, London 1993.
- [9] Herbert D. T., *Leisure Trends and The Heritage Market*. [W:] T. Herbert, R. C. Prentice, C. J. Thomas Hants (red.): *Heritage Sites: Strategies for Marketing and Development*. Avebury 1989.

- [10] Herron D. A., *The business of interpretation – science, technology, engineering, or art?* The Leading Edge, June 1999.
- [11] Hughes K., *Tourist Satisfaction: a Guided „Cultural” Tour in North Queensland*, Australian Psychologist, 1991, z. 6, s. 166-171.
- [12] Kowalczyk A., *Geografia turystyki*. PWN Warszawa 2000, s. 105 i dalsze.
- [13] Kruczek Z., *Walory rekreacyjne obszarów górskich w ocenie turystów*. Rocznik Naukowy AWF, Kraków 1979, nr XVI.
- [14] Kruczek Z., *Polska. Geografia atrakcji turystycznych*. Proksenia, Kraków 2002.
- [15] Kruczek Z., *Warsztat krajoznawczy pilota wycieczek*. [W:] *Kompendium pilota wycieczek*, wyd. IV, Proksenia, Kraków 2002.
- [16] Krzymowska-Kostrowicka A., *Geoekologia turystyki i wypoczynku*. PWN, Warszawa 1977.
- [17] Lew A., *A Framework of tourist Attraction Research*. Annals of Tourism Research 1987, 14.
- [18] Leiper N., *Tourist Attraction Research*. Annals of Tourism Research 1990.
- [19] Lijewski T., Mikułowski B., Wyrzykowski J., *Geografia turystyki Polski*. PWE, Warszawa 2002.
- [20] Lundberg D., *The Turist Business*. Van Nostrand Reinhold, New York 1985.
- [21] Mazurski K., *Elementy przyrodnicze w próbie bonitacyjnej regionalizacji krajoznawczej Dolnego Śląska*. [W:] *Problemy przyrodoznawstwa w krajoznawstwie*. PTTK, Wrocław 1981.
- [22] McCannel D., *The Tourist: A New Theory of the Leisure Class*. Schoken Books, New York 1976.
- [23] McIntosh R., Goeldner C., Ritche J., *Tourism. Principles, Practices, Philosophies*. John Wiley & Sons, Inc. New York. 1995.
- [24] Miossec J.-M., *Un modele de lespace touristique*. L’Espace Geographique, 1977, 6, 1.
- [25] Moscardo G., *Mindful Visitors. Heritage and Tourism*. Annals of Tourism Research, 1996, 23 (2).
- [26] Nowacki M., *Analiza potencjału atrakcji krajoznawczych na przykładzie Muzeum Narodowego w Szreniawie*. [W:] *Przemysł Turystyczny*. Politechnika Koszalińska, Koszalin 2000.
- [27] Nowacki M., *Rola interpretacji dziedzictwa w zarządzaniu atrakcjami krajoznawczymi*. W: *Problemy Turystyki 1999*, vol. XXII, nr 2.
- [28] Nuryanti W., *Heritage and Postmodern Tourism*. Annals of Tourism Research, 1996 23 (2).
- [29] Pearce P.L., *The Ulysses Factor. Evaluating Visitors in Tourist Settings*, Springer – Verlag, New York 1988.

- [30] Pennyfather K., *Interpretive Media and Facilities*, HMSO, Edinburgh 1975.
- [31] Prentice R. C., *Evaluating the Experiences and Benefits Gained by Tourists Visiting A Socio – Industrial Heritage Museum: An Application of ASEB Grid Analysis to Blists Hill Open – Air Museum, the Ironbridge Georg Museum, United Kingdom*. *Museum Management and Curatorship*, 1995, 14 (4).
- [32] Prentice R.C., *Tourism as Experience, Tourists as Consumers. Insight and Enlightenment*. QMC, Edinburgh 1996.
- [33] Ritchie J. R., Sins M, *Culture as Determinant of the Attractiveness*. *Annals of Tourism Research*, April-June 1978.
- [34] Ryan C., *Researching Tourist Satisfaction*, Routledge, London 1995,
- [35] Swarbrooke J., *Development and Management of Visitor Attractions*. Butterworth-Heinemann, Oxford 1995.
- [36] Van Raaij W. F., *Expectations, Actual Experience and Satisfaction. A Reply*. *Annals of Tourism Research*, 1986, 14.
- [37] Vitterso J., Vorkinn M., Vistad O. I., Vaagland J., *Tourist Experiences and Attractions*. *Annals of Tourism Research* 2000 , vol. 27 (2).
- [38] Wall G., *Tourism Attractions: Points, Lines, and Areas*. *Annals of Tourism Research*, Oxford 1997, 24 (1).
- [39] Williams A.M., Shaw G., *Tourism and regional development: polarization and new form of production in the United Kingdom*. *Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie*, 1995, 86, 1.



ROLA PRZEWODNIKÓW GÓRSKICH W EDUKACJI ŚRODOWISKOWEJ

*Piotr Dąbrowski**

Czym są góry?
Dla jednych to stos bezładnych głazów i kamieni,
który trzeba jak najprędzej upiększyć kolejkami i hotelami,
dla drugich to boisko sportowe,
dla innych to teren beztroskich wycieczek,
dla innych wreszcie – to świat cały.

Edward Passendorfer

Wprowadzenie

W ustawie o usługach turystycznych (art.20, pkt 2) czytamy: „Do zadań przewodnika turystycznego należy oprowadzanie wycieczek, fachowe udzielanie informacji o kraju, odwiedzanych miejscowościach, obszarach i obiektach oraz sprawowanie opieki nad uczestnikami wycieczki” .

Jak widać ustawodawca nie nałożył wprost na przewodników obowiązku prowadzenia edukacji ekologicznej (ani zresztą żadnej innej działalności wychowawczej). Tym bardziej uzasadnione jest pytanie:

- 1) Czy są podstawy, by przyznać przewodnikom górskim jakąś szczególną rolę w prowadzeniu edukacji środowiskowej?

A jeśli tak, to:

- 2) Czy system kształcenia przewodników przygotowuje ich właściwie do wypełniania tego zadania?

Wnioski, jakie wynikają z rozważenia powyższych problemów powinny służyć poprawie jakości pracy przewodnickiej, tak z punktu widzenia ogólnospołecznego, jak i indywidualnego klienta.

* Instytut Turystyki i Rekreacji AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78

Pojęcie i postulaty dydaktyczne edukacji środowiskowej

Nie ulega wątpliwości, że u progu trzeciego tysiąclecia stoimy w obliczu ekologicznego wyzwania na skalę nigdy przedtem nie spotykaną. Zarówno doniesienia środków przekazu, jak i badania naukowe, czy wreszcie bezpośrednia obserwacja uzasadniają trafność tego stwierdzenia.

Panuje również powszechna zgoda co do tego, że wyzwaniu temu – tak w skali globalnej, jak i lokalnej – nie sprostimy bez istotnych zmian w świadomości szerokich kręgów społecznych, a do tego celu potrzebna jest edukacja środowiskowa, rozumiana jako:

„ciągły proces, w czasie którego jednostki i społeczeństwa przyswajają sobie wiedzę i wartości, opanowują umiejętności i nabywają doświadczenia, a także kształcą wolę indywidualnego i zbiorowego działania, aby rozwiązywać obecne i przyszłe problemy środowiskowe”

– by użyć szeroko rozpowszechnionej definicji przyjętej podczas międzynarodowej konferencji UNESCO-UNEP w 1990 r [4].

Należy zwrócić uwagę, że wiedza i umiejętności (kształcenie) to warunek konieczny, ale nie wystarczający. Potrzebny jest także imperatyw działania (wychowanie), zakorzeniony w systemie wartości. Dopiero łącznie edukacja ekologiczna może być skuteczna.

Dokładniejsza analiza teoretycznego i praktycznego dorobku w zakresie edukacji środowiskowej pozwala na wyróżnienie jej zasadniczych cech i głównych postulatów dydaktycznych [1].

Zasadnicze cechy edukacji środowiskowej:

1. Edukacja środowiskowa uwzględnia w równej mierze nauczanie i wychowanie.
2. Jest to proces ciągły, szczególnie ważny w odniesieniu do dzieci i młodzieży, ale ludność dorosła też musi być w niego włączona.
3. Ciężar edukacji środowiskowej spoczywa przede wszystkim na systemie oświatowym, lecz aktywność innych podmiotów w tym zakresie stanowi ważne uzupełnienie.
4. Edukacja środowiskowa wymaga podejścia interdyscyplinarnego i holistycznego.
5. Podstawą edukacji środowiskowej musi być wiedza przyrodnicza.

Postulaty dydaktyczne:

1. Wiedza o podstawowych prawach przyrody winna być głęboko uświadomiona (tj. przenikać do wszystkich sądów) i operacyjna (tzn. rozpoznawalna w działaniu).
2. Edukacja środowiskowa powinna być prowadzona metodami jak najbardziej aktywizującymi.

3. W edukacji środowiskowej należy odwoływać się zarówno do intelektu, jak i przeżyć emocjonalnych.
4. Edukacja środowiskowa wymaga jak najczęstszego kontaktu z przyrodą.
5. Edukację środowiskową powinno cechować podejście konstruktywne i połączone z praktycznym działaniem.

Oczywiście powyższe zestawienie jest bardzo ogólne. Zadania i formy realizacji edukacji środowiskowej muszą być dostosowane do potrzeb i warunków panujących w danym kraju, a nawet zróżnicowane regionalnie, odpowiednio do problemów, które należy rozwiązać.

Stosownie do tego podjęto w Polsce wysiłek opracowania krajowej strategii edukacji środowiskowej¹.

Jej główne cele to:

- „Upowszechnianie idei ekorozwoju we wszystkich sferach życia, uwzględniając również pracę i wypoczynek człowieka, czyli objęcie permanentną edukacją ekologiczną wszystkich mieszkańców Polski.
- Wdrożenie edukacji ekologicznej jako edukacji interdyscyplinarnej na wszystkich stopniach edukacji formalnej i nieformalnej.
- Tworzenie wojewódzkich, powiatowych i gminnych programów edukacji ekologicznej [...].
- Promowanie dobrych doświadczeń z zakresu metodyki edukacji ekologicznej”.

Pewną wątpliwość może budzić operowanie kategoriami jednostek administracyjnych, które mogą obejmować tereny o znacznym zróżnicowaniu problemów środowiskowych, ale przecież nic nie stoi na przeszkodzie by wspólne programy edukacyjne opracowały np. powiaty górskie, czy gminy leżące w zlewni jakiejś rzeki.

Szczególną rolę, co zupełnie słuszne, przyznaje Narodowa Strategia szkole. Wedle dokumentu, **szkoła powinna:**

- „Inicjować i korzystać z kontaktów z władzami samorządowymi oraz innymi reprezentantami społeczności lokalnej, szkołami wyższymi, terenowymi ośrodkami edukacji ekologicznej i innymi instytucjami oraz organizacjami.
- Inicjować oraz uczestniczyć w krajowych i międzynarodowych programach edukacji ekologicznej.
- Stale podejmować i rozszerzać zakres praktycznych działań na rzecz ochrony środowiska w szkole i jej otoczeniu.

¹ Przez edukację do zrównoważonego rozwoju. Narodowa Strategia Edukacji Ekologicznej. Warszawa 1999.

- Eksponować pozytywną rolę dzieci w edukacji ekologicznej dorosłych.
- Prowadzić edukację ekologiczną w terenie”.

Ostatnie z przytoczonych wyżej zaleceń odnosi się wprost do aktywności turystycznej. Ogólnie jednak strategia poświęca turystyce niewiele uwagi, postrzegając ją raczej przez pryzmat działalności gospodarczej, mogącej szkolidliwie oddziaływać na środowisko.

Rola zajęć terenowych w edukacji środowiskowej

Przytoczone wyżej dokumenty i stwierdzenia w połączeniu z ogólną wiedzą pedagogiczną (zasadami dydaktyki) pozwalają na wyprowadzenie wniosku o kluczowym znaczeniu zajęć terenowych dla skutecznej edukacji środowiskowej. Wyjście w teren, bezpośredni kontakt z przyrodą, urzeczanie jej pięknem, a czasem żal nad jej zniszczeniem stwarzają jedyną w swoim rodzaju atmosferę, która umożliwia równoczesne oddziaływanie na intelekt i emocje. Można dzięki temu zastosować w praktyce fundamentalne zasady oddziaływania dydaktyczno-wychowawczego:

- pogładowości, czyli bezpośredniości i polisensoryczności poznania;
- świadomej i twórczej aktywności uczniów;
- praktyczności, czyli związku poznawanych zagadnień z życiem [3].

To właśnie, zapewne, miał na myśli Jan Amos Komeński, gdy pisał, że uczyć się trzeba nie ze słów ale „z nieba, ziemi, z dębów i buków” [2].

Wiedzieli o tym także wielcy nauczyciele- przyrodnicy: Marian Raciborski, Jan Sokolowski, Bogumił Pawłowski, Edward Passendorfer, Stefan Myczkowski i wielu innych, którzy prowadząc swoich uczniów po górskich ścieżkach nie tylko przekazywali im wiedzę, ale potrafili zaszcześcić pasję badawczą, miłość do przyrody i wolę stawania w jej obronie.

Ponieważ wycieczki z przewodnikiem są niewątpliwie formą zajęć terenowych (zarówno w edukacji formalnej, jak i nieformalnej), jest naturalne, że powinny być wykorzystane wielostronnie, także w zakresie edukacji środowiskowej.

Postulat ten staje się szczególnie kategoryczny, gdy na trasie wycieczki występują np. tereny chronione, obszary konfliktowe, przykłady zagrożeń i zniszczeń. W równej mierze dotyczy to przykładów pozytywnych, jak i negatywnych.

W samym statusie przewodnika i charakterze jego relacji z grupą zawarte są przesłanki wskazujące na to, że może on prowadzić edukację środowiskową szczególnie efektywnie. Chodzi tutaj, zwłaszcza, a takie czynniki jak:

autorytet, imponowanie, zaufanie, nieformalny – na pół koleżeński charakter stosunków itd. Ale też z tej szczególnej pozycji wynika niebezpieczeństwo oddziaływania negatywnego, wręcz antyedukacji środowiskowej, jeżeli sam przewodnik reprezentuje pod tym względem niewłaściwe postawy.

Specyfika przewodnictwa górskiego

Przedstawione powyżej rozumowanie uzasadniło tezę o **wielkiej potencjalnej roli przewodników turystycznych w edukacji środowiskowej, a zarazem ich szczególnej odpowiedzialności w tym zakresie**. Dotyczyło ono w zasadzie wszelkich rodzajów przewodnictwa realizowanego w otwartej przestrzeni, łącznie z przewodnictwem miejskim. Powstaje jednak pytanie, czy w polskich warunkach przewodnictwo górskie zajmuje pod tym względem jakąś szczególną pozycję?

Polska jest krajem nizinnym. Góry, wraz z przedgórzem Karpat i Sudeków zajmują ok. 9,3% powierzchni kraju [3], przy czym tylko 3,1 % powierzchni leży powyżej 500 m n.p.m., a ponad 1000 m n.p.m. wznosi się już zaledwie 0,2%!

Jednak znaczenie gór dla Polski jest daleko większe, niż by to wynikało z ich procentowego udziału w powierzchni kraju. Przyczyny takiego stanu rzeczy są wielorakie, ale kilka czynników wybija się zdecydowanie na pierwszy plan i warto je przypomnieć, pomijając szczegółowe uzasadnienie:

1. Zasoby wodne. Góry otrzymują ok. 20% całości opadów z terenu Polski; od jakości środowiska i sposobu zagospodarowania gór zależy możliwość wykorzystania tych zasobów.
2. Bioróżnorodność. Na terenach górskich występuje większość gatunków polskiej flory i fauny. W samych tylko maleńkich Pieninach żyje ok. 40% gatunków dziko występujących w Polsce. W górach znajdują się także główne centra endemizmu i występowania rzadkich gatunków.
3. Lasy. Góry cechuje wyższa od przeciętnej lesistość, a lasy górskie są generalnie bardziej różnorodne i bardziej naturalne niż rosnące na nizinach.
4. Lecznictwo. W górach zlokalizowana jest ponad połowa polskich uzdrowisk i większość bazy sanatoryjno-leczniczej.
5. Turystyka i wypoczynek. Karpaty i Sudety to główne obszary turystyki pobytowej letniej i zimowej oraz bardzo ważne tereny dla turystyki kwalifikowanej. Łączna liczba turystów w Karkonoskim i Tatrzańskim Parku Narodowym jest większa niż we wszystkich niżowych parkach razem wziętych.

6. Dziedzictwo kulturowe. W górach znajduje się wiele obiektów o pierwszorzędym znaczeniu dla kultury narodowej, a niektóre regiony górskie zachowały jeszcze żywą i płodną kulturę ludową. Góry stanowią wciąż źródło inspiracji artystycznej i głębokich przeżyć duchowych.

Z wymienionych wyżej czynników wynikają najważniejsze funkcje jakie góry powinny pełnić dla kraju, i w których to funkcjach praktycznie nie mogą być zastąpione. Szeroko rzecz ujmując, można powiedzieć, że góry mają dla Polski znaczenie przede wszystkim **ekologiczne**, z uwzględnieniem ekologii człowieka. W perspektywie przemian cywilizacyjnych, których jesteśmy świadkami, społeczna waga funkcji ekologicznych będzie wzrastać, natomiast relatywnie zmniejszać się będzie znaczenie gór jako obszarów gdzie rozwija się produkcja rolnicza lub przemysłowa.

Na terenach górskich występują jednak zjawiska i zachodzą procesy, które w znacznej mierze upośledzają ich ekologiczne funkcje [5]. Do najgroźniejszych należą:

1. Zanieczyszczenie wód.
2. Zanieczyszczenie powietrza i gleby.
3. Postępująca dewastacja krajobrazu.
4. Chaotyczna i rozrzućna gospodarka przestrzenna, prowadząca do niekontrolowanej urbanizacji i niszczenia więzi przyrodniczej.
5. Nadmierna eksploatacja zasobów, zwłaszcza wody.
6. Fatalna gospodarka odpadami.
7. Procesy prowadzące do ograniczenia publicznego dostępu do wartościowych terenów.

Różne są przyczyny tych zjawisk i różne muszą być środki zaradcze. Nie ulega jednak wątpliwości, że kwestia świadomości ekologicznej (bądź jej braku!) ma tu podstawowe znaczenie. Przewodnicy górscy mają zatem do spełnienia doniosłe obywatelskie zadanie „uczenia gór” i kształtowania racjonalnego, ekologicznego podejścia do ochrony i gospodarowania w górach. Waga tego zadania jest proporcjonalna do szczególnej roli gór w życiu społecznym.

Skupiając uwagę tylko na zagadnieniach bezpośrednio związanych z turystyką górską, należy stwierdzić, że atrakcyjność polskich gór pod tym względem systematycznie spada. Góry brzydną – bo co raz więcej w nich agresywnych akcentów krajobrazowych; kurczą się – pochłaniane przez zabudowę; i maleją – ponieważ coraz wyżej wspinają się drogi i kolejki linowe. **Konsekwentnie zmniejsza się też przestrzeń przydatna do pełnienia funkcji przewodnika górskiego.**

Do specyfiki przewodnictwa górskiego trzeba również zaliczyć tę okoliczność, że najbardziej atrakcyjne i technicznie wymagające obszary dla tu-

rystyki górskiej są w większości objęte ochroną. W Sudetach są to dwa parki narodowe, dziesięć parków krajobrazowych i ponad trzydzieści rezerwatów przyrody, obejmujące łącznie blisko 15% terenu, a w Karpatach siedem parków narodowych, trzynaście parków krajobrazowych i ponad sto rezerwatów przyrody, chroniących blisko 30% powierzchni tych gór. Już obecnie można powiedzieć, że **przewodnictwo górskie jest uprawiane głównie na terenach chronionych**, a w przypadku przewodnictwa tatrzańskiego praktycznie tylko na terenie parku narodowego. Fakt ten musi znaleźć odbicie w przekazie przewodnickim. Jest to tym ważniejsze, że w odniesieniu do górskich parków narodowych i rezerwatów przyrody prawo nakłada na organizatorów turystyki obowiązek zapewnienia przewodnika dla grup². Stanowi to dla przewodników swoisty przywilej zawodowy, ale i wielkie zobowiązanie!

Podsumowując powyższe rozważania, należy zauważyć zbieżność trzech czynników:

1. Interesu społecznego wskazującego na konieczność ochrony i rozwoju ekologicznych funkcji gór.
2. Własnego interesu przewodników, rozumianego jako ochrona areny działalności zawodowej.
3. Możliwości skutecznego oddziaływania edukacyjnego przewodników na oprowadzanych turystów.

Uwzględniając dodatkowo specyfikę polskich gór, jako stosunkowo łatwych technicznie, a w najbardziej atrakcyjnych rejonach objętych ochroną, można sformułować wniosek, że **w polskich warunkach edukacja ekologiczna jest jednym z najważniejszych zadań przewodnictwa górskiego i w znacznej mierze racją jego istnienia.**

Przygotowanie przewodników górskich do prowadzenia edukacji środowiskowej

Aby dobrze spełniać zadania w zakresie edukacji środowiskowej, przewodnik powinien być wyposażony w:

- wiedzę;
- warsztat dydaktyczny;
- motywację.

Ogromna większość czynnych przewodników górskich, to ludzie, którzy swoje uprawnienia zdobywali przed wejściem w życie aktualnie obowiązujących przepisów. Nie są znane badania, które diagnozowałyby ich zaangażo-

wanie w edukację środowiskową. Nie było również możliwości przeprowadzenia takich badań na potrzeby niniejszego artykułu. W tej sytuacji uogólnienia przedstawione poniżej opierają się na własnych obserwacjach, analizie dawnych programów szkolenia oraz wymianie opinii z innymi zainteresowanymi osobami, w szczególności służbami parków narodowych i nauczycielami. W odniesieniu do edukacji ekologicznej wyłania się z nich sylwetka przewodnika, który:

1. w warstwie przekazu znacznie więcej uwagi poświęca sprawom historyczno-społecznym oraz anegdocie niż zagadnieniom przyrodniczym;
2. często ma trudności z interpretacją spotykanych w terenie zjawisk przyrodniczych oraz wyjaśnieniem celowości niektórych przepisów dotyczących ochrony przyrody;
3. werbalnie prezentuje postawę afirmatywną wobec ochrony przyrody;
4. w praktyce często reprezentuje wobec przyrody postawę konsumpcyjną i chęć aranżacji otoczenia przyrodniczego stosownie do swoich potrzeb;
5. nierzadko wykazuje postawę bezkrytycznej aprobaty dla różnorodnych „osiągnięć” techniczno-ekonomicznych, przekształcających środowisko przyrodnicze gór;
6. na ogół prezentuje prawidłowe wzorce zachowania się w górach.

Nawet jeśli powyższa jakościowa charakterystyka jest zbyt surowa (w wypowiedziach ocennych występuje pewna naturalna skłonność do zwracania uwagi na to co razi), to i tak trafnie wskazuje na niedociągnięcia pracy przewodnickiej w zakresie edukacji ekologicznej.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że w podejściu do spraw ochrony środowiska górskiego widoczne są u przewodników różnice związane z okresem, w którym odbywali szkolenie. Łączy się to niewątpliwie z postępowaniem wiedzy, zmianami sytuacji politycznej, a także fluktuacjami wrażliwości społecznej w tym zakresie.

Istniejący obecnie system szkolenia przewodników wywodzi się z praktyki wypracowanej w ramach PTTK, a ostateczny kształt i sankcję prawną uzyskał po wejściu w życie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 marca 1999 r. w sprawie przewodników turystycznych i pilotów wycieczek (Dz.U. nr 31, poz.301).

W dalszej perspektywie funkcjonowanie tego systemu powinno stać się przedmiotem badań edukacyjnych. Musi jednak upłynąć sporo czasu, nim będzie można próbować mierzyć efektywność kształcenia, pomijając już praktyczne trudności takiego zadania. Dlatego rozważania trzeba na razie oprzeć na samych programach szkolenia i pierwszych wnioskach z ich realizacji.

W tabeli nr 1 pokazano jak problematyka środowiskowa jest reprezentowana w ramówce kursów przewodnickich. Uwzględniono także przewod-

Tabela 1. Problematyka środowiskowa w programach kursów przewodnickich

Poziom szkolenia	Przewodnictwo tatrzańskie	Przewodnictwo beskidzkie i sudeckie	Przewodnictwo terenowe
Szkolenie ogólne	„Przyroda i jej ochrona w Polsce” (4 godz.) – zakres tematyczny tak duży, że w przewidzianym czasie może być zrealizowany jedynie hasłowo		
Szkolenie wspólne dla przewodnictwa górskiego	1. Elementy wiedzy przyrodniczej w przedmiocie „Geografia turystyczna gór Polski” (2 godz., całość 6 godz.). 2. „Zagadnienia ochrony obszarów górskich” (4 godz.) – tematyka ma objąć zarówno charakterystykę środowiska przyrodniczego, jak i zagrożenia, a także system terenów chronionych.		1. Elementy wiedzy przyrodniczej w „Geografii gospodarczej” (4 godz., całość 30 godz. w tym zajęć terenowych 10).
Szkolenie specjalistyczne	„Geografia, geologia i przyroda Tatr i Podtatrza” (20 godz., w tym zajęć terenowych 10).	„Geografia, geologia i przyroda Beskidów/ /Sudetów” (20 godz., w tym zajęć terenowych 10).	2. „Przyroda i jej zasoby w regionie” (20 godz., w tym zajęć terenowych 10).
Udział zagadnień przyrodniczych w ogólnym czasie szkolenia	30:250	30:250	28:250

nictwo terenowe, ponieważ w południowej i południowo-zachodniej Polsce obejmuje ono częściowo obszary górskie.

Trzeba wziąć pod uwagę, że na kursy przewodnickie przychodzą ludzie o bardzo różnym wykształceniu i predyspozycjach. Zdarza się nierzadko, że ich wiedza z zakresu przyrody jest znikoma.

Tymczasem z analizy założeń programowych wynika, że:

- w stosunku do innych zagadnień, wiedza przyrodnicza została potraktowana po macoszemu;
- całkowicie pominięto zagadnienia ekologii lasu i gospodarki leśnej, chociaż większość szlaków górskich prowadzi przez tereny leśne;
- problematyka ekologiczna jest ujęta tradycyjnie, skoncentrowana na konserwatorskiej ochronie przyrody;
- w zagadnieniach metodycznych w ogóle nie ujęto specyfiki wycieczek o charakterze ekologicznym (przyrodniczym).

A zatem, szkolenie oparte o obowiązującą ramówkę słabo przygotowuje przewodnika do prowadzenia edukacji środowiskowej.

Ten ogólny wniosek trzeba jednakże doprecyzować i zróżnicować w odniesieniu do poszczególnych rodzajów przewodnictwa:

1. terenowe – powierzchowna, hasłowa wiedza o przyrodzie regionu i problemach środowiskowych – to szczególnie smuci, bo przewodnictwo terenowe obejmuje gros zasobów przyrodniczych kraju oraz większość terenów objętych zagrożeniem ekologicznym;
2. górskie beskidzkie i sudeckie – w tym wypadku można problematykę ekologiczną potraktować nieco bardziej wnikliwie. Jednak z uwagi na rozległość terenu i jego nasycenie wartościowymi obiektami przyrodniczymi, a także skalę zagrożenia, należałoby tę problematykę jeszcze znacznie rozwinąć;
3. tatrzańskie – w tym przypadku sytuacja jest stosunkowo najlepsza ze względu na relatywnie mały obszar i bardzo mocno zaznaczoną pozycję Tatrzańskiego Parku Narodowego. Trzeba jednak pamiętać, że w Tatrach są też największe potrzeby, bo konflikt między ochroną przyrody a różnymi formami użytkowania jest tam szczególnie jaskrawy.

Co robić, aby przewodnicy lepiej służyli edukacji środowiskowej?

Mimo wykazanych wyżej wad obowiązującego programu szkolenia, koła przewodnickie mają duże możliwości poprawy sytuacji we własnym zakresie.

W tym celu można zastosować następujące metody:

1. Rozwinąć i wzbogacić programy szkolenia zarówno w zakresie zajęć teoretycznych, jak i terenowych.
2. Podnieść efektywność kształcenia (nawet w obecnych ramach), aby jak najlepiej wykorzystać każdą godzinę szkolenia. Jest to zadanie dla komisji szkoleniowych, które powinny zadbać o właściwy dobór i korelację treści.
3. Bardziej zabiegać o współpracę z administracją odpowiedzialną za tereny chronione oraz innymi jednostkami, zajmującymi się edukacją ekologiczną.
4. Dbać o samokształcenie i doksztalcenie przewodników, które powinno być wspierane ze środków publicznych, przeznaczonych na edukację środowiskową, zgodnie z zasadą: „kształć kształcących”.
5. Uwzględniając, że tereny górskie są zarazem pograniczem, starać się rozwinąć współpracę z sąsiadami, co może także ułatwić dostęp do środków finansowych na szkolenia.

Na szerszej płaszczyźnie wyłania się potrzeba krytycznego, uwzględniającego aktualne osiągnięcia pedagogiki, spojrzenia na zakres i formy kształcenia przewodników. Podobnie jak i w innych dziedzinach, należy bardziej „uczyć jak się uczyć”, kłaść nacisk raczej na zrozumienie procesów zachodzących w górach i ich współzależności, niż na encyklopedyczną wiedzę i to poszatkowaną terytorialnie w zależności od zakresu uprawnień terenowych. Ogromne znaczenie w przygotowaniu przewodników do prowadzenia edukacji środowiskowej mają zajęcia terenowe. Realizowane przez doświadczonych interpretatorów przyrody powinny one mieć charakter warsztatów, podczas których nie tylko zdobywa się wiedzę, ale i doskonali techniki dydaktyczne.

Edward Passendorfer, który był wybitnym nauczycielem-przewodnikiem, kształcącym swoich uczniów także na tatrzańskich szlakach napisał: „Każdy jest w gruncie rzeczy samoukiem, a własna obserwacja, własny wniosek stokroć więcej są warte i większą dają satysfakcję niż papierowa wiedza” [7].

Przewodników trzeba kształcić tak, aby oni z kolei potrafili przekonać turystów, których prowadzą w góry, że one są „całym światem” i pomogli im odkrywać samodzielnie ten świat za każdym razem na nowo.

The Significance of Mountain Guides in Environmental Education

In this paper, the author discusses two main questions:

- 1) Are there any premises to admit that mountain guides can and ought to play an important role in environmental education?
- 2) Does the system of training prepare mountain guides properly to fulfil this task?

Considering: the principles of environmental education, the importance of mountain ecosystems, changes in mountain tourism and very special relationship between mountain guide and tourists; the author answers the first question affirmatively. Then, after analysing the present system of the mountain guides' training the author concludes that this system should be improved and proposes several tools to achieve it.

Piśmiennictwo

- [1] Dąbrowski P., *Pieniński Park Narodowy jako ośrodek edukacji środowiskowej*. Wyd. Eko-Tourist, Kraków 1995.
- [2] Komeński J.A., *Wielka dydaktyka*. Ossolineum, Wrocław 1956.

- [3] Kondracki J., *Typologia i regionalizacja środowiska przyrodniczego*. [W:] L. Starkel (red.): *Geografia Polski – środowisko przyrodnicze*. PWN. Warszawa 1991, s. 561-603.
- [4] *Międzynarodowa strategia edukacji środowiskowej*. Liga Ochrony Przyrody, Warszawa 1990.
- [5] Mirek Z., *Góry i turystyka góraska wobec współczesnych wyzwań cywilizacyjnych*. Wierchy, T. LXIII, 1997, s. 15-44.
- [6] Kupisiewicz Cz., Okoń T. *Zarys dydaktyki ogólnej*. PZWS, Warszawa 1970.
- [7] Passendorfer E., *Jak powstały Tatry?* Wyd. VII. Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1983.

PROPOZYCJE ZMIAN W REGULACJI PRAWNEJ PRZEWODNICTWA TURYSTYCZNEGO

*Jerzy Raciborski**

Stan regulacji przewodnictwa turystycznego

Obecny stan regulacji prawnej przewodnictwa turystycznego kształtowany jest przez przepisy ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych¹, szczególnie w jej rozdziale IV, oraz przez rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 28 czerwca 2001 r. w sprawie przewodników turystycznych i pilotów wycieczek², rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 21 sierpnia 1998 r. w sprawie właściwości terytorialnej organów powołujących komisje egzaminacyjne dla przewodników górskich³ oraz rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 1 sierpnia 2000 r. w sprawie dokumentowania znajomości języka obcego przez przewodników turystycznych i pilotów wycieczek⁴, a w zakresie obowiązku zapewnienia opieki przewodników górskich także rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 maja 1997 r. w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne⁵.

Regulacja ta stanowi swoistą kontynuację systemu przewodnictwa turystycznego ukształtowanego w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, z jego podziałem na rodzaje przewodnictwa: górskie, terenowe i miejskie (a pominięciem zakładowego) oraz zachowanym w obrębie przewodnictwa górskiego podziałem na klasy uprawnień. Uprawnienia przewodnickie są konsekwentnie wiązane z konkretnym obszarem geograficznym (obszarem górskim, województwem, regionem lub miastem), a nie ograniczają się jedy-

* Instytut Turystyki i Rekreacji AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78

¹ Tekst jednolity – Dz. U. z 2001 r. Nr 55, poz. 578.

² Dz. U. Nr 72, poz. 752.

³ Dz. U. Nr 113, poz. 733.

⁴ Dz. U. Nr 70, poz. 824.

⁵ Dz. U. Nr 57, poz. 358.

nie do potwierdzenia umiejętności fachowych w wykonywaniu czynności określonego rodzaju.

Przejmowanie modelu przewodnictwa turystycznego ukształtowanego w systemie organizacji społecznej do regulacji prawnej powszechnie wiążącej, kształtującej zasady świadczenia usług turystycznych w warunkach wolnego rynku, wymagało ponownego sformułowania uzasadnienia dla prawnej ochrony takich uprawnień i ich swoistej reglamentacji. Uzasadnienie to oparto na dwóch wyraźnie sformułowanych przesłankach: potrzebie ochrony życia i zdrowia turystów, narażonych na niebezpieczeństwo w trudnych warunkach imprez górskich i terenowych, oraz potrzebie zapewnienia kompetentnego przekazu rzetelnej wiedzy krajoznawczej. Druga z tych przesłanek budziła i budzi nadal, w świetle art. 22 Konstytucji, pewne wątpliwości z punktu widzenia jej zaliczania do „ważnego interesu publicznego”, uzasadniającego ograniczenie wolności działalności gospodarczej, jednak na korzyść tego uzasadnienia należy zauważyć, że już art. 65 Konstytucji nie stawia warunku wykazania zagrożeń „ważnego interesu publicznego” w określaniu ustawowych ograniczeń wolności wykonywania zawodu. Wątpliwości te wynikały dodatkowo z obawy o niewielką skuteczność prawnej reglamentacji w tej sferze⁶.

Dodatkową istotną przesłanką regulacji prawnej zawodu przewodnika turystycznego, pomijaną w oficjalnych uzasadnieniach projektów rządowych, jednak wyraźnie artykułowaną w dyskusji towarzyszącej wdrażaniu ustawy o usługach turystycznych, była potrzeba ochrony interesów zawodowych przewodników, w tym między innymi protekcjonizm wobec zagrożenia świadczeniem usług przewodnickich przez pilotów wycieczek, zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

Dla dużej grupy przewodników turystycznych i działaczy społecznych PTTK, model przewodnictwa przyjęty w ustawie o usługach turystycznych jest niewłaściwy, bowiem zmierza wyraźnie w kierunku kreowania zawodu, co wyraża się między innymi ścisłym przestrzeganiem wymagań formalnych stawianych przewodnikom turystycznym i przez to praktycznie zamyka dostęp do pracy przewodnickiej jako formy realizacji własnych zainteresowań i misji społecznej. Wśród szczególnie restrykcyjnych wymagań wymienia się bezwzględny obowiązek potwierdzenia nabytych uprzednio uprawnień i kontrolę badań lekarskich.

Regulacja prawna przewodnictwa turystycznego, dokonana przepisami o usługach turystycznych, pozostaje w szczególnym konflikcie kompetencyjnym z przepisami o kulturze fizycznej. Ustawa z dnia 18 stycznia 1996 r.

⁶ Por. Raciborski J., *Czy prawo powinno zapewnić turystom przekaz rzetelnej wiedzy?*, Supplement Nr 19, Kraków 1993.

o kulturze fizycznej⁷ wprowadza bowiem ograniczenia swobody zorganizowanej działalności w dziedzinie rekreacji ruchowej, wyrażające się między innymi koniecznością posiadania przez osoby organizujące te zajęcia określonych kwalifikacji⁸, przy bardzo szerokiej definicji zorganizowanych zajęć rekreacyjnych, obejmującej także wycieczki turystyczne, a pominięciu uprawnień przewodnickich wśród kwalifikacji uprawniających do ich organizowania. Podobnie przepisy dotyczące bezpieczeństwa tzw. sportów otwartych (m.in. alpinizmu i sportów wodnych) określają wymagania kwalifikacyjne niezależne od uprawnień przewodników turystycznych⁹. Uprawnienia wynikające z tych przepisów wydają się cząstkowe i niewystarczające do kompleksowego prowadzenia imprez turystyki kwalifikowanej, obejmującego zarówno umiejętności organizatorskie, metodyczne (techniczne), jak i krajoznawcze. Stan ten wymaga zatem dalszej dyskusji i prób zintegrowania konkurujących ze sobą systemów uprawnień.

Zgodnie z informacją przedstawioną przez Departament Turystyki Ministerstwa Gospodarki¹⁰ kilkuletnie funkcjonowanie ustawy o usługach turystycznych nie przyniosło w zasadzie żadnych skarg na jakość pracy przewodników turystycznych, w tym szczególnie na jakość prezentowanej przez nich wiedzy krajoznawczej. Skargi koncentrowały się przede wszystkim wokół niewłaściwego działania pilotów obsługujących pobyty turystyczne za granicą (rezydentów). Z okazjonalnych doniesień prasowych i indywidualnych rozmów z klientami biur podróży wynika, że często oczekuje się wiedzy krajoznawczej od pilotów wycieczek, bowiem dla ich uczestników nie zawsze jasne jest rozróżnienie kompetencji pilotów wycieczek i przewodników turystycznych. Oczekiwanie to nie znajduje oparcia w przepisach ustawy, która nie nakłada na pilotów wycieczek żadnych obowiązków w zakresie przekazywania wiedzy krajoznawczej, natomiast może wynikać z treści umów zawieranych z klientami lub informacji udzielanych w związku z zawieraniem tych umów.

Z kolei wypowiedzi przedstawicieli środowiska przewodników turystycznych, formułowane między innymi w trakcie spotkań konsultacyjnych i kon-

⁷ Tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 81, poz. 889.

⁸ Por. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 września 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad i warunków prowadzenia działalności w dziedzinie rekreacji ruchowej (Dz. U. Nr 101, poz. 1095) oraz Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 czerwca 2001 r. w sprawie kwalifikacji, stopni i tytułów zawodowych w dziedzinie kultury fizycznej oraz szczegółowych zasad i trybu ich uzyskiwania (Dz. U. Nr 71, poz. 738).

⁹ Por. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 listopada 2001 r. w sprawie uprawiania alpinizmu (Dz. U. Nr 145, poz. 1624). Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 września 1997 r. w sprawie uprawiania żeglarstwa (Dz. U. Nr 112, poz. 729).

¹⁰ Funkcjonowanie ustawy o usługach turystycznych, materiał powielany, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2002.

ferencji wynika, że istniejący system postrzegany jest jako nadmiernie zbiurokratyzowany. Odnosi się to między innymi do konieczności uzyskiwania wielu następujących po sobie decyzji administracyjnych w przypadku podnoszenia kwalifikacji przez przewodników górskich, dostarczania świadectw lekarskich, uzyskiwania wielu dokumentów potwierdzających uprawnienia, skomplikowanego systemu potwierdzania znajomości języka obcego czy wreszcie nieodwołalnych skutków uchybień w potwierdzaniu uprawnień. Charakterystyczne jest jednak równoczesne formułowanie postulatów prowadzących do głębszego zbiurokratyzowania tego systemu. Można tu wymienić wnioski o przywrócenie klas pilotów wycieczek oraz przewodników miejskich i terenowych, próbę kreowania nowego rodzaju przewodnictwa (wysokogórskiego) w warunkach całkowitej martwoty wprowadzonych już w tym zakresie przepisów rozszerzających uprawnienia przewodników tatrzańskich, oddzielenie uprawnień rezydenta od uprawnień pilota wycieczek czy odtworzenie podziału na pilotów krajowych i zagranicznych. Podobnie należy ocenić usilne kreowanie odrębnych uprawnień przewodnika miejskiego w małych ośrodkach, co zmusza zainteresowanych do dwukrotnego prowadzenia procedury administracyjnej – w zakresie uprawnień przewodnika terenowego i dodatkowo miejskiego. Postulaty te jednak przyjmowane są jednak przez administrację rządową bardzo powściągliwie¹¹.

Rządowy projekt zmiany ustawy o usługach turystycznych

Uwzględniając doświadczenia stosowania ustawy o usługach turystycznych i postulaty zainteresowanych środowisk Minister Gospodarki (minister właściwy do spraw turystyki) przygotował i przedstawił do ich konsultacji projekt zmiany ustawy o usługach turystycznych, obejmujący także zagadnienia przewodnictwa turystycznego. Propozycje w tym zakresie obejmują:

1. Zmianę w definicji przewodnika turystycznego (Art. 3 pkt 3 i 7), polegającą na rezygnacji ze stosowania wieloznacznych pojęć „wycieczka” i „oprowadzanie grup wycieczkowych”, na rzecz jednoznacznego wskazania, że jest to osoba „zawodowo oprowadzająca turystów lub odwiedzających po wybranych obszarach, miejscowościach i obiektach oraz udzielająca o nich informacji”. Zmiana ta jest w pełni uzasadniona i sformułowana w sposób nie budzący wątpliwości.

2. Rozszerzenie możliwości nadawania uprawnień przewodników terenowych także na trasy turystyczne (art. 21 ust. 1 pkt 3), przebiegające przez

¹¹ Por. *Możemy podjąć dyskusję*, Wiadomości Turystyczne, Nr 23 z 2002 r., s. 10.

obszar wielu województw, uzupełniającą dotychczasowe możliwości nadawania tych uprawnień na obszary województw i regionów. Zmiana ta w sposób doraźny uelastycznia system uprawnień i z tego punktu widzenia jest uzasadniona, ujawnia jednak kazuistykę i szczegółowość całego systemu, prowokując pytania o koncepcje zmian dalej idących, całościowych, o czym dalej.

3. Zmianę zasad dokumentowania stanu zdrowia przewodników turystycznych, niezbędnego do wykonywania zadań. W miejsce obecnego systemu, uzależniającego posiadanie uprawnień od przedstawienia organowi wydającemu uprawnienia orzeczenia lekarskiego potwierdzającego odpowiedni stan zdrowia, wprowadza się obowiązek posiadania przez zainteresowanego takiego orzeczenia i okazywania go organizatorom turystyki powierzającym przewodnikowi turystycznemu wykonywanie zadań, a także osobom uprawnionym do dokonywania kontroli uprawnień (art. 15 ust. 2, art. 23 ust. 2 i art. 27 pkt 3). Nowe rozwiązanie jest wygodniejsze dla przewodników turystycznych – nie powoduje bowiem utraty uprawnień w przypadku pogorszenia stanu zdrowia, uniemożliwia jedynie ich wykonywanie. Ogranicza to także konieczność prowadzenia postępowań administracyjnych związanych z cofaniem i ewentualnym ponownym wydawaniem uprawnień. Rozwiązanie takie pozwala równocześnie rozważyć uproszczenie dokumentacji i odstąpienie od systemu okresowych identyfikatorów, których wydawanie absorbuje zarówno zainteresowanych jak i urzędy.

4. Poważną zmianę przepisów określających wymagania stawiane jednostkom organizacyjnym lub osobom upoważnionym do prowadzenia szkoleń przewodników turystycznych (art. 24). Doprecyzowanie zasad udzielania upoważnień i prowadzenia szkoleń jest uzasadnione, bowiem dotychczasowe sformułowanie art. 24 ustawy było bardzo lakoniczne, a stosowanie do upoważnień udzielanych w tym trybie przepisów o zezwoleniach z ustawy dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej¹² budzi wątpliwości, skoro szkolenia realizowane są często poza przedmiotem działalności gospodarczej, na przykład jako działalność statutowa stowarzyszeń lub działalność oświatowa szkół. Jednak wprowadzanie rozwiązań bardzo szczegółowych rodzi niebezpieczeństwo trudnych do usunięcia błędów, wynikających z nadmiernej kazuistyki. Dla przykładu proponuje się w ust. 2 projektowanego przepisu, aby potwierdzeniem praktyki posiadanej przez przewodnika turystycznego – instruktora, było zaświadczenie wydane przez organizatora turystyki lub jednostkę organizacyjną powierzającą przewodnikowi zadania. Pomija to całkowicie kwestię samozatrudnienia przewodników i w tym zakresie rozmija się z intencją wcześniej proponowanej zmiany definicji przewodnika. Celowe wydaje się także określenie skutków cofnięcia upoważnie-

¹² Dz. U. Nr 101, poz. 1178 z późniejszymi zmianami.

nia dla realizowanych już szkoleń – może się bowiem okazać, że przepisy w założeniu chroniące interesy szkolonych kandydatów na przewodników turystycznych zwrócą się przeciwko nim, jeżeli zrealizowane już zajęcia nie będą w żaden sposób honorowane.

5. Projekt ustawy przewiduje zmianę redakcji lub wyeliminowanie niejasnych i niepotrzebnych sformułowań, narosłych w toku poprzednich prac legislacyjnych, lub niespójnych z wprowadzanymi obecnie rozwiązaniami. Tak należy ocenić w szczególności w pełni uzasadnione zmiany w art. 25, 27, 28, 29 i 31.

6. Merytoryczny charakter ma zmiana sformułowania proponowana w art. 30 ust. 1 ustawy, określającym obowiązki organizatorów turystyki w zakresie zapewnienia opieki przewodnika turystycznego dla grup turystów. W wyniku proponowanej zmiany może pojawić się oczekiwanie zapewnienia równocześnie opieki przewodnika turystycznego i pilota wycieczek dla niektórych imprez krajowych, które opieki takiej nie wymagają. Prawidłowe sformułowanie tego przepisu od początku następuje trudności, bowiem odwołuje się on do pojęcia opieki nad uczestnikami, należącej zarówno do zadań pilotów wycieczek jak i przewodników turystycznych, oraz do przenikających się obszarów właściwości tych dwóch grup zawodowych. Przepis ten bywa postrzegany także jako instrument ochrony partykularnych interesów poszczególnych grup zawodowych, podobnie zresztą jak przepisy rozporządzenia w sprawie przewodników turystycznych i pilotów wycieczek, określające miasta i obszary, na których organizator ma obowiązek zapewnić udział przewodnika turystycznego. Rozwiązanie tego zagadnienia wydaje się możliwe jedynie w przypadku bardziej zasadniczych zmian w podejściu do wykonywania konkurujących ze sobą zawodów pilota wycieczek i przewodnika turystycznego, o czym dalej.

Nowa redakcja tego przepisu pozwala natomiast zrezygnować z kreowania nowego rodzaju uprawnień zawodowych – rezydenta. Każde nowe uprawnienie powoduje zwiększenie obciążeń urzędów, tworzenie nowych komisji egzaminacyjnych itp. ale przede wszystkim grozi mnożeniem obowiązków administracyjnych nakładanych na osoby wykonujące zawody związane z turystyką i przedsiębiorców turystycznych. Dlatego przyjęte rozwiązanie, nakładające obowiązek zapewnienia opieki pilota wycieczek dla wszystkich imprez za granicą należy przyjąć z uznaniem.

7. Projekt rządowy przewiduje definitywną rezygnację z wydania przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego rozporządzenia określającego zasady szkolenia i wykonywania funkcji przewodnika turystycznego w muzeach i zabytkach. Wydanie takiego rozporządzenia postulowane było przez przewodników turystycznych, głównie miejskich, napotykających praktyki dyskryminacyjne w dostępie do wykonywania

zawodu w obiektach szczególnie atrakcyjnych (Zamek Królewski na Wawelu, Zamek Królewski w Warszawie, Zamek w Malborku). Oczekiwano w szczególności wprowadzenia przez osoby zarządzające tymi obiektami jasnych i jednakowych dla wszystkich zasad wykonywania zadań oraz podnoszenia kwalifikacji. Jednak rozporządzenia takiego nie wydano, a właściwy minister od samego początku prac nad ustawą nie ukrywał niechęci do tego rozwiązania i skutecznie uchylał się od wykonania obowiązku ustawowego. Rozwiązanie przewidziane projektem sankcjonuje zatem stan faktyczny, jednak od czasu formułowania skreślanego przepisu praktyka dostępu do obiektów szczególnie atrakcyjnych ukształtowała się w sposób zadawalający, co także merytorycznie uzasadnia rezygnację z wydania omawianego aktu. Realizacja oczekiwań środowiska przewodnickiego mogłaby napotkać także problemy legislacyjne – oczekiwanie rozporządzenia nakładającego na dyrektorów placówek obowiązek wydania regulaminów prowadzić mogło do niedopuszczalnej subdelegacji.

8. W zredagowanych na nowo upoważnieniach do wydania aktów wykonawczych do ustawy dodano wytyczne wymagane art. 92 ust. 1 Konstytucji. Zabieg ten sprawia wrażenie całkowicie formalnego, a dodane wytyczne mają charakter chaotyczny i przypadkowy. Trudno jednak zarzucać to autorom projektu, bowiem wymaganie takich wytycznych jest niezbyt fortunnym pomysłem ustawodawcy – wytyczne powinny wynikać z treści przepisów merytorycznych ustaw, dla których akty wykonawcze są konkretyzacją. Dodawania wytycznych formułowanych niezależnie od przepisów merytorycznych zawsze razić będzie sztucnością.

9. Przedstawiona do konsultacji wersja projektu rezygnuje z wprowadzania nowego rodzaju uprawnień – przewodnika wysokogórskiego. Jest to uzasadnione między innymi tym, że pomimo istnienia już możliwości zdobywania takich uprawnień jako dodatkowych dla przewodników tatrzańskich, przepisy w tym zakresie pozostają martwe – nikt z zainteresowanych nie wyraził zamiaru zalegalizowania swoich uprawnień lub zorganizowania szkolenia. Równocześnie wydano przepisy o uprawianiu alpinizmu, których zakres w dużej mierze dubluje proponowane uprawnienia.

Ogólna ocena projektu rządowego wypada pozytywnie. W szczególności należy przyjąć z uznaniem usunięcie szeregu niespójności w istniejących przepisach oraz zwiększenie elastyczności w stosowaniu prawa. Niezbyt istotne wątpliwości przedstawione powyżej nie wpływają na ogólną pozytywną ocenę i efektywność proponowanych zmian w tym zakresie. Niemniej pozostaje pytanie, czy dokonywanie zmian w ustawie powinno ograniczać się do tak kosmetycznych elementów, czy też nie należy spojrzeć od nowa na zasadność nadawania uprawnień zawodowych przewodników turystycznych i ich kształt.

Kierunki zmian legislacyjnych w zakresie przewodnictwa turystycznego – propozycja do dyskusji

W pracach nad projektem ustawy o finansach samorządowych prowadzonych w 2001 r. pojawiła się propozycja przepisu przenoszącego wszystkie kompetencje i zadania wojewody na marszałka województwa samorządowego. Szczęśliwie propozycja ta nie została przyjęta, bowiem prac nad ówczesnym projektem rządowym nie ukończono w czasie trwania III kadencji Sejmu, a tak sformułowana propozycja była niezgodna z systemem prawa gospodarczego, zagrażała spójności ustawy i przez nonszalancję jej twórców pozbawiona była jakichkolwiek mechanizmów przejściowych.

Ta niefortunna próba wywołała jednak pytanie o zasadność przeniesienia pewnych zadań i kompetencji przewidzianych ustawą o usługach turystycznych na organy samorządu terytorialnego, zarówno jako zadań zleconych jak i własnych, i niekoniecznie wyłącznie na organy samorządu województwa – także do gmin i powiatów. W sferze uprawnień przewodników turystycznych nasuwa się oczywiste skojarzenie pomiędzy zadaniami samorządów miast, a uprawnieniami przewodników miejskich. Przewodnictwo miejskie jest w zasadzie pozbawione elementów „technicznych” – umiejętności niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa osobistego turystów, a koncentruje się na przekazywaniu wiedzy. Ochrona interesu publicznego dotyczy w jego przypadku głównie zachowania pozytywnego obrazu odwiedzanej miejscowości i unikania deprecjacji wartości historycznych i kulturowych udostępnianych w miejscowościach, dla których ustanawia się uprawnienia przewodnika miejskiego. Z tego punktu widzenia utrzymywanie scentralizowanego systemu nadawania uprawnień w tym zakresie trudno uzasadnić.

Jednakże problemem głębszym niż sprawa właściwości organów nadających uprawnienia, jest określenie właściwego charakteru tych uprawnień, w szczególności poprzez porównanie z innymi systemami nadawania uprawnień zawodowych obowiązującymi w prawie polskim. Pojawia się w szczególności pytanie, czy nadawanie uprawnień przewodnika turystycznego otwiera drogę do uznania, iż wykreowano nowy rodzaj wolnego zawodu, czy też jest to jedynie dodatkowa, urzędowo potwierdzona umiejętność.

Pojęcie wolnego zawodu budzi na nowo zainteresowanie doktryny prawa¹³, między innymi z powodu stworzenia dla wolnych zawodów nowych

¹³ Por. np. B. Soltys, *Klientela – Przedsiębiorstwo – Wolny zawód*. Rejent 1995/1 str. 124; K. Wojtczak, *Pojęcie wolnego zawodu w świetle prawa*. *Studia Prawnicze* 1997/133-134 str. 123; J. Jacyszyn, *Pojęcie wolnego zawodu. Analiza aktów prawnych i doktryny*. *Przegląd Prawa Handlowego* 2000/10, s. 1.

możliwości organizowania działalności gospodarczej¹⁴, ale także z powodu ich pewnej odrębności podatkowej¹⁵. Nie ma jednak ustalonej definicji wolnego zawodu, pomimo daleko idącej zgodności w opisywaniu jego cech. Namiastką normatywnego określenia tego pojęcia jest wyliczenie przykładowe dokonane w art. 88 Kodeksu spółek handlowych, które obejmuje zawody adwokata, aptekarza, architekta, biegłego rewidenta, brokera ubezpieczeniowego, doradcy podatkowego, księgowego, lekarza, lekarza stomatologa, lekarza weterynarii, notariusza, pielęgniarki, położnej, radcy prawnego, rzecznika patentowego, rzeczoznawcy majątkowego i tłumacza przysięgłego. Jednak na mocy art. 87 § 1 Kodeksu dopuszcza się także określanie wolnych zawodów w odrębnych ustawach.

J. Jacyszyn¹⁶ wskazuje następujące cechy wspólne wolnych zawodów:

- 1) osobisty charakter świadczonych usług, co nie wyklucza jednak korzystania z pomocy innych osób (pracowników) jednak jedynie w czynnościach wspomagających,
- 2) kwalifikowane wykształcenie, zwykle warunkujące uzyskanie statusu zawodowego,
- 3) normatywnie kwantyfikowane przez ustawodawcę zasady wykonywania zawodu,
- 4) niezależność zawodowa, rozumiana jako wykonywanie zawodu poza stosunkiem podporządkowania (jakim jest np. stosunek pracy),
- 5) istnienie etosu zawodowego, wkraczającego w kategorie ideowe, wiążącego się z misją i kryterium zaufania publicznego lub społecznego,
- 6) stan zorganizowania warsztatu zawodowego,
- 7) wynagrodzenie przybiera postać honorarium, odmienną od zwykłego zarobku lub zapłaty za świadczenie usługi,
- 8) zachowanie tajemnicy zawodowej chroniącej prawo do prywatności klienta,
- 9) szczególny, podwyższony poziom progu odpowiedzialności zawodowej,
- 10) dobrowolna lub obligatoryjna samorządność korporacyjna.

Nieco odmiennie grupuje te cechy K. Wojtczak¹⁷, która odróżnia pewne cechy wolnych zawodów właściwe jednak także dla innych „zwykłych” zawodów, takie jak:

¹⁴ Możliwość tworzenia spółek partnerskich przewidziana ustawą z 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037).

¹⁵ Wyrażającej się w oddzieleniu działalności wykonywanej osobiście od pozarolniczej działalności gospodarczej w przepisach o podatku dochodowym od osób fizycznych, a także w wykonywaniu pojęcia wolnego zawodu w umowach o unikaniu podwójnego opodatkowania.

¹⁶ J. Jacyszyn, *Pojęcie wolnego zawodu. Analiza aktów prawnych i doktryny*, jw., s. 11.

¹⁷ K. Wojtczak, *Pojęcie wolnego zawodu w świetle prawa*. jw., s. 124.

1) wykonywanie osobiste, 2) wykonywanie systematyczne (trwałe), 3) zawód obejmuje specyficznym wyodrębnione czynności (fizyczne lub umysłowe), przy czym zawód wolny musi obejmować czynności intelektualne, 4) wymaga kwalifikacji zawodowych (dla wolnych zawodów w zasadzie minimum to studia wyższe i praktyka), 5) mają charakter zarobkowy, 6) jest społecznie użyteczne – odznacza się pewną misją.

Ponadto wskazuje ona na cechy szczególne dla wolnych zawodów, takie jak:

1) szczególny charakter stosunku łączącego wykonującego zawód z jego klientem, 2) niezależność i samodzielność zawodową, 3) szczególną odpowiedzialność i 4) istnienie własnej korporacji.

Pojawia się pytanie, jak w świetle tych cech wolnych zawodów ocenić zawód przewodnika turystycznego i czy uzasadniony jest postulat uznania tego zawodu za wolny. Postawienie takiego pytania przesądza już w sposób zdecydowany, że uprawnienie przewodnika turystycznego nie będzie uważane za formę samorealizacji w działalności społecznej, odzwierciedlenie pozycji w strukturach stowarzyszeń turystycznych czy zwykłe hobby.

Nie ulega wątpliwości osobisty charakter usług świadczonych przez przewodnika turystycznego, potrzeba kwalifikowanego wykształcenia warunkujące uzyskanie statusu zawodowego (jakkolwiek niekoniecznie na poziomie wyższym), istnienie etosu zawodowego, wiążącego się z misją zaufaniem społecznym, konieczność zorganizowania warsztatu zawodowego i szczególnie, podwyższony poziom progu odpowiedzialności zawodowej. Wydaje się, że zakres regulacji prawnej tego zawodu uzasadnia także tezę, że zasady jego wykonywania zostały normatywnie ustalone. Z reguły jest to zawód wykonywany poza stosunkiem podporządkowania (pracy) gwarantujący przewodnikom niezależność zawodową, a co więcej, wykonywany jest zarówno na rzecz klientów wskazanych przez organizatorów turystyki powierzających przewodnikom turystycznym zadania, jak i we własnym zakresie, jako świadczenie w pełni autonomiczne. Pojęcie honorarium (wynagrodzenia honorowego) rozumiane jest jako świadczenie odpowiadające uznaniu zasług wykonującego czynność, a niekoniecznie prosty ekwiwalent nakładu pracy. W tym znaczeniu niejednokrotnie wynagrodzenie przewodnika przybiera postać honorarium, odzwierciedlającego osobiste uznanie jego klienta, jakkolwiek nie jest to zasadą. Obecnie żaden szczególny przepis prawa nie nakłada na przewodnika zobowiązania do zachowania tajemnicy zawodowej, jednak można oczekiwać, że rozwój usług przewodnickich świadczonych na rzecz klientów prywatnych stworzy oczywistą praktykę zachowywania w tajemnicy prywatności klienta, w tym także tak specyficznych informacji, jak jego upodobania czy zachowanie w trudnych warunkach.

Jedyną cechą obecnej regulacji zawodu przewodnika turystycznego, która dyskwalifikuje go jako zawód wolny, wydaje się brak korporacji zawodowej. Korporacja taka może być dobrowolna lub obligatoryjna, a powinna zapewnić odpowiedni poziom samorządności zawodowej. Dążenie do stworzenia korporacji zawodowej było dotychczas ograniczone przede wszystkim faktem, że największa grupa przewodników turystycznych pozostaje zrzeszona w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, korzystając tam z autonomicznych struktur wewnętrznych i wyodrębnienie na podstawie ustawy samorządu zawodowego przewodników turystycznych stawiałoby te struktury w trudnej sytuacji. Środowisko PTTK w zrozumięły sposób niechętnie traktowało dotychczas także wszelkie próby tworzenia stowarzyszeń przewodnickich, stanowiących naturalny załączek korporacji zawodowych. Wydaje się zatem, że istotą rozważań na temat zasadniczych przekształceń ram prawnych przewodnictwa turystycznego, w nieokreślonym jeszcze horyzoncie czasowym, jest ustawowe stworzenie obligatoryjnego samorządu zawodowego, wyposażonego w kompetencje porównywalne z samorządami innych wolnych zawodów.

Uwagi powyższe w niewielkim stopniu odnoszą się do zawodu pilota wycieczek, traktowanego na gruncie obecnej ustawy o usługach turystycznych równorzędnie z zawodem przewodnika turystycznego. Uznanie zawodu pilota wycieczek za wolny nie wydaje się możliwe przede wszystkim ze względu na oczywisty element podporządkowania jego zadań interesom organizatora turystyki i związany z tym brak możliwości nawiązania osobistej więzi zaufania z klientami tego organizatora. Także wymagany poziom przygotowania zawodowego jest niższy niż w odniesieniu do przewodników turystycznych, czego praktycznym wyrazem jest dysproporcja w zakresie minimum programowego szkolenia i praktyki, a odpowiedzialność zawodowa związana jest z odpowiedzialnością organizatora. Nie jest także możliwe wykonywanie zadań pilota wycieczek bezpośrednio na zlecenie klientów, bez udziału organizatora turystyki. Należy zatem oczekiwać, że prawny model tego zawodu będzie ewoluował w innym kierunku – ściślej związanym z organizacjami reprezentującymi przedsiębiorców turystycznych.

Prawny model uprawnień zawodowych przewodników turystycznych i pilotów wycieczek, ukształtowany obecnymi przepisami ustawy o usługach turystycznych opiera się na wiodącej roli wojewodów w nadawaniu uprawnień zawodowych i nadzorowaniu działalności przewodników i pilotów, przy ograniczonym udziale przedstawicieli organizacji zawodowych i samorządu gospodarczego, przede wszystkim w pracach komisji egzaminacyjnych sprawdzających kwalifikacje do wykonywania tych funkcji.

Pojawia się pytanie, czy na tle innych uprawnień zawodowych wymaganych prawem polskim, których przykładowe zestawienie podano niżej, moż-

na powiedzieć, że jest to model oryginalny i czy wymaga zmiany. Obecnie wskazać można w tym zakresie trzy typowe rozwiązania:

- oddawanie kompetencji w nadawaniu uprawnień zawodowych i nadzorowaniu działalności organom samorządu zawodowego, do którego przynależność jest obowiązkowa i który tworzony jest w oparciu o przepisy ustaw szczególnych,
- zachowanie kompetencji w zakresie nadawania uprawnień zawodowych przez centralne organy administracji rządowej,
- nadawanie uprawnień zawodowych przez odpowiednie organy samorządu terytorialnego.

Wybrane uprawnienia zawodowe w prawie polskim

Zawód	Organy/instytucje nadające uprawnienia	Organy/instytucje nadzorujące wykonywanie zawodu
Wolne zawody		
Adwokat ¹⁸	okręgowa izba adwokacka	okręgowa izba adwokacka
Aptekarz ¹⁹	okręgowa izba aptekarska	okręgowa izba aptekarska
Architekt ²⁰	okręgowa izba architektów	okręgowa izba architektów, nadzór architektoniczno-budowlany
Biegły rewident ²¹	Krajowa Rada Biegłych Rewidentów	Krajowa Rada Biegłych Rewidentów
Broker ubezpieczeniowy ²²	minister właściwy do spraw instytucji finansowych	organ nadzoru – Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych
Doradca podatkowy ²³	Krajowa Rada Doradców Podatkowych	Krajowa Rada Doradców Podatkowych
Księgowy ²⁴	minister właściwy do spraw finansów publicznych	

¹⁸ Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058).

¹⁹ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1991 r. o izbach aptekarskich (Dz. U. Nr 41, poz. 179).

²⁰ Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz. U. z 2001 r. Nr 5, poz. 42).

²¹ Ustawa z dnia 13 października 1994 r. o biegłych rewidentach i ich samorządzie (tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 31, poz. 359).

²² Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jednolity: Dz. U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62).

²³ Ustawa z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym (Dz. U. Nr 102, poz. 475).

²⁴ Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 18 lipca 2002 r. w sprawie uprawnień do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych (Dz. U. Nr 120, poz. 1022).

Zawód	Organy/instytucje nadające uprawnienia	Organy/instytucje nadzorujące wykonywanie zawodu
Wolne zawody		
Lekarz ²⁵	okręgowa rada lekarska	okręgowa rada lekarska
Lekarz stomatolog ²⁶	okręgowa rada lekarska	okręgowa rada lekarska
Lekarz weterynarii ²⁷	okręgowa izba lekarsko-weterynaryjna	okręgowa izba lekarsko-weterynaryjna
Notariusz ²⁸	Minister Sprawiedliwości	Minister Sprawiedliwości Rada izby notarialnej
Pielęgniarka i położna ²⁹	Okręgowa Rada Pielęgniarek i Położnych	Okręgowa Rada Pielęgniarek i Położnych
Rzecznik patentowy ³⁰	Urząd Patentowy	Polska Izba Rzeczników Patentowych
Rzecznik majątkowy ³¹	Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast	Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Tłumacz przysięgły ³²	prezes sądu okręgowego	prezes sądu okręgowego
Inne wybrane zawody		
Agent celny ³³	minister właściwy do spraw finansów publicznych	minister właściwy do spraw finansów publicznych
Agent ubezpieczeniowy ³⁴	organ nadzoru – Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych	organ nadzoru – Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych
Geodeta i kartograf ³⁵	Główny Geodeta Kraju	Główny Geodeta Kraju

²⁵ Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza (Dz. U. z 1997 r. Nr 28, poz. 152).

²⁶ Jw.

²⁷ Ustawa z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz. U. z 1991 r. Nr 8, poz. 27).

²⁸ Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (tekst jednolity: Dz. U. 2002 r. Nr 42, poz. 369).

²⁹ Ustawa z dnia 5 lipca 1996 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 57, poz. 602).

³⁰ Ustawa z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych (Dz. U. Nr 49, poz. 509).

³¹ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543).

³² Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070),

³³ Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 marca 2001 r. w sprawie agencji celnych i agentów celnych (Dz. U. Nr 19, poz. 232).

³⁴ Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jednolity: Dz. U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62).

³⁵ Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (tekst jednolity: Dz. U. 2000 r. Nr 100, poz. 1086).

Zawód	Organy/instytucje nadające uprawnienia	Organy/instytucje nadzorujące wykonywanie zawodu
Inne wybrane zawody		
Inspektor dozoru technicznego ³⁶	jednostki dozoru technicznego (UDT, TDT, WDT)	jednostki dozoru technicznego
Psycholog ³⁷	Rada Regionalnej Izby Psychologów	Regionalna Komisja Dyscyplinarna
Pośrednik w obrocie nieruchomościami, Zarządca nieruchomości ³⁸	Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast	Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Trener, Instruktor sportu Instruktor rekreacji ³⁹	Minister Edukacji Narodowej i Sportu Rektorzy szkół wyższych	Minister Edukacji Narodowej i Sportu
Taksówkarz ⁴⁰	organ gminy	organ gminy
inne samodzielne funkcje techniczne w budownictwie ⁴¹	organ samorządu zawodowego	nadzór architektoniczno-budowlany i samorząd zawodowy
certyfikat kompetencji zawodowych w transporcie drogowym ⁴²	akredytowana jednostka certyfikująca	

Przedstawione powyżej zestawienie nie uprawnia jeszcze do stwierdzenia, że obecny model prawny przewodnictwa turystycznego wymaga istotnych zmian. Jednak należy spodziewać się, w przypadku faktycznej profesjonalizacji tego zawodu, wykonywanego obecnie jeszcze często jako zajęcie uboczne, dorywcze, a nawet jako działalność nie zarobkowa, że pojawi się silniejszy nacisk na umocowanie ustawowe odpowiedniego samorządu zawodowego, a w konsekwencji uzyskanie przez przewodników turystycznych statusu wolnego zawodu.

Perspektywa takiej ustrojowej dla środowiska zmiany, nie powinna jednak przesłaniać potrzeby zmian bardziej doraźnych, możliwych do podjęcia także przy okazji opracowywania na nowo przepisów wykonawczych do usta-

³⁶ Ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorcze technicznym (Dz. U. Nr 122, poz. 1321).

³⁷ Ustawa z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów (Dz. U. Nr 73, poz. 763).

³⁸ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543).

³⁹ Ustawa z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 81, poz. 889).

⁴⁰ Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. Nr 125, poz. 1371).

⁴¹ Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz. U. z 2001 r. Nr 5, poz. 42).

⁴² Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. Nr 125, poz. 1371).

wy o usługach turystycznych, a zmierzających do uproszczenia systemu nadawania i nadzorowania uprawnień zawodowych, między innymi poprzez eliminowanie zbytecznych podziałów na niewielkie obszary uprawnień.

Proposals in Changes of Legal Regulations Pertaining to Tourist Guiding

The regulations of work as a tourist guide are presently controlled by the Act of 1997 on provision of tourist services and its several directives. The experiences gathered over the four years of functioning of the Act have prompted the Ministry of Economy to develop a plan introducing changes in these regulations, including partly also tourist guiding. Although the proposed changes are of minor character, they add to easier and bureaucracy-limiting application of law. This pertains, among other, to confirmation of health state which allows to perform duties of a tourist guide. The proposed amendments, however, do not change the actual construction of tourist guides' vocational authorisations. Such authorisations are still to be issued by the government administration with only insignificant participation of associations representing tourist guides. Therefore, it seems worth considering to change this situation through granting tourist guides the status of professionals. The analysis of profession features presented in the subject literature leads to the conclusion that the only supplementary element required to grant tourist guides the professional status is establishing their vocational autonomy that would be entitled to give authorisations and supervise the quality of work of tourist guides.



KOŁA PRZEWODNICKIE WE WROCŁAWIU

*Dorota Migocka**

Świadczenie usług przewodnickich, stanowiących istotny segment usług turystycznych, ma w regionie dolnośląskim wielowiekowe tradycje. Pierwszą organizację zrzeszającą przewodników tego obszaru powołano w Jeleniej Górze w 1817 roku. Była to jednocześnie pierwsza, zbiorowa forma przewodnictwa turystycznego nie tylko w Sudetach, ale w ogóle w Europie. Niegdyś sądzono, że to w Szwajcarii (uznawanej za kolebkę europejskiej turystyki górskiej) narodziło się zorganizowane przewodnictwo [4]. Jednakże według ustaleń dokonanych przez Ryszarda Kincla, górskie przewodnictwo rozwinęło się w Sudetach znacznie wcześniej niż w Alpach. W Karkonoszach przewodnicy posiadali legitymacje od około 1822 r. Godnym podkreślenia jest fakt, iż w 1813 r. nominację królewską na przewodnika otrzymał Frantz Pabel, który tym samym zapisał się na kartach historii turystyki jako pierwszy przewodnik górski w Sudetach [2]. W ciągu ostatnich dziesięcioleci model przewodnictwa, a także zakres wymagań, które przewodnik powinien był spełnić, ulegał pewnym modyfikacjom, aczkolwiek rola pełniona przez przewodnika nie tyle zmieniała się, co raczej poszerzała o nowe, dodatkowe funkcje, które były odpowiedzią na wymogi stawiane przez stale rozwijającą się turystykę i krajoznawstwo [9].

W obecnych realiach gospodarki wolnorynkowej turystyka ma wymiar wybitnie komercyjny, a w świadomości społecznej przewodnik zazwyczaj utożsamiany jest z pilotem wycieczek. Powołując się na ustawę o usługach turystycznych należy podkreślić rozdzielność tych funkcji¹. W aspekcie prawnym przewodnik turystyczny określany jest jako osoba, która zawodowo oprowadza wycieczki po wybranych obszarach, miejscowościach i obiektach oraz udziela o nich informacji, natomiast pilota wycieczek definiuje się jako osobę, która w imieniu organizatora turystyki towarzyszy uczestnikom imprezy

* Instytut Geograficzny Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, Pl. Uniwersytecki 1

¹ Ustawa o usługach turystycznych z dnia 08 grudnia 2000 r. (Dz. U. Nr 122, poz. 1314).

turystycznej, sprawuje nad nimi opiekę, a także czuwa nad właściwym sposobem wykonania na ich rzecz usługi [11]. Według kryteriów ekonomicznych przewodnictwo stanowi ważny element podaży turystycznej i jako takie powinno odpowiadać na potrzeby turystów, reagować właściwie na zmieniające się tendencje rynku turystycznego. Współczesne przewodnictwo w szczególny sposób zobligowane jest do wykorzystywania i stałego rozwoju rozmaitych technik marketingowych, które pozwolą na bardziej efektywną sprzedaż lokalnego produktu turystycznego.

W Polsce wyróżnia się następujące kategorie przewodnika turystycznego: przewodnik górski (tatrzański, sudecki, beskidzki; w obrębie tych uprawnień dodatkowo ustanowiono podział na trzy klasy), przewodnik terenowy (po województwie lub regionie), przewodnik miejski (po Trójmieście, Katowicach wraz z GOP, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie, Toruniu, Warszawie oraz Wrocławiu [15].

Zgodnie z danymi GUS w 2000 r. w Polsce było ogółem 13 618 przewodników, z czego 3697 osób (27%) to przewodnicy górscy. W tym samym roku wśród 2928 instruktorów, było 632 instruktorów przewodnictwa².

Według informacji uzyskanych w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim, w Oddziale Turystyki i Pilotażu (Wydział Rozwoju Regionalnego), w województwie dolnośląskim liczba uprawnień przewodnickich przedstawia się następująco; sudeckie – 559, terenowe – 385, miejskie – 190, co łącznie daje sumę 1134 uprawnień.

Z powyższego zestawienia wynika, iż uprawnienia górskie stanowią blisko połowę (49%) wszystkich posiadanych przez przewodników Dolnego Śląska uprawnień. W stolicy województwa, we Wrocławiu, zarejestrowanych jest w sumie 349 przewodników, którzy razem posiadają 465 uprawnień (z czego 164 tj. 35,3% to uprawnienia sudeckie).

Z powyższego zestawienia wynika, iż na Wrocław przypada aż 41% ogólnej liczby uprawnień przewodnickich województwa oraz 29% łącznej liczby uprawnień sudeckich.

We Wrocławiu działa siedem kół przewodnickich, z których każde zrzesza przewodników posiadających różne rodzaje uprawnień, a więc sudeckich, terenowych po Dolnym Śląsku oraz wrocławskich. Koła przewodnickie Wrocławia to: Koło Przewodników Miejskich (1953 r.)³, Koło – Klub Przewodników Dolnośląskich i Sudeckich przy Oddziale Wrocławskim PTTK (1953 r.), Studenckie Koło Przewodników Sudeckich (1957 r.), Koło Przewodników Turystycznych przy Oddziale PTTK przy Instytutach PAN (1961 r.), Koło

² GUS, Turystyka w 2000 r., (Dział IV, Działalność PTTK w latach 1990, 1995, 1998, 1999, 2000), Warszawa 2001, s. 194-197.

³ Koła wymieniono w porządku chronologicznym, rok założenia podano w nawiasach.

Przewodników Terenowych i Sudeckich „Rzepiór” (1965 r.), Koło Przewodników przy Oddziale PTTK Wrocław – Fabryczna (1984 r.), Koło – Klub Przewodników przy Oddziale Wojskowym PTTK (1996 r.). W opracowaniu K. R. Mazurskiego z 1986 r. autor wykazał sześć kół przewodnickich działających ówczesnie we Wrocławiu. Z wymienionych tamże likwidacji uległo Koło Przewodników Zakładowych Oddziału PTTK przy Państwowej Fabryce Wagonów „Pafawag”.

Po II wojnie światowej istotnym wydarzeniem w dziejach przewodnictwa wrocławskiego była zorganizowana w tym mieście w 1948 roku Wystawa Ziem Odzyskanych, po której zwiedzających oprowadzili pierwsi przewodnicy turystyczni⁴. Pierwszy kurs dla kandydatów na przewodników po Wrocławiu zorganizowano w marcu 1948 r. z inicjatywy Oddziału Państwowego Biura Podróży „Orbis” oraz organizacji młodzieżowych [5]. Wrocław, jako stolica Dolnego Śląska, stanowi jedno z ważniejszych miejsc koncentracji ruchu turystycznego Polski południowo-zachodniej. Poza ogromnym bogactwem walorów kultury materialnej niewątpliwie rangę miasta podnoszą liczne imprezy o charakterze kulturalnym, religijnym, bądź edukacyjnym, często mające zasięg międzynarodowy⁵. Wrocław to także doskonały punkt przepływu ruchu turystycznego na obszar całego województwa. Na wysoką atrakcyjność turystyczną Dolnego Śląska wpływa bogata historia, ogromna spuścizna w postaci nagromadzenia wielu materialnych dóbr kultury, różnorodność form krajobrazowych, wysoki stopień zalesienia, walory środowiska przyrodniczego, a także przygraniczne położenie. Wszystkie wymienione atuty są podstawą do tworzenia wysoce heterogenicznego lokalnego produktu turystycznego, za którego prezentację odpowiedzialna jest w głównej mierze kadra przewodników o rozmaitych specjalnościach, zrzeszona w kołach przewodnickich.

Z przytoczonych powyżej informacji wynika, iż najstarszymi kołami przewodnickimi we Wrocławiu są: Koło Przewodników Miejskich oraz Koło – Klub Przewodników Dolnośląskich przy Oddziale Wrocławskim PTTK⁶. Najpierw funkcjonowały one wspólnie jako Koło Przewodników Sudeckich i Miejskich, jednakże w 1958 roku z uwagi na rodzącą się potrzebę specjalizacji rozdzielo-

⁴ Za pionierów wrocławskiego przewodnictwa uznaje się między innymi: Józefa Popiela, Zbigniewa Kukiza, Wandę Malewicz oraz Wandę Tomaszewską, która oprowadziła grupę francuskojęzyczną [6].

⁵ Należy wymienić przede wszystkim: 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny (1997 r.), Europejskie Spotkanie Młodzieży Taize (1989 r. i 1995 r.) oraz odbywające się cyklicznie Przeglądy Piosenki Aktorskiej (od 1979 r.) czy Festiwale Wratislavia Cantans (od 1965 r.). Wielkie nadzieje dla Wrocławia na znaczne ożywienie ruchu turystycznego wiążą się z planowaną w tym mieście na rok 2010 międzynarodową wystawą Expo.

⁶ W gronie pierwszych przewodników znaleźli się: Krystyna Bilińska, Anna Wirpsza, Józef Pichler, a także Czesław Cetwiński [6].

no przewodnictwo górskie od miejskiego. Zapoczątkowana wtedy dwutorowość organizacyjna przetrwała do dnia dzisiejszego. Ważna data w historii obu kół to rok 1954, w którym to zorganizowano pierwszy przewodnicki kurs terenowo – miejski. Wśród absolwentów znalazł się m. in. Bronisław Turoń, późniejszy prezes Koła, inicjator „Spacerów po Wrocławiu”, wytyczył także szlak turystyczny dookoła miasta⁷.

Za poczynione zasługi w zakresie propagowania turystyki i krajoznawstwa Koło Przewodników Miejskich otrzymało Złotą Odznakę Oddziału Wrocławskiego PTTK (1972) oraz Złotą Honorową Odznakę PTTK (1978).

Spośród wielu inicjatyw podejmowanych przez członków Koła Miejskiego warto wymienić następujące: popularyzowanie „Szlaku Cysterskiego na Dolnym Śląsku”, obchody Dni Dziedzictwa Kulturowego czy wydanie serii folderów „Madonny wrocławskie” [6]. Obecnie Koło zrzesza w swych szeregach 110 osób, wśród których 97 posiada uprawnienia państwowe, pozostali to sympatycy koła.

Specyficznym ugrupowaniem środowiska przewodnickiego we Wrocławiu jest Studenckie Koło Przewodników Sudeckich, powołane 16 stycznia 1957 roku. W pierwszych latach istnienia funkcjonowało w ramach Akademickiego Klubu Turystycznego. Celem powstania SKPS była konieczność zapewnienia obsługi przewodnickiej na studenckich rajdach, wycieczkach, jak również obozach wędrownych po Sudetach⁸. Niemalże od samego początku swego istnienia koło jest bardzo silnie zaangażowane w działalność szkoleniową, czego przejawem były coroczne kursy przewodnickie; w pierw na przewodnika sudeckiego – studenckiego, następnie również na państwowe. Początek lat 80. zaznaczył się trzema wyraźnymi akcentami, mianowicie: wystąpieniem ze struktur Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, wejściem w skład Oddziału Wrocławskiego PTTK oraz intensywnym rozwojem działalności wydawniczej. Artykuły o charakterze krajoznawczym, w większości autorstwa członków SKPS, opublikowano w „Pielgrzymach”⁹ oraz w „Karkonoszu”¹⁰. Ponadto wydano własne opracowania, zazwyczaj przewodniki turystyczne po regionie¹¹.

Obecnie turystyczna aktywność Koła skoncentrowana jest głównie na organizacji i obsłudze stałych rajdów: sudeckiego, jesiennego, zimowego. Imprezy mające otwarty charakter, skierowane są do całego środowiska akademickiego. Oprócz intensywnej penetracji obszaru sudeckiego, członkowie

⁷ Szlak znakowany kolorem żółtym nosi obecnie imię swego twórcy (przyp. aut.).

⁸ Pierwotna nazwa Koło Przewodników została zmieniona na SKPS w latach 70.

⁹ „Pielgrzymy” – rocznik, ukazuje się od 1984 r. (przyp. aut.).

¹⁰ „Karkonosz” – ukazało się 10 numerów za lata 1984 – 1994 (przyp. aut.).

¹¹ Prace Tomasza Dudziaka – obecnego prezesa Koła (przyp. aut.).

Koła Studenckiego biorą także udział w wyprawach wysokogórskich, często poza kontynent europejski.

W Studenckim Kole Przewodników Sudeckich zrzeszonych jest 61 osób, aczkolwiek nie są to wyłącznie studenci. Wewnętrzna struktura koła jest dość silnie zróżnicowana pod względem posiadanych uprawnień: przewodników górskich po Sudetach jest 27 (23 klasy III, 3 klasy II, 1 klasy I), 4 terenowych po Dolnym Śląsku, 5 miejskich po Wrocławiu i 1 po Jaskini Niedźwiedziej.

Przy Oddziale Wrocławskim PTTK istnieje jeszcze Koło – Klub Przewodników Dolnośląskich i Sudeckich, które jako samodzielne funkcjonuje od 1958 roku. W wydanym na 2002 rok Kalendarzu Imprez Koło to wielokrotnie przewija się jako organizator bądź współorganizator wielu rajdów, niejednokrotnie odbywających się poza regionem Dolnego Śląska. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują imprezy przeznaczone dla przewodników, jak na przykład XVIII Ogólnopolska Pielgrzymka PTTK do Częstochowy, wybieżka szkoleniowa „Źródła Łaby” lub „Święto Pieczonego Chleba” w Kudowie Zdroju.

W roku 1961 utworzono Koło Przewodników Turystycznych Oddziału PTTK przy Instytutach Polskiej Akademii Nauk. Koło liczy 20 członków, których uprawnienia przedstawiają się następująco: 9 uprawnień sudeckich, 13 terenowych po Dolnym Śląsku, 5 miejskich, a 10 osób posiada dodatkowo uprawnienia do oprowadzania po Skansenie Kolejowym w Jaworzynie Śląskiej.

Koło Przewodników Terenowych i Sudeckich „Rzepiór” powstało w 1965 r. przy ówczesnym Oddziale PTTK przy Oddziale ZNP (obecnie Oddział PTTK „Śródmieście” we Wrocławiu) [14]. Jest to jedyne ugrupowanie przewodnickie, które ma nazwę. Wybór patrona nie był przypadkowy, gdyż Rzepiór to Duch Gór, opiekun przewodników. Wszystkie swoje jubileusze Koło organizuje w górach; za każdym razem odbywają się one w innej części Sudetów. Kolejne rocznice są okazją do poważnych refleksji i podsumowań działalności przewodników, co zaowocowało trzema edycjami tzw. „Z lamusa Rzepióra”¹². Opracowania te zawierają, poza rzetelnym rysem historycznym koła, wiele ciekawych artykułów o tematyce etnograficznej, geograficznej, traktujących o ochronie przyrody, jak również o rozwoju turystycznej bazy noclegowej Sudetów. W ostatnim wydaniu „Lamusa”¹³ wiele uwagi poświęcono Władcy Karkonoszy, jak niejednokrotnie określa się Rzepióra¹⁴.

Od 1992 roku Koło uzyskało lokal w siedzibie Towarzystwa Miłośników Wrocławia. W ramach porozumienia między „Rzepiórem” a Towarzystwem

¹² Lata, w których się ukazały to: 1985, 1995 oraz 2000 r. (przyp. aut.).

¹³ *Z Lamusa Rzepióra III*. Pod redakcją Krzysztofa R. Mazurskiego. Wrocław 2000 r.

¹⁴ Określenie „Rzepiór” zapożyczone z folkloru górnośląskiego, propagowane było przez T. Stecia, jest – raczej nieudany – synonimem Karkonosza, ibidem, s. 18.

przewodnicy z Koła zobowiązali się do codziennego pełnienia społecznych dyżurów przewodnickich, podczas których udzielają bezpośrednio lub telefonicznie informacji krajoznawczych dotyczących Wrocławia, Dolnego Śląska oraz Sudetów. W tym Kole, podobnie jak i w innych, wielokrotnie organizowano kursy dla kandydatów na przewodników, którzy później zasilali szeregi „Rzepióra”.

Wydarzeniem na skalę ogólnopolską było utworzenie przez jednego z przewodników Koła autorskiej klasy o profilu turystyczno-krajoznawczym. Pomysłodawcą, a także realizatorem tego wielce poważnego przedsięwzięcia był Stefan Mizia, przewodnik sudecki, nauczyciel matematyki i wychowawca przyszłych przewodników. Klasa turystyczno-krajoznawcza została uruchomiona w Liceum Ogólnokształcącym nr V we Wrocławiu. Naukę w niej rozpoczęło we wrześniu 1990 r. 24 uczniów, którzy w czwartej klasie przystąpili do egzaminów przewodnickich przed Państwową Komisją PTTK.

Obecnie w Kole „Rzepiór” jest w sumie 80 osób, z czego 7 to członkowie honorowi. Struktura wewnętrzna przedstawia się następująco: 51 uprawnień miejskich po Wrocławiu, 52 terenowe po Dolnym Śląsku, 37 uprawnień górskich sudeckich, 1 beskidzkie i 1 tatrzańskie.

System szkoleń odbywających się w ramach Koła „Rzepiór” odzwierciedla jego wewnętrzne zróżnicowanie. W tym celu powołano trzy sekcje (wrocławską, sudecką i terenową), z których każda odpowiedzialna jest za realizację przyjętej tematyki spotkań lub wyjazdów szkoleniowych dla przewodników. Do stałych punktów programu merytorycznego należy uczestnictwo w zajęciach prowadzonych na terenie parków narodowych województwa dolnośląskiego (w Karkonoskim Parku Narodowym i Parku Narodowym Gór Stołowych).

Niebagatelną rolę w zakresie wymiany doświadczeń, myśli, metod kształcenia, informacji krajoznawczych spełniają również ogólnopolskie bądź regionalne zloty przewodników. Koło „Rzepiór” od początku swego istnienia aktywnie uczestniczyło w tego typu zjazdach. Warto podkreślić, iż z okazji setnej rocznicy przewodnictwa tatrzańskiego, która przypadała na rok 1975, „Rzepiór” jako jedyne Koło w kraju, zorganizował wyprawę w Tatry Polskie i Słowackie [5]. Warto także odnotować, iż wśród siedmiu kół wrocławskich tylko „Rzepiór” prowadzi szkolenia w zakresie różnych wyznań. W tym celu odbył się cykl spotkań „Poznajemy wrocławskie katedry”. W tym Kole narodziła się inicjatywa organizacji ogólnopolskich Spotkań Przewodników – Ewangelików, z których III Spotkanie odbyło się we Wrocławiu w 2001 r. Pomysłodawcą oraz organizatorem przedsięwzięcia był Krzysztof R. Mazurski [6].

Zebrania Koła odbywają się regularnie, co trzy tygodnie. Na każdym z takich spotkań wygłaszana jest prelekcja z zakresu turystyki i krajoznawstwa,

dotycząca przede wszystkim Dolnego Śląska. Zazwyczaj prelegentami są przewodnicy „Rzepióra”, aczkolwiek zaprasza się również wykładowców spoza Koła.

W 1984 roku powołano we Wrocławiu następne koło przewodnickie. Powstało ono przy Oddziale PTTK im. Witolda Prelicza. Zebraniu, na którym zainicjowano istnienie Koła przewodniczył Czesław Cetwiński. Działalność tego Koła polega na świadczeniu usług przewodnickich (odpłatnych oraz społecznych), organizowaniu szkoleń, opracowywaniu rozmaitych tematów krajoznawczych na potrzeby kształcenia przewodników, a także propagowaniu idei przewodnictwa między członkami macierzystego oddziału. Tego typu zadania są realizowane przez każde z pozostałych kół.

Warto podkreślić, iż Koło – Klub przy Oddziale PTTK im. Witolda Perlicza od początku lat 90. każdego roku we wrześniu organizuje w Masywie Ślęży ekologiczną akcję „Czyste Góry”. Podczas tej imprezy uczestnicy (przede wszystkim młodzież szkolna) porządkują szlaki turystyczne. To przedsięwzięcie spotyka się z coraz większym uznaniem. Obecnie w Kole zrzeszonych jest 57 przewodników, którzy w sumie mają 96 uprawnień (36 sudeckich, 31 terenowych, 29 miejskich). Ponadto wśród członków Koła jest 47 osób posiadających uprawnienia pilota wycieczek.

Najmłodszym, bo utworzonym dopiero w 1996 roku, kołem przewodnickim Wrocławia jest Koło – Klub Przewodników Oddziału Wojskowego PTTK przy Klubie Śląskiego Okręgu Wojskowego. W pewnym sensie jest to nietypowe koło z tego względu, iż zrzesza przewodników z kilku regionów Polski. Ma to także swe odbicie w posiadanych przez przewodników różnych uprawnieniach (29 sudeckich, 4 po Beskidach, 1 po woj. kujawsko-pomorskim, 1 po woj. zachodnio-pomorskim). Z pewnością taka terytorialna dezintegracja nie wzmacnia wewnętrznej spójności Koła. Istotnym elementem jednoczącym jest fakt, że członkowie koła wojskowego to przedstawiciele jednej profesji, natomiast w innych kołach zgrupowani są przeważnie przedstawiciele rozmaitych grup zawodowych.

Z przedstawionej charakterystyki poszczególnych kół przewodnickich wynika, iż różnią się one liczebnością swoich członków, strukturą posiadanych uprawnień. Pod tym względem najbardziej jednorodne wewnętrznie jest Koło Przewodników Miejskich. Wszystkie z zaprezentowanych kół posiadają wypracowane przez lata własne tradycje, obyczajowość.

W kalendarium każdego koła do stałych akcentów należy obchodzenie rocznicy istnienia koła, uroczystość pasowania nowych przewodników i przyjmowania ich do swego grona, uczestnictwo w imprezach terenowych na otwarcie sezonu turystycznego etc. Oddział Wrocławski PTTK, przy którym działają trzy koła przewodnickie, wydał Kalendarz Imprez na Rok 2002. Oferta turystyczna jest bardzo bogata, przedstawiono w niej także propozycje wielu

impresz z zakresu turystyki kwalifikowanej. Ta szczególna różnorodność związana jest poniekąd z obchodzonym w roku bieżącym 50-leciem działalności PTTK we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku.

Bardzo ważnym wydarzeniem dla całego środowiska przewodników Wrocławia było utworzenie w latach 90. Dolnośląskiej Federacji Przewodnickiej (DFP). Zrzesza ona nie tylko przewodników z Wrocławia, ale także koła z regionu. Równocześnie z Federacją powołano duszpasterza przewodnickiego w osobie księdza dr. hab. Józefa Patera. Powstanie DFP jest wyrazem istniejącej od dawna potrzeby pewnej integracji kół. Poza tym takie porozumienie stwarza możliwość koordynacji wszelkich podejmowanych działań, np. opracowywania wspólnego kalendarza imprez czy szkolenia kadry. Dolnośląska Federacja Przewodnicka jest organizatorem szkoleń w parkach narodowych, specjalistycznych wykładów, corocznych biesiad przewodnickich, spotkań świąteczno-noworocznych, otwiera i zamyka sezon turystyczny.

Ponowne wprowadzenie państwowych uprawnień przewodnickich, nadawanych przez Urzędy Wojewódzkie, zobligowało wszystkich przewodników do weryfikacji swoich uprawnień. Wielu przewodników tego obowiązku nie dopełniło, tracąc tym samym uzyskane wcześniej uprawnienia, bez względu na staż i posiadany w tym zakresie dorobek.

W następstwie tych dość radykalnych decyzji w wielu kołach liczba przewodników uległa znacznemu zmniejszeniu. Uwarunkowania instytucjonalno-prawne, dotyczące przewodnictwa, prawdopodobnie jeszcze wielokrotnie ulegną większym lub mniejszym modyfikacjom. Niewątpliwie spodziewać się można również zwiększonych wymagań względem przewodnika ze strony turystów. Wzrośnie zapotrzebowanie na wycieczki specjalistyczne. Jakikolwiek struktury będą sterowały przewodnictwem, nie zdołają zmienić istoty tego specyficznego i interdyscyplinarnego zajęcia. Każdy przewodnik stale musi podnosić własne kwalifikacje, udoskonalać swój warsztat przewodnicki, ewoluować. Bogactwo środków masowego przekazu, obfitość publikacji krajoznawczej i naukowej, jak również cała gama instrumentów technicznych służących prezentacji, pozwala efektywniej odpowiadać na wysokie wymagania współczesnego turysty.

The Guides' Clubs in Wrocław

The Lower-Silesian tourist guideship began in the first half of the XIXth century as F. Pablo from Karlów was appointed a mountain guide and the guideship organisation was established in Jelenia Góra. In the past tourism was not as widespread phenomenon as it is nowadays, besides the role of the guide was also perceived in a different way. The model of the commercial

tourism being spread these days and pertinently considered as a vital economic activation industry makes the guideship be seen as the tourist supply sphere. Nevertheless, the occupation of the guide should not be identified with that of a tour guide due to the different functions they both perform. The said distinction is confirmed in the Tourist Services Act. The guideship staff is especially required in the tourism destinations characterised by a high degree of the tourist attractiveness. Wrocław, as the most important centre of Lower Silesia and the region of a great variety of tourist resources, is staffed by a sufficient number of highly and diversely qualified guides (their qualifications include, for instance, Sudetic, regional or local ones).

In Wrocław there are six active tourist co-operatives united in the Lower-Silesian Guide Federation at the beginning of the 90's. The oldest of them is the Municipal Guide Co-operative, whereas the latest is the Club attached to the Military Squad of the Polish Tourist Country-Lovers' Association.

The year 1953 is considered as the beginning of the organised guideship in Wrocław. However, the first sightseeing tours were guided a few years earlier, i.e. in 1948, when the Regained Territories Exhibition was being held.

The responsibility for transferring the profound knowledge of a specific region requires its constant broadening. Apart from the personal improving one's own workshop, the guides are exposed to a wide range of opportunities within this area. Hence, every guide co-operative arranges a lot of external trainings, lectures or seminars for their members. The Lower-Silesian Guide Federation plays not a trifling role in this field. The mentioned organisation provides the guides with the essential support as well as integrates the members of the regional guide society. The guide co-operatives assemble quite many genuine fanatics, eminent sightseers whose papers on tourism have been published many times.

Since Wrocław guide co-operatives show the internal differentiation in terms of their members' qualifications and authorities, the guides of that area may organise mountain, regional and local sightseeing tours as well.

Translated by Ilona Krzeszewska

Piśmiennictwo

- [1] Cetwiński C., *Między Śnieżką a Wrocławiem*. [W:] S. Anioł i Z. Kresek (red.): *Przewodnictwo turystyczne w Polsce*. PTTK „Kraj”, Warszawa – Kraków 1986.
- [2] Gołembski G. (red.): *Regionalne aspekty rozwoju turystyki*. PWN, Warszawa – Poznań 1999.

- [3] Jarosz E., *Vademecum pilotażu wycieczek i obsługi turystycznej*. Marmar, Wrocław 2001.
- [4] Kincel R., *Przewodnictwo turystyczne w Sudetach w XVIII i XIX wieku*. [W:] S. Anioł i Z. Kresek (red.): *Przewodnictwo turystyczne w Polsce*. PTTK „Kraj”, Warszawa – Kraków 1986.
- [5] Komorowski J., *Okruchy historii Koła Przewodników Terenowych i Sudetkich „Rzepiór”* (część pierwsza). [W:] B. Kopydłowska i J. Komorowski (red.): *Z Lamusa Rzepióra*. PTTK, Wrocław 1985 (maszynopis).
- [6] Kopydłowska B., *Siódme pięciolecie*. [W:] K.R. Mazurski (red.): *Z Lamusa Rzepióra III. Sudety*, Wrocław 2000.
- [7] Lisewska G., *Ambasadorowie miasta*. Kalendarz Wrocławski XLII. Towarzystwo Miłośników Wrocławia. Wrocław 2001.
- [8] *Metodologia Unii Europejskiej w dziedzinie statystyki turystyki*. GUS, Warszawa 1998.
- [9] Ring W., *Rola i funkcje przewodnika turystycznego*. [W:] S. Anioł i Z. Kresek (red.): *Przewodnictwo turystyczne w Polsce*. PTTK „Kraj”, Warszawa – Kraków 1986.
- [10] Ring W., *Z dziejów przewodnictwa turystycznego w Polsce*. [W:] S. Anioł i Z. Kresek (red.): *Przewodnictwo turystyczne w Polsce*. PTTK „Kraj”, Warszawa – Kraków 1986.
- [11] Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 28.06.2001r., w sprawie przewodników turystycznych i pilotów wycieczek. Dz.U. Nr 55/2001, poz.578 z dn. 13.07.2001r.
- [12] Staffa M., *Sudety*. Biblioteczka turysty górskiego. Tom osiemnasty. PTTK „KRAJ”, Warszawa 1993.
- [13] *Turystyka w 2000 r.* GUS, Warszawa 2001.
- [14] Ursyn-Szantyr A., *Okruchy historii Koła Przewodników „Rzepiór”* (część druga). [W:] B. Kopydłowska (red.): *Z Lamusa Rzepióra*. PTTK, Wrocław 1995 (maszynopis).
- [15] Ustawa o usługach turystycznych z dn. 08.12.2000r. Dz.U. Nr 122/2000, poz. 1314.
- [16] *Województwo Dolnośląskie. Stan i perspektywy rozwoju*. Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław 2000.

FUNKCJONOWANIE STUDENCKICH KÓŁ PRZEWODNIKÓW GÓRSKICH W POLSCE

*Bernadetta Zawilińska**

W Polsce istnieje dwanaście studenckich kół przewodnickich. W jedenaście z nich zrzeszeni są przewodnicy górscy (sudeccy, tatrzańscy i beskidzcy). Koła te powstawały od połowy lat pięćdziesiątych, wraz z rozwojem masowej turystyki studenckiej. Ich głównym celem była wówczas obsługa organizowanych na szeroką skalę obozów wędrownych i rajdów oraz popularyzacja i umasowienie turystyki w środowisku akademickim. Obecnie, wraz z upadkiem turystyki masowej oraz przemianami społeczno-gospodarczymi w kraju, nastąpiły zmiany w funkcjonowaniu kół.

Historia rozwoju studenckich kół przewodnickich

Środowisko akademickie zawsze brało czynny udział w rozwoju turystyki, zwłaszcza turystyki górskiej. W połowie XIX w. wycieczki górskie dla swych studentów organizował Wincenty Pol¹. Pierwsze wyjazdy w góry, jako student Akademii Sztuk Pięknych, odbywał Walery Eliasza Radzikowski – autor „Przewodnika do Tatr i Pienin”, wydane w 1870 r. W 1908 r. powstał w Krakowie Akademicki Związek Sportowy, który oprócz sportu propagował również turystykę. W 1923 r. powstała Sekcja Tatarnicka AZS. Organizowała ona liczne wycieczki, szkolenia, odczyty, prowadziła bibliotekę, wypożyczalnie sprzętu turystycznego, a także udzielała pożyczek na wyprawy górskie. W 1935 r. sekcja ta odłączyła się od AZS i wraz z Sekcją Turystyczną PTT i Kołem Wysokogórskim przy Oddziale Warszawskim PTT dała początek Klubowi Wysokogórskiemu. W 1925 r., po raz pierwszy w Krakowie, nawiązano formalną współpracę środowiska akademickiego z PTT; w ramach Towarzystwa zostało założone Koło Akademickie. Wzrost liczby członków koła po-

* Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, ul. Grodzka 64

¹ Poeta, etnograf, geograf, założyciel pierwszej w Polsce katedry geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim, żył w latach 1807-1872.

zwolnił na przekształcenie go w 1930 r. w jedyny w historii PTT Oddział Akademicki. Prezesem został student geografii UJ – Władysław Midowicz. Oprócz działań na rzecz rozwoju turystyki i zagospodarowania gór, Oddział popierał prowadzone w Karpatach badania naukowe. Niestety, wskutek wejścia w życie przepisów nie przewidujących działalności tego typu organizacji studenckich, w 1933 r. Oddział uległ likwidacji [2]. Turystyka górską popularną była także w lwowskim środowisku akademickim. W 1906 r. powstał we Lwowie Akademicki Klub Turystyczny. Inicjatorem jego założenia był Mieczysław Orłowicz, który w latach 1904-1905 brał udział w organizacji Kursów Wakacyjnych w Zakopanem². Klub, będąc pierwszą na ziemiach polskich akademicką organizacją turystyczną, odegrał dużą rolę w kształtowaniu studenckiego modelu turystyki. Organizował liczne wyprawy w Karpaty i w Alpy, prowadził działalność naukową i wydawniczą, zaczął tworzyć bazę noclegową na własne potrzeby. Prowadził także pierwsze zorganizowane szkolenia kadr dla potrzeb turystyki studenckiej. W 1921 r. powstało we Lwowie pierwsze koło akademickie PTT. W okresie międzywojennym turystyka górską rozwijała się także w środowisku warszawskiej młodzieży. W 1930 r., z inicjatywy studentów, powstało wspomniane powyżej Koło Wysokogórskie przy Oddziale Warszawskim PTT. Działacze i turyści wywodzący się z kręgów akademickich brali ponadto czynny udział w życiu innych, niestudenckich organizacji propagujących turystykę górską, a także tworzyli liczne grupy nieformalne.

Do czasu II wojny światowej turystyka górską w środowisku akademickim nie była jednak zjawiskiem powszechnym. Ograniczenie jej rozwoju stanowiła głównie bardzo trudna sytuacja materialna większości studentów. Ponadto wyjazdy miały w znacznym stopniu charakter indywidualny. W tych warunkach nie istniało zapotrzebowanie na własną kadrę przewodnicką. Sytuacja uległa zmianie po II wojnie światowej, wraz z rozwojem pomocy socjalnej dla studentów i pojawieniem się turystyki masowej. W 1950 r. powstało Zrzeszenie Studentów Polskich, które zajęło się m.in. organizacją obozów wędrownych dla młodzieży akademickiej, w ramach ogólnopolskiej Akcji Lato. Pierwsze obozy odbyły się w 1953 r. Zorganizowano wówczas 20 turnusów, liczących po 30 uczestników. Obozy te zapoczątkowały bardzo popularną odtąd formę wypoczynku. Stworzyły ponadto potrzebę istnienia studenckich kadr przewodnickich, złożonych z osób wykwalifikowanych, przygotowanych do pracy przewodnika, a jednocześnie rekrutujących się ze środowiska akademickiego i znających jego potrzeby. W 1955 r. pierwsze cztery turnusy zostały obsłużone przez działaczy wywodzących się z kręgu krakowskich studentów, którzy byli uczestnikami obozów w dwu poprzednich sezo-

² W kursach tych uczestniczyła młodzież akademicka z trzech zaborów. Program obejmował liczne wykłady, prelekcje oraz wycieczki górskie.

nach. W listopadzie 1955 r. osoby te założyły pierwsze w kraju Koło Przewodników Studenckich. Głównym inicjatorem jego powołania był Włodzimierz Kulczycki [9].

Koła przewodników studenckich zaczęły powstawać również w innych ośrodkach akademickich (tab. 1). W 1957 r. powstało Studenckie Koło Przewodników Sudeckich³ we Wrocławiu, w tym samym roku założono również Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich w Warszawie⁴. Początkowo obozy letnie organizowane były na zasadzie wczasów wykupionych w PTTK, z czasem rozwój własnej, studenckiej kadry umożliwił rezygnację z usług Towarzystwa. W 1957 r. Rada Naczelna ZSP dokonała podziału terenów organizowania obozów górskich w Polsce pomiędzy poszczególne środowiska przewodnickie. Przewodnicy krakowscy prowadzili turnusy w Tatrach, Piecinach i Beskidach Zachodnich, warszawscy w Bieszczadach i Beskidzie Niższym, a wrocławscy w Sudetach. W latach sześćdziesiątych powstały kolejne koła: Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich w Katowicach (1963 r.) i Studenckie Koło Przewodników Górskich „Harnasie” w Gliwicach⁵ (1967 r.).

Tabela 1. Studenckie koła przewodnickie w Polsce

Lp.	Nazwa koła	Rok założenia	Oddział macierzysty PTTK
1.	SKPG w Krakowie	1955	Oddział Akademicki PTTK w Krakowie
2.	SKPS we Wrocławiu	1957	Oddział Wrocławski PTTK
3.	SKPB w Warszawie	1957	Oddział Międzyuczelniany PTTK w Warszawie
4.	SKPB w Katowicach	1963	Oddział Międzyuczelniany PTTK w Katowicach
5.	SKPG „Harnasie” w Gliwicach	1967	Oddział Uczelniany PTTK w Gliwicach
6.	SKPB w Rzeszowie	1970	–
7.	SKPB w Lublinie	1971	Oddział Akademicki PTTK w Lublinie
8.	SKPT w Gdańsku	1971	Oddział Studencki PTTK w Gdańsku
9.	SKPB w Łodzi	1983	Oddział PTTK Łódź – Polesie
10.	AKPT w Krakowie	1987	Oddział Akademicki w Krakowie
11.	AKPG w Bielsku-Białej	1993	Oddział Akademicki PTTK w Bielsku-Białej

³ Koło istniało początkowo pod nazwą Koło Przewodników, w ramach Akademickiego Klubu Turystycznego, założonego w 1956 r. W 1972 r. zmieniło nazwę na SKPS.

⁴ Początkowo istniało pod nazwą Koło Przewodników Studenckich Obozów Wędrownych.

⁵ Koło, początkowo pod nazwą Studenckie Koło Przewodników Turystycznych, powstało w ramach istniejącego od 1960 r. Akademickiego Klubu Turystycznego, zrzeszającego przewod-

Koła te prowadziły obozy na terenie Beskidów Małego, Śląskiego i Żywieckiego. Dziś podział ten już nie obowiązuje, ale jest nadal zauważalny, co wiąże się z terenami prowadzonych szkoleń i obszarami uzyskiwanych uprawnień przewodnickich. Koniec lat sześćdziesiątych przyniósł powstanie jeszcze jednego koła – Studenckiego Koła Przewodników Świętokrzyskich w Warszawie (1968 r.).

Od początku istnienia przewodnictwa studenckiego prowadzono akcję szkoleniową. Z czasem wypracowano własny system szkolenia i nadawania uprawnień przewodnickich, niezależny od funkcjonującego wcześniej systemu PTTK. W pierwszych latach działalności członkowie kół zdawali jedynie egzaminy na przodownika PTTK. Z końcem lat pięćdziesiątych podjęto starania o dopuszczenie przewodników studenckich do zdawania egzaminów i zdobywania uprawnień przewodnickich PTTK, napotkano jednak znaczne trudności. Zmianę sytuacji prawnej przyniósł rok 1960. Zarządzenie wydane przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki⁶ wprowadziło jednolity system przewodnictwa turystycznego w Polsce. System ten polegał na obowiązku posiadania uprawnień państwowych, nadawanych przez Wojewódzkie Komitety Kultury Fizycznej i Turystyki. Prowadzenie szkoleń oraz organizowanie kół przewodnickich powierzono PTTK. W tej sytuacji przewodnicy studenci, związani jedynie z ZSP, znaleźli się poza nawiasem przewodnictwa turystycznego. W 1962 r., po długotrwałych negocjacjach, zawarto porozumienie pomiędzy Radą Naczelną ZSP i Zarządem Głównym PTTK dotyczące organizacji studenckiego przewodnictwa turystycznego. Jego wynikiem było wydane w 1963 r. Zarządzenie ZG PTTK⁷, zezwalające na tworzenie studenckich kół przewodnickich przy oddziałach międzyuczelnianych PTTK i radach okręgowych ZSP. Wprowadzono również oddzielny regulamin dla tych kół. Jako jedyne zrzeszały one przewodników niezależnie od miejsca zamieszkania i posiadanego obszaru uprawnień, lecz nastawionych na obsługę jednego środowiska społecznego – młodzieży akademickiej [9]. W listopadzie 1963 r. krakowskie Koło Przewodników Studenckich zmieniło nazwę na zgodną z nowymi przepisami – Studenckie Koło Przewodników Turystycznych⁸, od tego roku również koło rozpoczęło działalność przy powstałym w 1957 r. Oddziale Międzyuczelnianym PTTK⁹. W podobny sposób zalegali-

ników i miłośników gór: AKT powstał z działającego w latach 1957-1960 Klubu Przewodników Studenckich.

⁶ Zarządzenie nr 173 z dnia 22.XI 1960 r.

⁷ Zarządzenie nr 6 z dnia 9. II 1963 r.

⁸ W 1967 r., ze względu na górski charakter przewodnictwa, nastąpiła kolejna zmiana nazwy na Studenckie Koło Przewodników Górskich.

⁹ W 1976 r. oddział zmienił nazwę na Oddział Akademicki, nawiązując w ten sposób do tradycji działającego w latach 1930-1933 Oddziału Akademickiego PTT.

zowały swe istnienie koła wrocławskie, warszawskie i nowo powstałe katowickie.

Pierwsi zdobyli uprawnienia przewodników beskidzkich III klasy studenci z kół warszawskiego i krakowskiego (1963 r.). Nadal jednak trwały starania o dopuszczenie kandydatów do zdawania egzaminów na przewodnika tatrzańskiego. Sukces przyniósł rok 1966, uprawnienia uzyskało wówczas 14 osób z SKPT w Krakowie. Lata sześćdziesiąte przyniosły również wprowadzenie charakterystycznych dla przewodników studenckich trójkątnych odznak kołowych (ryc. 1). Jako pierwsze odznakę taką, z nazwą koła i ludowym motywem góralskim, wprowadziło SKPG w Krakowie. Projekt blachy wykonany został przez artystę plastyka Janusza Trzebiatowskiego, który w późniejszym okresie zaprojektował podobne odznaki dla większości kół. Obecnie, z dwunastu istniejących studenckich kół przewodnickich, własnej trójkątnej odznaki nie posiada jedynie Studenckie Koło Przewodników Świętokrzyskich w Warszawie.



Ryc. 1. Odznaka przewodnika studenckiego z SKPG w Krakowie

W latach siedemdziesiątych powstały Studenckie Koła Przewodników Beskidzkich w Rzeszowie i Lublinie (skierowały one swą działalność głównie na Beskid Niski i Bieszczady) oraz Studenckie Koło Przewodników Turystycznych w Gdańsku, zrzeszające m.in. przewodników górskich. W 1983 r. powstało Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich w Łodzi. W 1987 r. przewodnicy tatrzańscy z SKPG w Krakowie odłączyli się, tworząc własne Akademickie Koło Przewodników Tatrzańskich. Najmłodszym studenckim kołem przewodnickim jest Akademickie Koło Przewodników Górskich w Bielsku-Białej, założone w 1993 r. przez przewodników wywodzących się z różnych środowisk (m.in. SKPG w Gliwicach, SKPB w Katowicach i SKPG w Krakowie).

W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych nastąpiło uniezależnienie się przewodnictwa studenckiego od ZSP, co oznaczało w praktyce obalenie porozumienia PTTK z ZSP o tworzeniu studenckich kół przewodnickich. Jedynymi instytucjami nadrzędnymi dla kół były odtąd macierzyste oddziały PTTK [6].

Celem istnienia powstałych kół przewodnickich była organizacja i obsługa turystyki w środowisku akademickim, a w szczególności prowadzenie wspomnianych obozów wędrownych oraz rajdów studenckich. Obozy organizowane były w ramach Akcji Lato, prowadzonej centralnie, przez BPiT „Almatur”¹⁰. Początkowo obejmowały wyłącznie szlaki krajowe, a od lat sześćdziesiątych również zagraniczne. W 1962 r. SKPG z Krakowa zorganizowało i poprowadziło pierwszy obóz górski poza granicami kraju (4 turnusy w Tatrach Słowackie). W następnym roku przewodnicy z wrocławskiego SKPS poprowadzili studentów w czeskie Karkonosze. Od 1973 r. przez krakowskie SKPG organizowane były obozy w Bułgarii (w górach Pirin i Rila). Z czasem obozy były prowadzone w niemal wszystkich górach Czechosłowacji i Rumunii, a także na Węgrzech, w Bułgarii, Jugosławii, Grecji, Norwegii. Kilka turnusów odbyło się również w Alpach. Grupy prowadzone przez krakowskich przewodników dotarły nawet w góry Afganistanu i Pakistanu.

Rajdy, niespotykana wcześniej forma turystyki młodzieżowej, organizowane są od 1956 r. Zapoczątkowane zostały przez I Babiogórski Rajd Studentów, zorganizowany przez SKPG w Krakowie. Lata sześćdziesiąte i w mniejszym stopniu siedemdziesiąte, to okres olbrzymich rajdów, skupiających niejednokrotnie powyżej 2000 uczestników. Największymi z nich były:

- Rajd Babiogórski (od 1959 r. nosił nazwę Ogólnopolski Górski Rajd im. W. Kulczyckiego) – organizowany w latach 1956-1971.
- Wszechstudencki Rajd Tatrzański – prowadzony również przez SKPG w Krakowie, w latach 1960 – 1979.
- Ogólnopolski Rajd Sudecki – organizowany przez SKPS we Wrocławiu od 1957 r. do dnia dzisiejszego.
- Bieszczadzki Rajd „Połoniny” – prowadzony przez SKPB w Warszawie od 1960 r. do dziś.

W 1967 r., podczas III Krajowej Narady Studenckiego Aktywu Turystycznego, podjęto decyzję o odstąpieniu od wielkich, ogólnopolskich imprez i położeniu większego nacisku na treści krajoznawcze i wychowawcze. Zgodny z tą ideą, bardzo interesujący był organizowany przez SKPG w Krakowie

¹⁰ W 1956 r. przy ZSP powstało Biuro Wczasów, Podróży i Turystyki, w 1966 r. zmieniło nazwę na Biuro Podróży i Turystyki ZSP „Almatur”. Pełniło ono wszelkie funkcje związane z organizacją i obsługą ruchu turystycznego w środowisku akademickim.

Rajd Szlakami Kurierów (1974-1981). Trasa rajdu wiodła z Zakopanego, przez Tatry Polskie, Słowackie i Niżne, Słowacki Raj, Rudawy, do Budapesztu. Poza wspomnianymi, odbywały się także liczne mniejsze rajdy i złazy. Ponadto przewodnicy studenccy prowadzili równie popularne wówczas, rajdy uczelniane.

Oprócz obsługi centralnych i środowiskowych imprez turystycznych oraz szkolenia nowych kadr, koła prowadziły zawsze ożywioną działalność wewnętrzną, organizując doszkalanie przewodników, wycieczki krajoznawcze, imprezy o charakterze towarzyskim. Duże znaczenie miały również liczne wyprawy zagraniczne, podczas których zdobywano m.in. szczyty Himalajów, Hindukuszu, Karakorum, Atlasu, Andów i Kordylierów. Wyjazdy te znajdowały odbicie w wielu wydawanych po powrocie publikacjach.

Wraz z rozwojem studenckiego środowiska przewodnickiego pojawiła się potrzeba koordynacji działań i integracji kół. Pierwszy krok w tym kierunku uczyniło krakowskie SKPG, organizując w latach 1969-1974 tzw. Sympozja Krajoznawcze. Dawały one możliwość wymiany doświadczeń, przedyskutowania problemów przewodnictwa studenckiego. Imprezom tym towarzyszył bogaty program krajoznawczy i artystyczny. Pewnego rodzaju kontynuację sympozjów stanowiły organizowane od schyłku lat siedemdziesiątych, przez SKPB w Katowicach, przeglądy kultury góralskiej „Drzewiej” [6]. W 1970 r. w ramach ZSP powołano Radę Przewodnicką Komisji Turystyki i Sportu. Funkcjonowała ona na zasadzie federacji studenckich kół przewodnickich i klubów turystycznych prowadzących działalność przewodnicką. Jej celem była głównie koordynacja działania tych organizacji, akceptacja wypraw zagranicznych oraz opieka nad działalnością wydawniczą. Rada reprezentowała także przewodnictwo studenckie przed ZG PTTK i pełniła funkcję łącznika pomiędzy kołami a „Almaturem”. Dopuszczenie do uczestnictwa w niej przedstawicieli klubów turystycznych nie zrzeszających przewodników spowodowało, iż w latach osiemdziesiątych nie spełniała ona już swoich funkcji [6]. Po uniezależnieniu kół od ZSP, Zarząd Główny PTTK powołał Radę Przewodnictwa Studenckiego. Posiedzenia Rady odbywają się dwa razy w roku, pełniąc rolę platformy spotkań i wymiany informacji pomiędzy przedstawicielami 12 studenckich kół przewodnickich.

Członkowie kół studenckich

Obecnie w Polsce istnieje dwanaście studenckich kół przewodnickich. W jedenastu z nich zrzeszeni są przewodnicy górscy. SKPŚ w Warszawie zrzesza przewodników terenowych, nie będzie więc uwzględniane w dalszej części opracowania. Członkami SKPT w Gdańsku są różni przewodnicy, w tym

Tabela 2. Członkowie studenckich kół przewodnickich

Lp.	Nazwa koła	Liczba wydanych odznak przewodnika studenckiego	Liczba członków z opłaconymi składkami	
			PTTK ^a	kołowymi
1.	AKPG w Bielsku-Białej	53	39	31
2.	AKPT w Krakowie	152	20	24
3.	SKPB w Katowicach	231	52	Nie ma składek
4.	SKPB w Lublinie	250	17	20
5.	SKPB w Łodzi	98	25	30
6.	SKPB w Rzeszowie	280	32 ^b	40
7.	SKPB w Warszawie	573	50	54
8.	SKPG „Harnasie” w Gliwicach	313	36	83
9.	SKPG w Krakowie	755	27	34
10.	SKPS we Wrocławiu	577	40	Nie ma składek
11.	SKPT w Gdańsku	223	35	42
SUMA		3505	373	

^a Składki opłacone w oddziałach macierzystych.

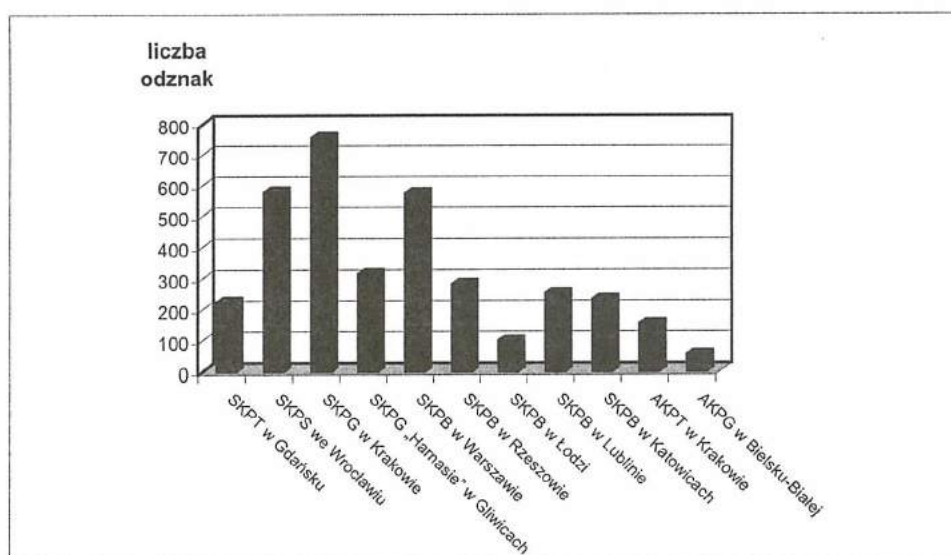
^b Liczba składek opłaconych przez członków koła w Oddziale Akademickim PTTK w Rzeszowie.

Źródło: Dane uzyskane w oddziałach PTTK oraz bezpośrednio od kół. Stan z końca 2001 r.

także tatrzańscy, beskidzcy i sudeccy. SKPS we Wrocławiu, poza dominującą grupą przewodników sudeckich, gromadzi również dolnośląskich i miejskich. Członkami SKPG „Harnasie” w Gliwicach są przewodnicy beskidzcy i tatrzańscy, AKPT w Krakowie – tatrzańscy. Pozostałe koła zrzeszają przewodników beskidzkich¹¹.

Do końca 2001 r. koła studenckie wręczyły łącznie 3505 odznak kołowych (tab. 2). Liczba ta nie odzwierciedla jednak rzeczywistej sumy osób przyjętych do kół od początku ich istnienia, gdyż odznaki wprowadzono dopiero od lat sześćdziesiątych. Nie wszyscy członkowie posiadają uprawnienia przewodnickie, większość to tzw. przewodnicy studenccy – osoby, które ukoń-

¹¹ Wśród członków tych kół są osoby posiadające również uprawnienia przewodnika tatrzańskiego.



Ryc. 2. Liczba odznak przewodnika studenckiego, wydanych w kołach

czyły kurs przewodnicki i zdali końcowy egzamin organizowany przez koło. W SKPS we Wrocławiu jedynie 32% osób przyjętych do koła posiada uprawnienia przewodnickie¹², w SKPG w Krakowie – 45%, w SKPB w Lublinie 20%, w SKPB w Warszawie – 18%. Znacznie wyższy odsetek osób z uprawnieniami przewodnickimi zaznacza się wśród obecnych członków kół. Najwyższy jest on w obydwu kołach krakowskich, osoby takie stanowią w nich 100%.

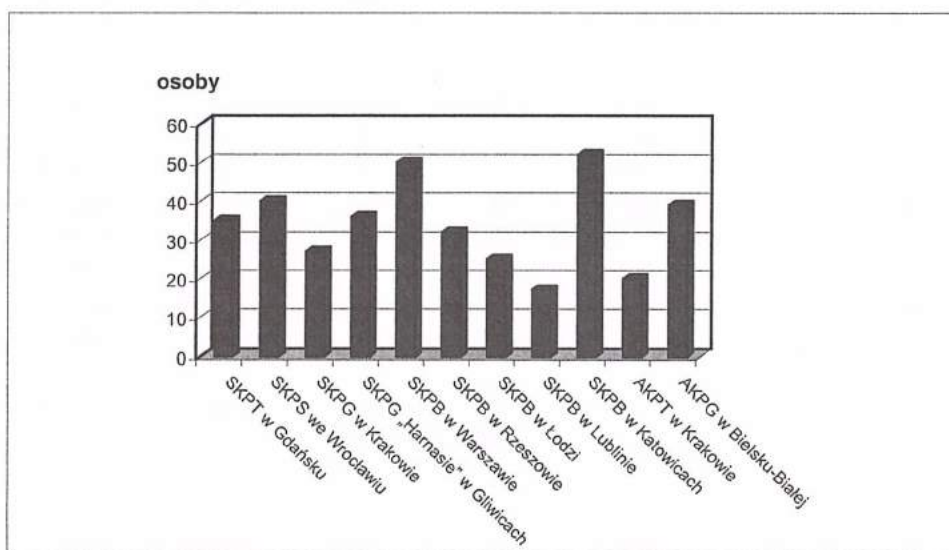
Ustawa o usługach turystycznych wprowadziła obowiązek potwierdzenia dotychczas posiadanych uprawnień przez wszystkich przewodników turystycznych oraz pilotów wycieczek krajowych i zagranicznych [11]. Osoby, które nie uczyniły tego do 30 czerwca 2002 r., utraciły uprawnienia. Nie wszystkie koła studenckie dysponują danymi, ilu spośród ich członków dopełniło powyższej formalności. Dla przykładu – w kole gliwickim jest 75 przewodników z potwierdzonymi uprawnieniami, w AKPG w Bielsku-Białej – 40, w kole wrocławskim – 25 (sudeckich), w gdańskim – 95 (w tym 83 górskich), w lubelskim – ok. 50.

Aktualna liczba osób działających w kołach jest trudna do określenia. Nie wszystkie koła pobierają własne składki członkowskie (tab. 2). Istnieje też liczna grupa osób, które nie opłacając składek, biorą aktywny udział w ży-

¹² Za liczbę osób przyjętych do koła uznano liczbę wydanych trójkątnych odznak. Wzięto pod uwagę uprawnienia przewodnickie PTTK i państwowe.

ciu organizacji. Trudno również szacować liczbę członków na podstawie ilości składek PTTK płaconych w macierzystych oddziałach (tab. 2, ryc. 3), gdyż członkowie kół studenckich należą często do różnych oddziałów. Z kolei dawni członkowie opłacają często składki Towarzystwa, lecz od lat nie działają już w kołach. Członkami kół nie są wyłącznie studenci. Znaczna część osób dawno już ukończyła naukę, wszyscy jednak wywodzą się ze środowiska akademickiego i często nadal są z nim związani. W SKPS we Wrocławiu studenci stanowią 21% obecnych członków, w SKPB w Lublinie – 55%, w SKPG w Krakowie – 24%, w AKPT nikt już nie jest studentem. Charakterystyczną cechą jest stosunkowo krótki okres działalności poszczególnych osób w kole. Duża rotacja członków spowodowana jest specyfiką kół studenckich, w których zdecydowana większość osób nie traktuje przewodnictwa jako swego zawodu i źródła utrzymania, a jedynie jako hobby. Jednostki, które wiążą się z kołem na dłuższy czas, czynią to zwykle ze względów towarzyskich. Jest również znaczna grupa członków zamieszkałych z dala od ośrodka, w którym funkcjonuje koło, a jedynie w nim studiująca. Osoby takie często po ukończeniu nauki wracają do rodzinnych miejscowości i tracą kontakt z przewodnictwem studenckim.

Krótki czas działania w kole powoduje, iż niewielu członków stara się o wyższe klasy przewodnickie. W krakowskim SKPG 14 przewodników uzyskało I klasę (4 osoby spośród nich działają nadal w kole) i 31 – klasę II (z czego w kole działa 7 osób). W AKPG w Bielsku-Białej 8 osób posiada uprawnie-



Ryc. 3. Liczba członków kół z opłaconymi składkami PTTK w macierzystych oddziałach

nia przewodnika beskidzkiego I klasy i 12 uprawnień II klasy (spośród nich składki członkowskie koła w 2001 r. opłaciły odpowiednio 7 i 4 osoby). W SKPT we Wrocławiu tylko jedna osoba legitymuje się uprawnieniami I klasy na obszar Sudetów (osoba ta działa nadal w kole) i 3 osoby – uprawnieniami klasy II (tylko 1 spośród nich opłaca składki członkowskie). W kole katowickim aktualnie nie działa żadna osoba posiadająca wyższe klasy przewodnickie.

Wiele osób w kołach jest jednocześnie przewodnikami beskidzkimi i tatrzańskimi. Członkowie posiadają ponadto liczne inne uprawnienia: przewodników miejskich, terenowych, językowe, pilotów wycieczek, instruktorów narciarskich, instruktorów przewodnickich, itd. Część osób jest również ratownikami GOPR.

Struktura organizacyjno-prawna studenckich kół przewodnickich

W strukturze organizacyjnej kół obowiązują zasady ogólnie przyjęte w PTTK. Postanowienia szczegółowe różnią się, w zależności od przyjętego regulaminu. Studenckie koła przewodnickie działają jako koła lub kluby przy oddziałach Towarzystwa i nie posiadają własnej osobowości prawnej. Wyjątek stanowią SKPB w Warszawie i w Rzeszowie – członkowie koła warszawskiego powołali stowarzyszenie, koło rzeszowskie nie funkcjonuje przy oddziale PTTK, lecz jako Stowarzyszenie przy Politechnice Rzeszowskiej. SKPS we Wrocławiu w 2002 r. zamierza przekształcić się w klub międzyoddziałowy, zrzeszający wyłącznie przewodników sudeckich. Za zgodą zarządu oddziału kluby mogą używać tradycyjnej nazwy – koło przewodników.

Koła i kluby utrzymują się ze składek członkowskich, dotacji i darowizn. Najwyższą władzę w organizacjach stanowi walne zebranie. Do jego kompetencji należy m.in. rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej, rozpatrywanie wniosków członkowskich, udzielanie absolutorium ustępującemu zarządowi na wniosek komisji rewizyjnej oraz wybór zarządu i komisji rewizyjnej [9]. Cechą odróżniającą koła studenckie od pozostałych są częste zmiany składu zarządu, co jest związane ze znaczną rotacją członków. Sytuacja taka jest korzystna, gdyż pozwala zapobiegać stagnacji. Studenckie koła przewodnickie są fachowymi organami oddziałów, zrzeszającymi wyłącznie przewodników turystycznych oraz kandydatów na przewodników – osoby z tzw. uprawnieniami wewnętrznymi¹³. O przyjęciu

¹³ Wyjątek stanowi SKPS we Wrocławiu, w którym członkami również osoby nie będące przewodnikami.

kandydata w poczet członków decyduje Zarząd. Członkiem koła, w zależności od szczegółowych postanowień, może być student, absolwent wyższej uczelni lub działacz środowiska studenckiego, należący do PTTK.

Działalność szkoleniowa

Większość kół od początku swej działalności kształci nowe kadry przewodnickie. Szkolenia w ramach organizowanych kursów prowadzone są społecznie przez członków kół. Obecnie, zgodnie z ustawą [11], do prowadzenia szkolenia wymagane jest uzyskanie upoważnienia wydanego przez wojewodę. Może ono mieć charakter stały lub zostać wydane na przeprowadzenie jednego kursu. Regulaminy kursów w poszczególnych kołach nie są jednakowe, każdy z ośrodków w trakcie rozwoju wypracował własny program, zasady i metody szkolenia. W ostatnich latach programy musiały zostać dostosowane do nowych przepisów prawnych. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Gospodarki [8], kurs na przewodników beskidzkich i sudeckich powinien trwać co najmniej 12 miesięcy, a na przewodników tatrzańskich 24 miesiące. W SKPG w Krakowie, od połowy lat osiemdziesiątych szkolenie trwa 1,5 roku. Półtoraroczny kurs w 1998 r. wprowadziło także SKPB w Katowicach, a w 2001 r. SKPB w Łodzi, w SKPB w Warszawie kurs trwa 15 miesięcy. Wspomniane rozporządzenie określa minimalną liczbę godzin szkolenia; wynosi ona 250 (w tym 175 godzin teorii i 75 godzin praktyki). Program kursu dla przewodników tatrzańskich obejmuje dodatkowo 65 dni szkolenia praktycznego. Szczegółowo określona jest również tematyka zajęć. W większości kół liczba godzin, zwłaszcza szkolenia praktycznego, znacznie przekracza minimalną, przewidzianą w Rozporządzeniu. W SKPG „Harnasie” w Gliwicach zajęcia teoretyczne obejmują ok. 220 godz., w SKPB w Łodzi oraz SKPS we Wrocławiu ok. 260, w SKPG w Krakowie ok. 200. Szkolenie praktyczne odbywa się w formie organizowanych wyjazdów weekendowych, pieszych oraz autokarowych, a także letnich i zimowych obozów. Kursanci zdobywają zarówno umiejętność prowadzenia grupy w górach, jak i pilotowania autokaru. W SKPG w Krakowie wyjazdy weekendowe organizowane są w trakcie roku akademickiego, co 2 – 3 tygodnie. Ponadto odbywają się 4 obozy: sylwestrowy, feryjny i dwa wakacyjne. Kursant ma obowiązek uczestniczenia w co najmniej 40 dniach wyjazdów szkoleniowych. Podobny schemat szkolenia funkcjonuje w kołach gliwickim i katowickim. W Gliwicach kursanci są zobowiązani do uczestnictwa w min. 10 wyjazdach weekendowych i jednym obozie (na 3 organizowane). W kołach bardziej oddalonych od gór szkolenie praktyczne oparte jest w większym stopniu na dłuższych wyjazdach. W Lublinie podstawą do ukończenia kursu jest uczestnictwo i zali-

czenie dwóch przejść w Bieszczadach i Beskidzie Niskim, przejścia kondycyjnego oraz odbycie praktyki przewodnickiej. W Gdańsku kursanci podczas wyjazdów weekendowych w pobliskie regiony uczą się metodyki prowadzenia wycieczek oraz orientacji w terenie. Górska część szkolenia oparta jest na trzech obozach: zimowym, majowym i letnim.

Kursy prowadzone przez koła studenckie różnią się znacznie od innych nie tylko pod względem wymiaru godzin szkolenia, ale również stosowanych metod, charakteru wyjazdów i wymagań dotyczących poziomu wiedzy oraz kondycji fizycznej kursantów. Różnica ta związana jest ze specyfiką turystyki preferowanej w środowisku akademickim, do obsługi, którego przewodnicy studenci powinni być szczególnie przygotowani. W ramach szkolenia praktycznego prowadzone są obozy wędrownie, ponadto część kół organizuje przejścia kondycyjne. Noclegi mają często miejsce w chatkach studenckich lub pod namiotami.

W części kół w połowie kursu przeprowadzany jest egzamin połówkowy, mający na celu wyeliminowanie najsłabszych osób. Szkolenie kończą egzaminy wewnętrzne, organizowane przez koła. Egzaminy te znacznie różnią się w poszczególnych ośrodkach. W SKPB w Warszawie oraz w Lublinie, po zaliczeniu wymaganych części szkolenia praktycznego, kursanci zdają jedynie egzamin teoretyczny. W SKPG w Krakowie kandydaci na przewodników zdają 12 egzaminów teoretycznych, obejmujących tematykę poszczególne grupy górskie i ogólne tematy dotyczące Karpat, a następnie dwudniowy egzamin praktyczny, złożony z części autokarowej oraz pieszej. W Katowicach, w trakcie szkolenia odbywa się 25 – 30 egzaminów szczegółowych, których zaliczenie daje możliwość przystąpienia do egzaminu praktycznego. W większości ośrodków osoby po zdaniem egzaminie wewnętrznym są przyjmowane do koła. Posiadają one status tzw. przewodnika studenckiego oraz prawo przystąpienia do egzaminu państwowego. Do SKPG i AKPT w Krakowie przyjmowani są wyłącznie przewodnicy z uprawnieniami PTTK, a w ostatnich latach państwowymi. Kursy organizowane przez koła studenckie cieszą się znacznym zainteresowaniem. Rokrocznie każdy z nich rozpoczyna kilkadziesiąt osób, a w kole warszawskim nawet ponad sto. Tak duża popularność kursów spowodowana jest zarówno atrakcyjną formą szkolenia, jak i bardzo niską ich ceną. Wśród zapisujących się dominują studenci z II, III i IV roku studiów, ale pojawiają się także absolwenci oraz uczniowie starszych klas szkół średnich. Każdy z kursów kończy kilka do kilkunastu osób lecz nie wszyscy przystępują do egzaminów państwowych.

Nowe przepisy prawne wprowadziły znaczne zmiany w nadawaniu uprawnień przewodnickich. Przed wejściem w życie ustawy o usługach turystycznych [11] egzaminy przewodnickie przeprowadzane były przez PTTK. W miarę rozwoju przewodnictwa studenckiego, część kół miała swoich przedstawicieli

w komisjach egzaminacyjnych lub nawet tworzyła własne komisje w ramach Regionalnych Rad Przewodnickich. W krakowskim SKPG egzaminy wewnętrzne zostały więc połączone z egzaminami przed komisją PTTK. Obecnie kursanci, aby uzyskać uprawnienia przewodnickie ponownie muszą przystępować do dwóch egzaminów, co wydłuża czas szkolenia oraz znacznie podnosi jego koszty. Ustawa nie przewiduje istnienia oddzielnej kategorii przewodników studenckich, wszyscy w celu uzyskania uprawnień przewodnickich muszą przystąpić do egzaminów państwowych. Obszar uprawnień uzależniony jest obecnie od rodzaju ukończonego kursu oraz od komisji, przed którą zdawany jest egzamin [11]. Przewodnicy wrocławscy, po zdaniu egzaminu przed komisją powołaną przez Wojewodę Dolnośląskiego uzyskują uprawnienia przewodników sudeckich. Członkowie kół w Gliwicach, Katowicach i Bielsku-Białej, zdając egzaminy przed komisją powołaną przez Wojewodę Śląskiego, otrzymują uprawnienia na obszarze obejmującym część zachodnią Beskidów Zachodnich. Przed komisją w woj. małopolskim egzaminy zdają członkowie SKPG z Krakowa i SKPB z Łodzi, uzyskując uprawnienia na część wschodnią Beskidów Zachodnich. Wojewoda Małopolski powołuje również komisję przeprowadzającą egzaminy na przewodnika tatrzańskiego. Po ukończeniu kursów w kołach rzeszowskim, warszawskim i lubelskim, kursanci przystępują do egzaminów przed komisją powołaną przez Wojewodę Podkarpackiego, dających uprawnienia obejmujące obszar Beskidu Niskiego i Bieszczadów. Absolwenci kursów w Gdańsku przystąpić mogą do egzaminów w każdym z trzech województw, pod warunkiem odbycia szkolenia na danym terenie.

Nowe przepisy wprowadziły również zmiany w zasadach nadawania wyższych klas przewodnickich. Obecnie wyższą klasę uzyskać można jedynie w ramach ścisłego obszaru posiadanych uprawnień przewodnickich. Aby zdobyć uprawnienia I klasy na cały obszar Beskidów należy ukończyć trzy kursy podstawowe i zdać łącznie dziewięć egzaminów. Ze względu na niewielką liczbę zainteresowanych podwyższaniem klas, nie organizuje się kursów, szkolenie na tym etapie jest indywidualne. Nikłe zainteresowanie podnoszeniem kwalifikacji jest prawdopodobnie związane ze specyfiką kół. Niewielu członków wiąże się na dłużej z przewodnictwem i niewielu prowadzi wycieczki. Zaostrzenie przepisów spowoduje najprawdopodobniej dalszy spadek zainteresowania podnoszeniem klas przez przewodników kół studenckich.

Działalność pozaszkoleniowa

Studenckie koła przewodnickie pojawiły się wraz z rozwojem masowej turystyki w środowisku akademickim. Obecnie zaznacza się proces indywidualizacji ruchu turystycznego, przejawiający się m.in. spadkiem popularno-

ści tradycyjnych form turystyki studenckiej, jakimi są obozy wędrowne oraz rajdy. Zmniejszenie liczby uczestników tych imprez związane jest również z ograniczeniem istniejących niegdyś znacznych dofinansowań, a także z pojawieniem się nowych, bardzo atrakcyjnych możliwości wyjazdów.

Rajdy, po okresie ogromnej popularności, który miał miejsce w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, zaczęły tracić na znaczeniu. Malą za równo frekwencja uczestników, jak i liczba organizowanych imprez. Obecnie największym rajdem, z organizowanych przez studenckie środowisko przewodnickie, jest rajd „Beskid Niski” (SKPB w Warszawie) (tab. 3.). Odbywa się on na przełomie kwietnia i maja, przyciągając corocznie kilkuset uczestników. Dużymi rajdami są również „Połoniny” (100 – 200 uczestników) – SKPB w Warszawie, „Rajd Sudecki” (120 – 160 uczestników) – SKPS we Wrocławiu i „Rajd Wiosenny” (130 – 150 uczestników) – SKPB w Łodzi. W ramach rajdów tych przygotowywane jest corocznie kilkanaście tras pieszych i rowerowych. W pozostałych imprezach bierze udział po kilkadziesiąt lub jedynie po kilkanaście osób. Przewodnicy studenci zrzeszeni w kołach zajmują się ponadto obsługą nie uwzględnionych w tabeli rajdów uczelnianych. Tabela nie obejmuje również rajdów niecyklicznych, odbywających się okazjonalnie, oraz tych, których trasy biegają poza terenem gór. Obecnie koła nie ograniczają się do organizacji turystyki wyłącznie w środowisku studenckim. Część imprez ma charakter otwarty, część przygotowywana jest szczególnie dla uczniów szkół średnich, np. „Beskidzki Trakt” (SKPB w Warszawie).

Obozy wędrowne do drugiej połowy lat osiemdziesiątych były organizowane w ramach prowadzonej centralnie Akcji Lato. Po jej likwidacji koła indywidualnie organizują obozy we własnych ośrodkach. Najprężniej w tej dziedzinie działają SKPB w Warszawie, SKPB w Łodzi, SKPG „Harnasie” w Gliwicach, SKPS we Wrocławiu oraz SKPT w Gdańsku (tab. 3). Dominują obozy krajowe, ale prowadzona jest również znaczna liczba zagranicznych. Turnusy trwają od jednego do czterech tygodni. Różny jest także charakter wyjazdów oraz stopień trudności tras i związane z nim wymagania dotyczące kwalifikacji uczestników. Prowadzone są obozy stacjonarne (z noclegami w bazach namiotowych), wędrowki z plecakami oraz wyjazdy o charakterze wypraw wysokogórskich. Część z nich przybiera charakter badań terenowych, np. prowadzona od trzech lat przez SKPB w Warszawie, Akcja „Opis” w Beskidzie Niskim”. Zauważyć można spadek zainteresowania studentów tą formą wypoczynku. Obecnie z oferty obozów wędrownych korzystają w znacznej mierze uczniowie szkół średnich.

Poza rajdami i obozami letnimi koła przewodnickie organizują wiele innych imprez, np. szczególnie popularne w środowisku studenckim „śpięwogrania”, „bacowania”, a także pokazy slajdów, prelekcje itp. Prowadzą

Tabela 3. Rajdy i obozy prowadzone przez koła

Lp.	Nazwa koła	Rajdy górskie	Obozy wędrowne
1.	AKPG w Bielsku-Białej	<ul style="list-style-type: none"> • Rajd Non-stop (VI)^a • Rajd Adasia (XII) 	–
2.	AKPT w Krakowie	–	–
3.	SKPB w Katowicach	<ul style="list-style-type: none"> • Rajd Nocny (V) • PoIUŚ (III lub IV)^b 	Kilka 2-3 krajowych obozów rocznie, ok. 20 uczestników w każdym.
4.	SKPB w Lublinie	<ul style="list-style-type: none"> • Bieszczady (IV/V) • Beskid Niski (X) 	–
5.	SKPB w Łodzi	<ul style="list-style-type: none"> • Rajd Primaaprilisowy (III/IV) • Rajd Wiosenny (V) • Rajd Beskidzki (X) • Rajd Mikołajkowy (XII) 	8-10 obozów krajowych i zagranicznych, 8-12 uczestników w każdym
6.	SKPB w Rzeszowie	<ul style="list-style-type: none"> • Rajd na powitanie wiosny (III) • Rajd majowy (V) 	–
7.	SKPB w Warszawie	<ul style="list-style-type: none"> • Beskid Niski (IV/V) • Połoniny (IX) • Beskidzki Trakt (V oraz X) 	Ok. 10 obozów krajowych i zagranicznych, 100-150 uczestników rocznie.
8.	SKPG „Harnasie” w Gliwicach	<ul style="list-style-type: none"> • Ekskluzywny Rajd Górski • Złota jesień z Harnasie (X) • Rajd na Powitanie Wiosny (III) • Studenci gór (X) • PoIUŚ (III lub IV)^b 	Kilka obozów krajowych i zagranicznych, 50-70 uczestników rocznie.
9.	SKPG w Krakowie	–	–
10.	SKPS we Wrocławiu	<ul style="list-style-type: none"> • Rajd Zimowy (II) • Rajd Sudecki (V) • Rajd Jesienny (X) 	3-5 obozów krajowych i zagranicznych, 10-20 uczestników w każdym
11.	SKPT w Gdańsku	<ul style="list-style-type: none"> • Beskid Niski (wiosna) • Połoniny SKPT (jesień) 	Kilka turnusów obozów letnich i zagranicznych, ok. 100 uczestników rocznie

^a Cyfry w nawiasach oznaczają miesiące w których odbywają się imprezy.

^b Rajd organizowany wspólnie przez SKPG „Harnasie” w Gliwicach i SKPB w Katowicach.

Źródło: Opracowano na podstawie informacji uzyskanych bezpośrednio od kół.

również ożywioną działalność wewnętrzną, polegającą na doszkalananiu własnych przewodników, organizacji licznych wyjazdów i wypraw zagranicznych, a także imprez pełniących funkcję integracyjną w środowisku („Lecia

Koła”, bale, ogniska, wigilie kołowe, uroczyste rozpoczęcia i zakończenia sezonu itp.).

Większość kół prowadzi własną bazę noclegową. W jej skład wchodzi bazy namiotowe oraz studenckie schroniska turystyczne, tzw. chatki studenckie (tab. 4). Początki istnienia baz namiotowych sięgają lat sześćdziesiątych. W 1965 r. powstała baza „Pod Wysoką”, w 1967 r. na Lubaniu, w 1968 na Gorcu. Zakładano je wówczas w celu zorganizowania noclegów dla obozów wędrownych oraz uwolnienia ich uczestników od konieczności noszenia ciężkiego sprzętu biwakowego. Obecnie obiekty te w coraz większym stopniu obsługują indywidualny ruch turystyczny. Studenckie koła przewodników górskich prowadzą aktualnie 10 baz namiotowych, działających sezonowo, w czasie miesięcy wakacyjnych. Lata sześćdziesiąte przyniosły także początki funkcjonowania chatek studenckich. Schroniska te stanowią alternatywę dla bazy noclegowej PTTK i pewną przeciwwagę dla komercjalizacji turystyki. Są to drewniane obiekty zaadaptowane własnymi siłami z wcześniej ist-

Tabela 4. Baza noclegowa prowadzona przez koła

Lp.	Nazwa koła	Chatki	Bazy namiotowe
1.	AKPG w Bielsku-Białej	–	–
2.	AKPT w Krakowie	–	–
3.	SKPB w Katowicach	–	<ul style="list-style-type: none"> • Hala Górowa • Przeł. Głuchaczki • Pol. Wały
4.	SKPB w Lublinie	<ul style="list-style-type: none"> • Chałupa w Zalesiu • Chałupa w Zawadce Rymanowskiej 	<ul style="list-style-type: none"> • Jawornik
5.	SKPB w Łodzi	–	<ul style="list-style-type: none"> • Muszyna – Złockie • „Pod Wysoką” nad Jaworkami
6.	SKPB w Rzeszowie	<ul style="list-style-type: none"> • Studenckie Schronisko Turystyczne w Zydranowej 	<ul style="list-style-type: none"> • Wisłoczek • Huta Wysowska
7.	SKPB w Warszawie	–	<ul style="list-style-type: none"> • Regetów
8.	SKPG „Harnasie” w Gliwicach	<ul style="list-style-type: none"> • Studencki Schron Turystyczny „Pod Solniskiem” w przysiółku Adamy w Lachowicach 	–
9.	SKPG w Krakowie	<ul style="list-style-type: none"> • „Hawiarska Koliba” w Ochotnicy Górnej 	<ul style="list-style-type: none"> • Gorc • Lubań
10.	SKPS we Wrocławiu	–	–
11.	SKPT w Gdańsku	–	–

Źródło: Opracowanie na podstawie informacji uzyskanych bezpośrednio od kół.

niejących budynków. Oferują możliwość skorzystania z ogólnodostępnej kuchni oraz noclegu w zbiorowych salach. Stanowią otwartą bazę noclegową, lecz nastawione są głównie na przyjmowanie młodzieży akademickiej. Generalnie funkcjonują jako baza całoroczna, nie oznacza to jednak, że działają bez przerw w ciągu całego roku. Trudne jest również określenie rzeczywistej pojemności schronisk, gdyż nie jest ona limitowana liczbą łóżek. Z czterech chatek prowadzonych przez koła przewodnickie, najdłużej – od 1979 r., funkcjonuje Studencki Schron Turystyczny „Pod Solniskiem”.

Koła studenckie wyróżniają się spośród innych kół przewodnickich także niezwykle ożywioną działalnością wydawniczą. Jej początki sięgają przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Publikowano wówczas informatory, dotyczące organizowanych obozów wędrownych i rajdów, a także przewodniki i śpiewniki rajdowe. Obecnie poza licznymi broszurami, informatorami, gazetkami rajdowymi, periodykami kołowymi, śpiewnikami, wydawane są przewodniki oraz czasopisma o wysokim poziomie merytorycznym artykułów: „Magury” i „Połoniny”¹⁴ – odpowiednio 21 i 20 zeszytów (SKPB Warszawa), „Watra” – 10 zeszytów (SKPG Kraków), „Harnaś” – 15 zeszytów (SKPG Gliwice), „Karkonosz” i „Pielgrzymy” – odpowiednio 10 i 12 zeszytów (SKPS Wrocław). Członkowie kół wydają ponadto własne przewodniki i publikują artykuły w licznych czasopismach, również naukowych.

Koła studenckie nie są organizacjami zawodowymi. Zdecydowana większość imprez organizowana jest społecznie. Jedynie pojedyncze osoby związane są zawodowo z obsługą ruchu turystycznego, a część przewodników sporadycznie prowadzi wycieczki, na zasadzie indywidualnych kontaktów z biurami turystycznymi. Wyjątek stanowi koło w Bielsku-Białej, gdzie na 31 czynnych członków, w 2001 r. wycieczki komercyjne prowadziło aż 21 przewodników. W pozostałych kołach liczba ta waha się od kilku do kilkunastu osób.

Podsumowanie

Od początku istnienia studenckie koła przewodnickie uległy znacznej ewolucji. Powstały na fali rozwoju masowej turystyki, jako organizacje związane z ZSP, a od początku lat sześćdziesiątych z ZSP i PTTK. Obecnie większość kół działa w strukturach PTTK. Celem istnienia kół była zawsze popularyzacja turystyki górskiej i krajoznawstwa w środowisku akademickim oraz zapewnienie kadr dla organizacji i obsługi studenckiego ruchu turystycznego. Początkowo jednakże cele te były realizowane głównie przez organizację, cieszącą się ogromnym powodzeniem, studenckich rajdów i obozów wędrownych. Dziś nie skupiają one już tak szerokich rzesz młodzieży, a wśród

¹⁴ Ostatni numer ukazał się w 1992 r.

uczestników coraz większy udział mają uczniowie szkół średnich. Współczesna działalność kół skierowana jest w znacznie większym stopniu w stronę propagowania turystyki indywidualnej, ekologicznej i edukacyjnej. Wiele uwagi poświęca się zwłaszcza sprawom ochrony przyrody, zachowania naturalnego krajobrazu gór, a także kulturze ludowej i zabytkom architektury. Tradycyjny, rozpowszechniany przez członków kół model turystyki studenckiej, polegającej głównie na wędrowniach z plecakiem, połączonych ze zdobywaniem wiedzy krajoznawczej, stanowi jedną z najbardziej wskazanych form rozwoju turystyki na terenach górskich. Także odejście od organizowania imprez masowych, z punktu widzenia ochrony środowiska przyrodniczego, jest zjawiskiem zdecydowanie korzystnym. Funkcjonowanie kół, podobnie jak przed laty, opiera się głównie na działalności społecznej członków, lecz obecnie maleje zainteresowanie pracą na rzecz środowiska studenckiego. Koła w coraz większym stopniu skupiają się na działalności wewnętrznej. Charakter działalności kół studenckich jest zdecydowanie różny od innych kół przewodnickich. Odmienny jest nie tylko model propagowanej i uprawianej turystyki. Różnice wynikają głównie z faktu, iż dla członków kół studenckich przewodnictwo nie stanowi zawodu będącego źródłem utrzymania, a jedynie hobby. Uczestnictwo w kursie daje możliwość zdobycia wiedzy i uprawnień przewodnickich, ale również poznania grupy młodych ludzi o podobnych zainteresowaniach. Działalność kół studenckich odgrywa ponadto istotną rolę wychowawczą, ich członkowie, nawet gdy tracą kontakt ze środowiskiem przewodnickim, nadal upowszechniają pozytywne wzorce zachowań w kręgach własnych znajomych.

Operation of Student Mountaineering Guide Associations in Poland

In Poland, there are twelve student mountaineer guide associations. Eleven of them gather mountaineer guides (for the Tatra, Beskid and Sudety Mountains). The first associations were established in the mid-1950s, together with the development of mass tourism among students. Their main objective was then to service the wide range of student camps and tours, as well as to popularise and encourage tourism in the student society. Presently, with the change of the tourist model and large individualisation of tourism, as well as socio-economic transformations in Poland, there occurred changes in the associations' operation. The majority of student associations operates within the structures of Polskie Towarzystwo Turystyczno Krajoznawcze (Polish Tourist Society). Members of such associations may include students and graduates of universities and activists of the student society, who have passed the required exams. The present objective of the

associations is to propagate the mountaineering and general tourism among students, as well as to train new guides. The activities of these organisations are mainly based on the community work of the members. The associations organise tours and trips participated not only by university students, but also by secondary-school students; they run their own accommodation bases and conduct publishing activities. They also hold many lectures, transparency shows, trips abroad, and a number of tourist and social events. Members also participate in servicing tourist trips organised by travel agents.

Piśmiennictwo

- [1] Kowalik T., *Rozwój form organizacyjnych turystyki akademickiej*. [W:] Z. Bosiakowski (red.): *Turystyka studencka w Polsce*. Ruch Turystyczny – Monografie. Szkoła Główna Planowania i Statystyki, Zakład Społeczno-Gospodarczych Zagadnień Turystyki, Warszawa 1979, z. 20.
- [2] Krygowski W., *Dzieje PTT*. PTTK „Kraj”, Warszawa – Kraków 1988.
- [3] Marcinkowski K., *Charakterystyka i ocena systemu przewodnictwa turystycznego w środowisku studenckim w Polsce*. Praca magisterska napisana w Instytucie Organizacji i Obsługi Ruchu Turystycznego AWF, Kraków 1978.
- [4] Marcinkowski K., *Szkolenie*. [W:] *Z historii Studenckiego Koła Przewodników Górskich w Krakowie*. Zakład Wydawniczo-Propagandowy PTTK, Warszawa – Kraków 1980.
- [5] Niwiński L., *Studenckie zamięłowania do gór*. [W:] *100 lat przewodnictwa turystycznego regionu krakowskiego*. Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, Kraków 1973.
- [6] Orłowska I., Świerczyński M., *Przewodnictwo studenckie*. [W:] *Przewodnictwo turystyczne w Polsce*. PTTK „Kraj”, Warszawa–Kraków 1986.
- [7] *Rada Przewodnictwa Studenckiego*. <http://free.ngo.pl/rps>
- [8] Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 28 czerwca 2001 r. w sprawie przewodników turystycznych i pilotów wycieczek. Dz.U. z 2001 r. nr 72, poz. 752.
- [9] Syryjczyk T., *XXV lat przewodnictwa studenckiego w krakowskim środowisku akademickim*. [W:] *Z historii Studenckiego Koła Przewodników Górskich w Krakowie*. Zakład Wydawniczo-Propagandowy PTTK, Warszawa – Kraków 1980.
- [10] Uchwała nr 49/XIV/98 Zarządu Głównego PTTK z dnia 21.06.1998 r. w sprawie Regulaminu Wzorcowego Koła – Klubu PTTK.
- [11] Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych. Dz.U. z 1997 r. nr 133, poz. 884.

AKTUALNY STAN PRZEWODNICTWA GÓRSKIEGO PTTK

*Tadeusz Stefański**

Kolebką zorganizowanego przewodnictwa turystycznego są Tatry. Dopiero po kilkudziesięciu latach w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym odnotowano zaczątki przewodnictwa po terenach nizinnych.

Jednak tak wtedy, jak i do dnia dzisiejszego wzorcem jest przewodnik górski. Jest to spowodowane nie tylko historią, sylwetkami Klimka Bachledy, całego rodu Gąsieniców czy Wawrytków, albo Józka Krzeptowskiego, ale tym, że przewodnik górski odpowiada, w odróżnieniu od przewodników na nizinach, przewodników terenowych, miejskich czy muzealnych, za zdrowie i życie turysty.

To turysta stając przed potęgą gór, wysokościami czy odległościami do szczytów, przeciwnościami organizmu, wierzy w siłę i osobowość swego przewodnika, a jak mówią Słowacy – wodziciela.

Cechy charakterystyczne przewodnika górskiego:

- autentyczna osobowość mieszkańca gór czy przedgórza;
- strój, rodowy obyczaj, gwara, którą może się posługiwać;
- gwarowe powiedzenia, gawędy, dowcipy, legendy opowiadane gwarą;
- pokoleniowe przywiązanie do przewodnickiej służby;
- duże przywiązanie przewodnika górskiego nie tylko do swoich gór, ale i pogórza.

Przewodnik górski powinien posiadać uprawnienia: ratownika górskiego, instruktora narciarskiego, alpinisty, znakarza, przewodnika turystyki górskiej lub narciarskiej.

Przewodnictwo górskie PTTK w dniu dzisiejszym

W zasadzie przewodnickie ośrodki (koła, kluby) górskie mieszczą się w pięciu województwach: podkarpackim, małopolskim, dolnośląskim, śląskim i opolskim (jedno koło – w Nysie). W tych województwach przy oddziałach

* Komisja Przewodnicka ZG PTTK, Warszawa, ul. Senatorska 11

PTTK zarejestrowanych jest 56 kół. Jednak kół czysto górskich nie mamy. Nawet przewodnicy zorganizowani w kołach przewodników położonych w takich miejscowościach, jak: Zakopane, Jelenia Góra, Szczyrk, Wisła czy Szczawnica, prowadzą wycieczki piesze, czy autokarowe w rejony podgórskie, na pobliskie tereny nizinne z interesującą architekturą krajobrazu, historycznie powiązane z górami.

Można postawić pytanie: na jakie cechy przewodnika górskiego zwracają uwagę uczestnicy wycieczek górskich?

- Sprawność fizyczna; widzą w nim wielokrotnego zdobywcę okolicznych czy widocznych szczytów, a często i innych wyższych gór w Polsce, Europie czy świecie.
- Wzorowy strój i wyposażenie przewodnika: buty, sweter, kurtka, plecak, lina, ostatnio telefon komórkowy.
- Znajomość tras i ścieżek typowych, oznakowanych, również innych, interesujących, bez znaków, ale pewnych, bezpiecznych, co pozwala urozmaicić wyprawę, a także podnieść autorytet przewodnika.
- Znajomość nie tylko gór na terenie swoich uprawnień, po stronie polskiej, ale i szczytów, przełęczy czy dolin u naszych południowych sąsiadów.

Statystyka. We wspomnianych pięciu południowych województwach posiadamy 56 kół przewodników górskich, w których zrzeszonych jest, wg stanu na 31 grudnia 2001 r., ponad 2800 przewodników, tj. ok. 31% całkowitej ich liczby. W grupie tej przez ostatnie dwa lata zostały zweryfikowane, zgodnie z Ustawą, przez urzędy wojewódzkie uprawnienia przewodnickie i 2400 potwierdzono jako państwowe uprawnienia przewodnika górskiego. Nadal w naszych kołach przewodnickich przy oddziałach PTTK jest ok. 400 przewodników bez uprawnień państwowych, tylko posiadających uprawnienia PTTK-owskie. Często są to osoby z dużą wiedzą i doświadczeniem, które szkolą i doksztalcają młodszych kolegów.

Kontynuując rozważania statystyczne, można dodać, że członków PTTK jest ok. 80.000, klubów górskich 105, przodowników turystyki górskiej 2.800 i taka sama liczba przewodników górskich. Jeśli w górach jest wyznakowanych 10.500 km szlaków, to na jednego przewodnika albo przodownika przypada ok. 4 km. Ale nie to jest istotne. Ważniejsza jest powierzchnia terenu chronionego, przypadająca na jednego przewodnika górskiego.

Górskich parków narodowych mamy 9 o łącznej powierzchni ok. 100.000 ha, czyli 1000 km². Statystycznie na jednego przewodnika przypada ok. 36 ha. Ale przewodnictwo nie jest dla szlaków czy terenów chronionych, lecz dla uczestników górskich wędrówek. Jeśli w 9 parkach narodowych przebywa rocznie 5.700.00 turystów, to na jednego przewodnika przypada 2.100 wędrówców, czyli ok. 70 wycieczek rocznie. Prawda jest jednak inna.

Według moich analiz danych z terenu, przewodnicy górscy oprowadzają tylko około 2% wycieczkowiczów. Dla przykładu – w Tatrach około 100 czynnych przewodników zarejestrowanych w różnych biurach podróży oprowadza rocznie ok. 2000 wycieczek, średnio liczących po ok. 30 osób. To daje ok. 2% obsługi przewodnickiej wędrujących po Tatrach.

Pragnę nadmienić, że w latach 1977 – 1980 przewodnicy tatrzańscy z Koła Przewodników Tatrzańskich PTTK w Zakopanem oprowadzali rocznie 8-9 tysięcy wycieczek, liczących średnio po 45 uczestników każda.

Weźmy za przykład Pieniny. Jeśli w PPN przebywa rocznie ok. 600.000 osób, a przewodników w dwóch sąsiednich kołach: w Krościenku i Szczawnicy jest 60, to na jednego przewodnika wypada 10.000 turystów, co przy 33 uczestnikach jednej wycieczki daje 300 wycieczek rocznie. Prawie jedną dziennie. Byłoby to realne, gdyby przewodnicy pracowali na etacie, a ruch turystyczny byłby równomierny przez cały rok i wszyscy turyści korzystaliby z usługi przewodnickiej. Ale tak nie jest. Maj – październik to okres obsługi wycieczek górskich.

Jak widać, przewodnicy górscy PTTK i innych stowarzyszeń przewodnickich oprowadzają jedynie kilka procent wędrujących po górach. I to najczęściej po trasach stosunkowo łatwych, w Tatrach – do Doliny Kościeliskiej czy Chochołowskiej, na Halę Kondratową, ewentualnie z wejściem na Giewont. Pamiętam pracę magisterską kol. Jana Palidera na temat ruchu wycieczkowego w Tatrach, w której podał, że tylko cztery wycieczki prowadził rocznie przewodnik tatrzański przez Czerwone Wierch. A trasa ta jest przy dobrych warunkach atmosferycznych stosunkowo łatwa.

Można postawić pytanie, czy przewodnicy górscy są potrzebni? Uważam, że tak. Nawet gdyby była jedna wycieczka rocznie w Bieszczady, Tatry czy na Śnieżkę i potrzebowała przewodnika, to my – jako prawie 130-letnie stowarzyszenie turystyczne, powinniśmy jej tego przewodnika zapewnić. Ale kadra musi być wzorcowa i wzorowa. Sprawna fizycznie, o dużym doświadczeniu terenowym, wzorcowo ubrana i wyposażona, o silnej osobowości, ze znajomością języków obcych, w pełni lub w części dyspozycyjna i ze względu na klimat o minimum dwóch specjalizacjach – przewodnik i instruktor narciarski, przewodnik i ratownik GOPR itd.

Na zakończenie zwracam uwagę na bardzo słabą znajomość przez przewodników górskich języków obcych. Jedynie 140 posiada takie uprawnienia państwowe, co stanowi tylko 5%, czyli co dwudziesty przewodnik może oprowadzać grupy przyjazdowe zagraniczne. A zbliżamy się do Unii. I tu widzę słabą stronę naszych Kolegów, przewodników górskich.

Pozostała do omówienia organizacja studenckich kół przewodników górskich. Są to koła w części bardzo oddalone od terenów górskich, mające swoje własne plany działania. Nastawione są na obsługę własnych środowisk uczel-

nianych czy to w akcjach letnich, zimowych, czy też podczas przerw semestralnych.

Dodam także, że potencjał przewodnictwa nie jest w pełni wykorzystany, że przewodnicy górscy PTTK mogą kilkukrotnie zwiększyć liczbę oprowadzanych wycieczek.

Kończąc, jako długoletni Przewodniczący Komisji Przewodnickiej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego podkreślę, że przewodnik nie tylko ukazuje nasz kraj, bezpiecznie prowadzi wycieczkę, ale uczy kultury wycieczkowania, kultury przebywania w terenach chronionych, w obiektach sakralnych, muzeach, w obiektach architektury, pokazuje naszą kulturę ludową, naszą gospodarkę, dzieje historyczne i współczesność.

Mountain Leadership in PTTK

The corresponding article describes the mountain leadership of the Polish Tourism and Country Lovers' Society (PTTK). The article refers to the initial birth of leadership in Tatry. It then proceeds to describe the dominating characteristics of mountain leadership and the need to possess further necessary mountain experiences. The article also explains the locations of organizations of mountain leaders and the expectations that tourists have of the leaders. Statistics of mountain leadership are also present followed by a brief analysis of them. In conclusion, the article describes the immense importance and value that a tour group finds in a PTTK mountain guide.

Materiały wyjściowe stanowiły:

1. Dokumentacja i ewidencja własna KP ZG PTTK.
2. Sprawozdania TK-0 oddziałów PTTK za 2001 r.
3. „Tabele Przewodnickie” opracowane przez K. Mikuckiego.

**Wykaz referatów i komunikatów wygłoszonych
podczas konferencji metodyczno-naukowej:**

**AKTUALNY STAN I ZADANIA PRZEWODNICTWA
GÓRSKIEGO W POLSCE**

Sucha Beskidzka 15–17 marca 2002

1. ***Znaczenie przewodnictwa dla promocji Małopolski***
Andrzej Sasuła – Wicemarszałek Województwa Małopolskiego
2. ***Aktualny stan przewodnictwa górskiego PTTK***
Tadeusz Stefański – Komisja Przewodnicka ZG PTTK
3. ***Stan i perspektywy przewodnictwa sudeckiego***
Barbara Kopydłowska-Kaczorowska – Komisja Przewodnicka ZG PTTK
4. ***Sytuacja w przewodnictwie tatrzańskim***
Tadeusz Stępień – Koło Przewodników Tatrzańskich PTTK im. Klimka Bachledy w Zakopanem
5. ***Tendencje zmian w regulacji prawnej przewodnictwa turystycznego***
Jerzy Raciborski – Instytut Turystyki i Rekreacji AWF w Krakowie
6. ***Pomoc TPN w podnoszeniu wiedzy przewodników tatrzańskich***
Stanisław Czubernat – Tatrzański Park Narodowy
7. ***Poziom i zakres wiedzy przyrodniczej u przewodników tatrzańskich, prezentowany podczas egzaminów***
Paweł Skawiński – Tatrzański Park Narodowy
8. ***Turystyka w Babiogórskim Parku Narodowym***
Jacek Płaza – Babiogórski Park Narodowy

9. ***Koła przewodniczące miasta Wrocławia***
Dorota Migocka – Instytut Geograficzny Uniwersytetu Wrocławskiego
10. ***Funkcjonowanie studenckich kół przewodników górskich***
Bernadetta Zawilińska – Instytut Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego
11. ***Edukacja ekologiczna na górskich szlakach***
Piotr Dąbrowski – Instytut Turystyki i Rekreacji AWF w Krakowie
12. ***Ewolucja modelu przewodnictwa sudeckiego***
Krzysztof R. Mazurski – Katedra Planowania Przestrzennego, Politechnika Wroclawska
13. ***Percepcja atrakcji turystycznych***
Zygmunt Kruczek – Instytut Turystyki i Rekreacji AWF w Krakowie
14. ***Odpowiedzialność prawna przewodników***
Krzysztof Mikucki
15. ***Odpowiedzialność przewodnika za bezpieczeństwo klientów jako wyznacznik jego profesjonalizmu***
Piotr van der Coghen – Zarząd Główny GOPR
16. ***O zachowaniach przywódczych lidera grupy turystycznej***
Andrzej Matuszyk – Instytut Turystyki i Rekreacji AWF w Krakowie

**Wnioski przyjęte podczas
konferencji metodyczno-naukowej**

**AKTUALNY STAN I ZADANIA
PRZEWODNICTWA GÓRSKIEGO W POLSCE**

Sucha Beskidzka 15-17 marca 2002

**A) Wnioski kierowane do władz samorządowych
i administracyjnych RP:**

1. Środowisko przewodnickie zdecydowanie opowiada się za ochroną przyrodniczego i kulturowego dziedzictwa gór. W szczególności trzeba chronić góry jako przestrzeń do uprawiania wartościowej, wędrowniej (pieszej, narciarskiej) turystyki górskiej.
2. Szukając nowych uregulowań dotyczących przewodnictwa należy zawsze pamiętać, że społeczne funkcje przewodnictwa górskiego wykraczają daleko poza aspekt gospodarczy. W szczególności nie do przecenienia jest znaczenie pracy przewodnika w zakresie wychowania, edukacji środowiskowej i interpretacji dziedzictwa kulturowego (tożsamość narodowa).
3. Ze względów społecznych (jak wyżej) władze państwowe, samorządy i organizacje powinny wspierać kształcenie i doksztalcanie przewodników. Dotyczy to zwłaszcza środowiska młodzieży akademickiej.

Ponadto wnioskujemy, aby:

4. Osiągnąć porozumienie przygraniczne z Czechami i Słowacją o wzajemnym respektowaniu górskich uprawnień przewodnickich (do MSZ).
5. Zwiększyć liczbę przejść granicznych na szlakach turystycznych z Czechami i Słowacją, a docelowo dążyć do umożliwienia przekraczania granicy w górach w dowolnym miejscu.
6. Znieść przepis, który ograniczył w czasie możliwość legalizacji uprawnień przewodnickich (państwowych bądź PTTK) wydanych przed wejściem w życie „Ustawy o usługach turystycznych”.

7. Znieść przepis, który zakazuje wykładowcom na kursach przewodnickich zasiadania w komisjach egzaminacyjnych podczas egzaminów kończących te kursy.
8. Umożliwić prowadzenie wykładów na kursach przewodnickich osobom, które nie mają kierunkowego wykształcenia wyższego z zakresu problematyki szkolenia, są jednak pasjonatami danego zagadnienia i mają głęboką wiedzę oraz doświadczenie w jej przekazywaniu.
9. Wprowadzić uprawnienia na wzór dawnego przewodnika podhalańskiego, tj. takie, które umożliwiają także oprowadzanie krajoznawcze po łatwych trasach w Tatrach.
10. W systemie regulacji prawnych uwzględnić istnienie i specyfikę nurtu przewodnictwa hobbystycznego, które nie jest nastawione na zysk, a odgrywa ważną rolę edukacyjno-wychowawczą.
11. Czynnie popierać rozszerzanie kwalifikacji przewodników w zakresie znajomości języków obcych. Obciążenia finansowe z tego tytułu nie powinny obarczać wyłącznie przewodników, ale spoczywać także na władzach samorządowych, które kierowałyby na ten cel np. środki z programów UE, umożliwiały wymienne, międzynarodowe szkolenia przewodnickie w zakresie językowym itp.
12. Stworzyć możliwość prawną nadawania uprawnień górskich beskidzkich na cały obszar Beskidów, przy jednym egzaminie, który byłby przeprowadzany przez międzywojewódzką komisję egzaminacyjną, przy czym uprawnienia zachowałyby podział na klasy.
13. Utrzymać nadawanie uprawnień w gestii wojewodów.
14. Wspierać i inicjować badania naukowe dotyczące turystyki górskiej, w tym przewodnictwa.

B) Wnioski kierowane do Komisji Przewodnickiej ZG PTTK i ZG PTTK:

1. Współpracować z osobami przygotowującymi regulacje prawne dotyczące przewodnictwa, bezpieczeństwa i turystyki w górach, tak aby wydane akty nie zawierały zapisów merytorycznie błędnych.
2. Podjąć inicjatywę zmierzającą do uproszczenia i racjonalizacji przepisów prawa dotyczących uprawiania turystyki kwalifikowanej i przewodnictwa, jak też różnych form plenerowej aktywności ruchowej. Trzeba w tym celu powołać zespół, w którego skład wejdą m. innymi prawnicy.
3. Przygotować propozycję zbiorowego ubezpieczenia przewodników od następstw nieszczęśliwych wypadków i od odpowiedzialności cywilnej.
4. Wspierać studenckie koła przewodnickie i małe koła w terenie.

5. Powołać przy COTG PTTK w Krakowie komórkę organizacyjną zajmującą się problematyką przewodnictwa górskiego.

C) Wnioski i zalecenia kierowane do kół przewodnickich:

1. W szkoleniach przewodnickich kłaść większy nacisk na zagadnienia ochrony przyrody oraz na zagadnienia prawne dotyczące odpowiedzialności przewodników.
2. Racjonalizować kształcenie przewodników tak, aby zwiększyć efekty edukacji; stosować kształcenie polegające na opanowaniu umiejętności uczenia się, a nie na pamięciowym przyswajaniu bagażu szczegółowych informacji, rezygnować z informacyjnej drobiazgowości na rzecz ujęć problemowych, przyczynowo-skutkowych, kłaść nacisk na umiejętność interpretacji informacji.
3. Szkolenia w zakresie pierwszej pomocy w górach należy prowadzić poprzez stawianie praktycznych problemów, sytuacji do rozwiązania.
4. Zacieśniać współpracę z parkami narodowymi w zakresie szkoleń przyrodniczych.
5. Dążyć do tego, aby przewodnicy zdobywali dodatkowe uprawnienia oraz specjalizacje w zakresie turystyki kwalifikowanej, w tym m.in. instruktora narciarskiego, instruktora turystyki konnej, kajakowej, rowerowej, ratownika GOPR.
6. Prowadzić akcję propagandowo-informacyjną, której celem będzie doprowadzenie do tego, aby usługi przewodnickie stały się poszukiwanym towarem, a nie administracyjnie narzuconym obowiązkiem.
7. Uświadamiać organizatorom turystyki, że przewodnik to nie tylko komfort, ale przede wszystkim bezpieczeństwo oraz wartości edukacyjne i wychowawcze. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do wycieczek szkolnych i młodzieży.
8. Motywować i promować wśród przewodników korzyści z podwyższania klas przewodnickich.
9. W środowisku przewodnickim upowszechnić znajomość *Kodeksu etycznego przewodnika*.
10. Uświadamiać przewodnikom, że w swojej pracy podążają wąską górską ścieżką pomiędzy udostępnianiem a ochroną, co dotyczy przede wszystkim obszarów przyrodniczo cennych.
11. Dokumentować działalność kół przewodnickich w roczniku *Wierchy* poprzez nadsyłanie do redakcji notat i zdjęć dotyczących tej działalności.
12. Apelować do przewodników, aby włączyli się w promocję idei Międzynarodowego Roku Gór, także po jego zakończeniu.

Na podstawie mandatu udzielonego przez uczestników konferencji wnioski zredagowała Komisja w składzie:

*Barbara Kopydtowska, Wiesław Kędzierawski,
Piotr Krzywda, Sebastian Wypych,
przy współpracy prowadzącego obrady
Piotra Dąbrowskiego*



CONTENTS

<i>From the Editor</i>	3
Andrzej Matuszyk, <i>On the Leadership Behaviour of the Touring Group Leader</i>	5
Janusz Zdebski, <i>Mountain Guiding in Poland – Evolution of Functions</i>	23
Krzysztof R. Mazurski, <i>Evolution of the Sudetic Guiding Model after 1945</i>	29
Zygmunt Kruczek, <i>Tourism Attractions. The Methods of Review Their Reception – Interpretation</i>	37
Piotr Dąbrowski, <i>The Significance of Mountain Guides in Environmental Education</i>	63
Jerzy Raciborski, <i>Proposals in Changes of Legal Regulations Pertaining to Tourist Guiding</i>	79
Dorota Migocka, <i>The Guides' Clubs in Wrocław</i>	91
Bernadetta Zawilińska, <i>Operation of Student Mountaineering Guide Associations in Poland</i>	101

REPORTING PART

Tadeusz Stefański, <i>Mountain Leadership in PTTK</i>	121
<i>List of the papers and reports presented during the Conference</i>	125
<i>Motions</i>	127



INFORMACJA DLA AUTORÓW PRZYGOTOWUJĄCYCH PRACE DO DRUKU W CZASOPIŚMIE „FOLIA TURISTICA”

W czasopiśmie publikowane są artykuły naukowe z dziedziny turystyki w jej szerokim interdyscyplinarnym ujęciu (teoria turystyki, zagadnienia ekonomiczne, organizacyjne, prawne, geograficzno-przestrzenne, społeczne i inne) oraz recenzje prac z tego zakresu.

Prace w 1 egzemplarzu z dyskietką należy nadsyłać pod adresem redakcji.

Objętość prac nie powinna w zasadzie przekraczać 1 arkusza autorskiego (ok. 22 strony maszynopisu znormalizowanego w formacie A-4 — ok. 30 wierszy na stronie), a streszczenie 3/4 strony (tłumaczenia na język angielski dokonuje autor). W wykazie piśmiennictwa w porządku alfabetycznym należy podać: nr bieżący w nawiasach kwadratowych, nazwisko i inicjał imienia autora, tytuł publikacji, nazwę czasopisma (tom), nazwę wydawnictwa, miejsce wydania i rok publikacji. Powołując się na daną pracę w tekście należy podać numer pozycji piśmiennictwa w nawiasie kwadratowym (długopisem), ewentualnie stronę. Można w ten sposób cytować np. akty prawne i inne źródła. Przypisy objaśniające (tekstowe) należy umieścić pod tekstem na tej samej stronie, oznaczając je kolejnymi cyframi arabskimi.

Rysunki należy zeskanować lub wykonać czarnym tuszem na kalce technicznej. Na odwrocie rysunku prosimy podać jego numer i nazwisko autora, a na oddzielnej stronie sporządzić spis podpisów wszystkich rysunków. Rysunki i tabele należy umieścić na końcu pracy, a ich miejsce w tekście zaznaczyć ołówkiem na marginesie.

Tytuł pracy powinien być napisany dużą czcionką (wersalikami), nazwisko autora (autorów), zaopatrzone w gwiazdkę, umieszczone pod spodem. W odsyłaczu na tej samej stronie prosimy podać nazwę instytucji i adres. Wszelkie poprawki autorskie należy zaznaczyć zwykłym ołówkiem na marginesie.

Redakcja zastrzega sobie prawo recenzji prac, a także dokonywania poprawek i skracania tekstu.





13

CONTENTS

<i>From the Editor</i>	3
Andrzej Matuszyk, <i>On the Leadership Behaviour of the Touring Group Leader</i>	5
Janusz Zdebski, <i>Mountain Guiding in Poland – Evolution of Functions</i>	23
Krzysztof R. Mazurski, <i>Evolution of the Sudetic Guiding Model after 1945</i>	29
Zygmunt Kruczek, <i>Tourism Attractions. The Methods of Review Their Reception – Interpretation</i>	37
Piotr Dąbrowski, <i>The Significance of Mountain Guides in Environmental Education</i>	63
Jerzy Raciborski, <i>Proposals in Changes of Legal Regulations Pertaining to Tourist Guiding</i>	79
Dorota Migocka, <i>The Guides' Clubs in Wrocław</i>	91
Bernadetta Zawilińska, <i>Operation of Student Mountaineering Guide Associations in Poland</i>	101

REPORTING PART

Tadeusz Stefański, <i>Mountain Leadership in PTTK</i>	121
<i>List of the papers and reports presented during the Conference</i>	125
<i>Motions</i>	127

